

A 1657 II

63

INWESTYCJE i BUDOWNICTWO



Fot. inż. arch. A. Funkiewicz

plan
6
letni



NR 10

PAŹDZIERNIK 1952 r.

ROK II

T R E Ś C

W obliczu wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Ludowej	1
Prof. dr KAZIMIERZ SECOMSKI Nasze osiągnięcia i plany inwestycyjne	2
Dr CZESŁAW BĄBIŃSKI Uwagi w sprawie rozdziału robót budowlano-montażowych na 1953 rok	6
BOLESŁAW BALIŃSKI Usprawnić metody pracy w działalności inwestycyjnej terminowo i prawidłowo oddawać inwestycje do użytku	8
Mgr FRANCISZEK WENTOWSKI W sprawie zasad i trybu zlecenia oraz finansowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla potrzeb planów inwestycyjnych	14
Inż. ADOLF CIBOROWSKI Inż. BOLESŁAW MALISZ Krytyczna ocena ekonomiczności projektów urbanistycznych dla budownictwa mieszkaniowego	20
Mgr BACZYKOWSKI ANTONI Uwagi o metodzie planowania funduszu płac robotników w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych	28
Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH	
Kanał żeglowny Wołga — Don im. W. I. Lenina	34
Miesięczne planowanie operatywne w budownictwie ZSRR	35
DZIAŁ INFORMACYJNO-NORMATYWNY	
Planowanie i źródło pokrycia finansowego inwestycji na rok 1952 w spółdzielczości	44
Mgr A. KOSS Wybrane zagadnienia normatywne z dziedziny budownictwa	45

Ilustracja na okładce przedstawia wnętrze hollu Sejmu P.R.L. (projekt pracowni prof. Bohdana Pniewskiego)

Wydawca POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, Przedsiębiorstwo Państwowe
Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 736-46 wewn. 36 i 625-06

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelny tel. 814-49. Sekretarz Redakcji 701-20 i 702-24 wewn. 902.

Adres redakcji: Warszawa, Plac Trzech Krzyży 5, pokój 310, tel. 898-25, wewn. 510.

Od dnia 16 maja 1952 r. zamówienia i wpłaty na prenumeratę pisma przyjmować będą tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „RUCH“ kierować nie należy.

Prenumerata wynosi: roczna 72 zł, półroczna 36 zł, kwartalna 18 zł, numer pojedynczy 6 zł.

Zamówienie PWG CP₁ — P/C 406/52 z dnia 10.10.52. Podpisano do druku dn. 1.10.52 r. Druk ukończ. dn. 6.10.52.

Nakład 5175 + 55 egz. Papier druk. sat. kl. V, 60 gr. A1

Zam. 3864. Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego. 3-B-26260

INWESTYCJE i BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK

ORGAN DEPARTAMENTÓW INWESTYCJI I BUDOWNICTWA P K P G ORAZ MINISTERSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Rok II

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 1952

Nr 10

W obliczu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Od pierwszych dni niepodległości odzyskanej dzięki waleczności radzieckich i polskich żołnierzy, których braterstwo broni zacieśniało się w ogniu walk od Lenino po Berlin — od 22 lipca 1944 roku, dnia ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN — każdy rok pracy, poczynając od tego przełomowego momentu w życiu narodu i jego zmian ustrojowych — przynosi masom ludowym nowe osiągnięcia i nowe zdobycze.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 roku Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otwiera nowe perspektywy dla naszego rozwoju jako Państwa ludu pracującego miast i wsi. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w projekcie swym poddana dyskusji całego narodu, uchwalona w VIII rocznicę wiekopomnego ogłoszenia zmian ustrojowych przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — pieczętuje szczęśliwą przyszłość robotników, chłopów i inteligentów, gwarantując swobody obywatelskie, pracę, naukę oraz takie warunki zdrowotne i kulturalne, które nigdy nie były dostępne dla ludzi pracy w czasach analfabetyzmu, ucisku, bezrobocia i głodu.

Dzisiaj stajemy w obliczu wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opierając się na ordynacji wyborczej dającej każdemu obywatelowi pełną swobodę wyboru godnych reprezentantów mas pracujących do najwyższego przedstawicielstwa narodu.

Front Narodowy — występujący do wyborów z programem przyjętym entuzjastycznie przez całe społeczeństwo — daje nam możliwość pełnego wypowiedzenia się i przyłączenia do walki wyborczej pod hasłem jedności działania wszystkich Polaków. Jakże inna jest ta walka wyborcza, którą prowadzi dzisiaj, stojąc ramię przy ramieniu robotnik, chłop i inteligent pracujący — wobec walk wyborczych okresu międzywojennego. Tam były hasła polityczne, których naiwność szła o lepsze z kłamstwem; było rozbijanie jedności mas robotniczych i chłopskich; było przekupstwo i oszczerstwo; był policyjny terror.

Dzisiaj wszyscy, którym dobro narodu i siła naszego Państwa, dobrobyt i zdobycze kulturalno-socjalne mas pracujących są drogim, bo zdobywane wspólnym wysiłkiem — pod hasłami Frontu Narodowego — idziemy do wyborów świadomi wartości swych osiągnięć i wkładu, jaki dajemy Polsce Ludowej. Dzisiejsza walka wyborcza prowadzona pod sztandarem Frontu Narodowego to nie tylko złożenie głosów przez wszystkich uprawnionych do tego doniosłego aktu politycznego, to przede wszystkim skupienie wysiłków dla realizacji narodowych planów gospodarczych, to pełna świadomość jedności celów i dążeń całego społeczeństwa polskiego, to wykonywanie szybciej, lepiej i taniej inwestycji gwarantujących w bliskiej przyszłości osiągnięcie ustroju socjalistycznego przez tworzenie odpowiedniej bazy materialno-technicznej, to wzmocnienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gdyż „sojusz ten to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rękojmia naszej niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci“, to umocnienie jedności światowego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów.

Nie ma w Polsce ludzi pracy, którzy by nie rozumieli znaczenia jedności narodowej w chwili, kiedy anglo-amerykańscy podżegacze wojenni odbudowują hitleryzm, kiedy coraz głośniejsz odzywa się podsycany przez nich rewizjonizm zachodnio-niemiecki. Naród polski, który poniósł ogromne straty spowodowane zniszczeniem go przez hordy hitlerowskie w latach 1939 — 1945 — nie chce wojny, nie chce potoków krwi i nowych ruin. Dajemy przykład całemu światu, jak przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i współpracy Krajów Demokracji Ludowej

odbudowaliśmy w ośmioletnim wysiłku całego społeczeństwa zniszczone wojną miasta i wsie; w planie sześcioletnim realizujemy podstawy ustroju socjalistycznego wiodące nas do dobrobytu i dalszego rozwoju naszych możliwości gospodarczych i kulturalnych.

Nasza walka wyborcza nie skończy się z chwilą oddania głosów, będzie ona trwać i toczyć się na wszystkich odcinkach naszego życia dla osiągnięcia coraz lepszych rezultatów, coraz pełniejszego wprowadzania w życie planowego rozwoju gospodarczego, gwarantującego masom pracującym Polski Ludowej szczęście i dobrobyt, będące przez długie wieki marzeniem najlepszych synów naszej Ojczyzny.

Front Narodowy to jedność działania wszystkich Polaków.

Program Wyborczy Frontu Narodowego podsumowuje osiągnięcia ośmiu lat pracy społeczeństwa polskiego uzyskane dzięki kierownictwu Partii i Rządu, które potrafiły zmobilizować masy pracujące i skierować ich wysiłek na drogę twórczych osiągnięć.

Osiągnięcia te to nie tylko odbudowa zniszczeń wojennych i organizacja życia gospodarczego, ale podjęcie wielkiego dzieła budowy socjalizmu w Polsce, zjednoczenie wokół władzy ludowej wszystkich postępowych i patriotycznych sił społeczeństwa, wyzwolenie potężnych sił twórczych narodu, dokonanie historycznego zwrotu, w którym naród polski związał się przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodami Związku Radzieckiego, to walka o pokój, o niepodległość, o granice na Odrze i Nysie i zaciśnięcie więzi naszego narodu z wszystkimi siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

W okresie wzmoczonej walki o pokój odbywać się będzie XIX Zjazd WKP(b), poświęcony rozpatrzeniu doniosłych zagadnień politycznych i gospodarczych. Ogłoszony projekt dyrektywy Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 stanowi najbardziej przekonujący dowód wielkiego wzrostu sił i potencjału Związku Radzieckiego, jak też dalszego zwiększenia budownictwa pokojowego narodów radzieckich.

Nadchodząca XXXV rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej będzie jednocześnie datą przeglądu ogromnych osiągnięć Związku Radzieckiego i zarysowania nowych perspektyw rozwojowych, będzie datą podsumowania rezultatów uporczywej walki o zachowanie pokoju, prowadzonej przez wszystkie postępowe siły ludzkości pod przewodnictwem Związku Radzieckiego; będzie okresem podjęcia zwiększonego wysiłku o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Również i w Polsce ogłoszone zostały wstępne cyfry nowego planu pięcioletniego na lata 1956—1960. W okresie nadchodzących wyborów cyfry te ukazują nowe wielkie zadania dla mas pracujących, zarazem nowe perspektywy wspaniałych osiągnięć umożliwiających przekształcenie Polski w jeden z najbardziej przodujących krajów Europy.

Określając obowiązki Polaka-Patrioty — Komitet Wyborczy Frontu Narodowego ukazuje wspaniałe perspektywy rozwoju, które na tle osiągniętych dziś wyników realizacji planu sześcioletniego pozwalają stwierdzić możliwość pełnego przedterminowego wykonania nakreślonych zadań i uzyskania podstaw do dalszej pomyślanej budowy socjalizmu.

Rozumiejąc doniosłość zachodzących przemian społeczno-politycznych naród polski, jednocząc się wokół klasy robotniczej i władzy ludowej, odda swe głosy na listę FRONTU NARODOWEGO, opowiadając się całkowicie za ROZKWIĘTEM OJCZYZNY, NIEPODLEGŁOŚCIĄ, POKOJEM.



Komitet Redakcyjny

Prof. dr Kazimierz SECOMSKI

Nasze osiągnięcia i plany inwestycyjne

I.

Obecny okres przedwyborczy, w którym z tak szczególną wyrazistością podkreślone zostały zadania Frontu Narodowego i jego roli w ogólnonarodowej walce o pokój, stał się jednocześnie okresem sporządzania doniosłego bilansu dotychczasowych osiągnięć oraz formułowania zakresu planowych zadań na lata następne.

Z uczuciem słusznej dumy mamy prawo oceniać wielkie wyniki ciężkich lat wstępnego okresu odbudowy (1944—46), okresu przedterminowo wykonanego planu trzyletniego i wreszcie pierwszego etapu planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Realizacja zadań trzeciego roku planu 6-letniego doprowadza nas już do zwyczajnego przebycia więcej niż połowy drogi wyznaczonej ustaleniami tego wielkiego planu uprzemysłowienia Polski.

Sporządzając jednak bilans tak ważkich osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, budującej podstawy socjalizmu, spoglądając z radością na piękne wyniki zorganizowanego wysiłku wciąż wzrastających liczebnie i coraz wydajniej pracujących rąk milionów ludzi, nie możemy ani na chwilę tracić z oczu pojawiających się nowych trudności i nowych przeszkód, których pomyślane przewyższenie jest warunkiem przedterminowej realizacji planu 6-letniego.

Z dotychczasowych doświadczeń trzeba wyciągać wnioski, jak lepiej i szybciej wykonać nowe, wysuwane w rocznych planach zadania. Im szybsze staje się tempo rozwoju, im bliżej zarysowują się cele planu 6-letniego tym niewątpliwie trudniejsza staje się droga budownictwa socjalistycznego i większego wymaga wysiłku. Ale z drugiej strony co-

rocznie wzrastają wydatnie nasze środki i możliwości materiałowe, corocznie dysponujemy rosnącymi kadrami o coraz wyższych kwalifikacjach. Bardziej umiejętne i lepsze wykorzystanie tych możliwości, wyższy stopień kierowania na każdym odcinku zespołami pracujących zapewni w rezultacie skuteczne pokonanie narastających trudności. W tym tkwi również wielkie zadanie wykrycia i wykorzystania dodatkowych rezerw wewnętrznych, a przez to przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki narodowej.

Bilansowi dotychczasowych osiągnięć należy zarazem przeciwstawić perspektywy coraz bliższych już celów planu 6-letniego oraz wstępnych wytycznych nowego planu pięcioletniego. Perspektywy te zostały tak pięknie zobrazowane w referacie¹⁾ Prezydenta Bolesława Bieruta na VII Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR, przy jednoczesnym sformułowaniu doniosłego apelu: „...Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najsłabszych w Europie — w przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wpół rolniczego, w którym ziemia dawała — i jeszcze daje niestety — bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury“.

W obliczu tych perspektyw i na tle obecnych osiągnięć kształtuje się wyraźnie szeroki zakres wielkich przemian ustroju społeczno-gospodarczego Polski oraz zasadniczej przebudowy struktury kraju. W realizacji tych przemian czołowa rola przypada również inwestycjom i budownictwu rozwijanym na nieznaną dotychczas w Polsce skalę. Plan 6-letni stał się zarazem planem wielkiego budownictwa socjalistycznego, opartego na nowych zasadach, na przodującej technice radzieckiej, na nowej nowoczesnej organizacji pracy i planów budowy. Na tym odcinku przebyliśmy już wiele etapów rozwojowych, lecz nowe zadania wielkich budowli socjalizmu wymagają dzwignięcia naszych organizacji budowlano-montażowych na znacznie wyższy poziom. Oczekującym nas wielkim i często skomplikowanym zadaniom inwestycyjnym musimy przeciwstawić znacznie lepsze przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, jak też doskonalszą organizację placów budowy oraz szybsze, tańsze i jakościowo wyżej stojące budownictwo.

II.

Miniony okres lat 1944 — 1952 oznacza przebycie długiej drogi dzielącej Polskę od stanu gospodarczego z lat międzywojennych. Olbrzymi skok do-

konany w dziedzinie inwestycji i budownictwa wyraża się nie tylko potężnymi zmianami ilościowymi, lecz przede wszystkim doniosłymi przekształceniami jakościowymi.

Polskę przedwrześniową cechowały oczywiście również na odcinku inwestycji i budownictwa typowe w ustroju kapitalistycznym zjawiska. Działalność inwestycyjna tego okresu pozbawiona była należytej dynamiki. Nie została zabezpieczona szybka rozbudowa aparatu produkcji, nie zdołano rozwiązać nawet tak podstawowych zagadnień, jak tworzenie nowych warsztatów pracy dla nowych roczników młodzieżowych, wkraczających na rynek pracy, zahamowane światowymi ograniczeniami pracy. Coroczne fale emigracji w poszukiwaniu w latach kryzysu 1929—34, coraz ostrzejsze problemy bezrobocia stanowiły wymowne świadectwo braku prężności gospodarczej kraju i niemożności rozwiązania wielkich zagadnień strukturalnych w ówczesnych warunkach ustroju kapitalistycznego.

W wyniku słabego rozwoju inwestycji, przerywanego okresami kryzysów, poziom gospodarczy Polski przedwrześniowej wykazywał w wielu dziedzinach nawet obniżenie się w stosunku do odległego roku 1914. Tym samym powolny rozwój jednych dziedzin gospodarczych, stagnacja zaś a nawet cofanie się innych dziedzin oznaczało generalnie w porównaniu z szeregiem innych krajów spadek Polski na coraz dalsze miejsca w wielu międzynarodowych zestawieniach statystycznych. Pogłębiały się wewnętrzne sprzeczności polityczno-społeczne, wzrastały dysproporcje gospodarcze.

Charakteryzując ogólnie działalność inwestycyjną Polski w latach międzywojennych, należy uwypuklić przede wszystkim następujące, typowe zresztą dla ustroju kapitalistycznego zjawisko:

- 1) podstawowe znaczenie dla słabego rozwoju gospodarczego miały inwestycje prywatne, zwłaszcza zaś na odcinku rozbudowy aparatu produkcji przemysłowej; publiczna działalność inwestycyjna, podejmowana głównie przez państwo, wynikała często z interesu wielkich organizacji prywatnych przedsiębiorców, poddanych zresztą wpływom koncernów zagranicznych;
- 2) prywatna działalność inwestycyjna nosiła z reguły anarchiczny charakter, co stanowiło groźne zjawisko powodujące szereg dysproporcji gospodarczych, inwestowania wyłącznie w najbardziej rentownych kierunkach i zaniedbania wielu podstawowych dziedzin;
- 3) okresy depresji i kryzysów gospodarczych przynosiły ze sobą katastrofalne załamania prywatnej działalności inwestycyjnej i pograżania gospodarki narodowej w kompletnym chaosie;
- 4) publiczna działalność inwestycyjna posiadała zwykle cechy akcji doraźnych, wynikających często z konieczności choćby częściowego rozładowania bezrobocia; występował wyraźnie brak jakiegokolwiek planowej i obliczonej na dłuższą metę działalności państwa zmierzającej do rozbudowy i zmiany struktury społeczno-gospodarczej kraju, co zresztą było niemo-

¹⁾ Nowe Drogi, Nr 6, czerwiec 1952, str. 18—19.

zliwością w ówczesnych warunkach ustrojowych;

- 5) problem „zbędnych“ rąk roboczych na wsi i wielkiego przeludnienia wiejskiego nie tylko nie został rozwiązany, lecz nawet coraz bardziej pogłębiał się.

Oczywiście podane wyżej przykładowo ujemne zjawiska, występujące w Polsce przedwrześniowej, nie wyczerpują cech najbardziej charakterystycznych dla ówczesnych problemów społeczno-gospodarczych. Ich zewnętrznym odbiciem była niedostateczna i podlegająca gwałtownym ograniczeniom działalność inwestycyjna, której rozmiary i nagłe spadki w poszczególnych latach podaje następująca tabela:

R o k	Inwestycje w milionach złotych 1938 r.			Wskaźnik
	publiczne	prywatne	razem	
1928	1.259	831	2.090	100
1930	942	539	1.481	71
1932	814	271	1.085	52
1934	790	378	1.166	56
1936	1.154	551	1.705	82
1938	1.538	846	2.384	114

Dopiero w roku 1938 — po długim okresie został przekroczony poziom inwestycji osiągnięty w odległym roku 1928. Jeszcze rok przedtem (w 1937 r.) poziom ten był niższy niż w roku 1928.

A przecież — mimo olbrzymich zniszczeń wojennych — zdołaliśmy już w roku 1946 osiągnąć poziom inwestycyjny z roku 1937, a w rok później (w r. 1947) Polska Ludowa, realizując pierwszy rok planu trzyletniego, przekroczyła znacznie pułap inwestycji osiągnięty w roku 1938, gwałtownie go podwyższając w latach następnych.

W latach 1932—33 działalność inwestycyjna katastrofalnie załamała się, stanowiąc zaledwie połowę rozmiarów z roku 1928. W tym czasie gospodarka narodowa gwałtownie kurczyła się, a w wielu dziedzinach wystąpiły procesy dekapitalizacyjne.

Inwestycje lat międzywojennych nie przyniosły należytej rozbudowy aparatu produkcji. Bezpłanowa i chaotyczna działalność inwestycyjna, często błędne kierunki nakładów inwestycyjnych wynikające z doraźnych celów spekulacyjno-rynkowych, zaniedbanie rozbudowy przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, niedostępne dla świata pracy budownictwo mieszkaniowe — oto cechujące okres międzywojenny zjawiska inwestycyjne.

Również i dział wykonawstwa odznaczał się niezwykle niskim poziomem. Małe, często na zasadach rzemieślniczych pracujące prywatne przedsiębiorstwa budowlane były uzupełnieniem obrazu pozbawionej dynamiki i planów działalności inwestycyjnej. I na tym przeto odcinku trzeba było w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebyć długą drogę od prymitywnych do nowoczesnych metod budownictwa, od słabych i zacofanych przedsiębiorstw wykonawczych do zmechanizowanych, wyposażonych w wydajny sprzęt i środki transportu wielkich, socjalistycznych organizacji budowlano-montażowych.

III.

Obraz barbarzyńsko zniszczonego kraju wydawał się w roku 1944-5 stwarzać — zwłaszcza na tle do-

świadczeń po pierwszej wojnie światowej — perspektywy wielu lat odbudowy. Ocena olbrzymiego wysiłku w okresie 1944—1949 nie może przy tym być mierzona jedynie suchymi danymi cyfrowymi i wspaniałą szybkością odbudowy. Odbudowa bowiem odbywała się w niezwykle ciężkich warunkach, przy szczupłych środkach materiałowych, w ciężkich warunkach aprowizacyjnych. Pomimo to zdołaliśmy wielokrotnie przekroczyć tempo inwestycji lat międzywojennych, osiągając w roku 1949 nawet w porównaniu z rekordowym rokiem 1938 poziom niemal trzykrotnie wyższy na 1 mieszkańca, a w stosunku do średniej w latach 1928—1938 poziom czterokrotnie wyższy.

Nowy ustrój polityczno-społeczny, zorganizowanie wielkiego wysiłku narodowego oraz wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego stworzyły pomyślne warunki dla szybkiej odbudowy. Równocześnie nastąpiły doniosłe przekształcenia jakościowe w działalności inwestycyjnej.

Obok intensywnie przeprowadzonej odbudowy podstawowych urządzeń komunikacji w latach 1946—47 została podjęta i konsekwentnie zrealizowana zasada koncentracji inwestycji na rzecz stworzenia silnego socjalistycznego przemysłu. Plan wielkiego uprzemysłowienia Polski realizowany w latach odbudowy i obecnie jest centralną linią przewodnią działalności inwestycyjnej.

Wielkie osiągnięcia w dziele tworzenia potężnej bazy przemysłowej stanowią niewątpliwie główny i najważniejszy wynik dotychczasowego wysiłku inwestycyjnego.

Powyższe dwa stwierdzenia wyraźnie wysuwają się na czoło charakterystyki minionego okresu. Potężny wzrost nakładów inwestycyjnych oraz wielką ich koncentrację na rzecz przemysłu ilustrują następujące dwie tablice:

Tablica I.

Wyszczególnienie	1938	1946	1949	1952 plan	1955 plan
Nakłady inwestycyjne, na 1 mieszkańca (w złotych 1950 r.)	206,52	316,80	605,40	1.186,60	1.679,01
Wskaźnik wzrostu	100	153	293	575	813

Tablica II.

Wyszczególnienie	1946	1949	1952 plan
Koncentracja na rzecz przemysłu			
Udział przemysłu w planach inwestycyjnych	29,1%	38,5%	51,7%

Rok 1952 przyniesie w wykonaniu narodowego planu gospodarczego blisko sześciokrotnie wyższy poziom inwestycji na 1 mieszkańca w porównaniu z okresem przedwojennym. Równocześnie dokonano wielkiego wysiłku w dziedzinie zwiększenia inwestycji przemysłowych, zapewniających stworze-

nie bazy materialnej dla przebudowy i rekonstrukcji innych działów gospodarki narodowej, a w pierwszym rzędzie rolnictwa i komunikacji. Zagwarantowana została również koncentracja nakładów inwestycyjnych przede wszystkim w grupie przemysłu środków produkcji.

W ten sposób — obok wybitnego podniesienia rozmiarów inwestycji — w konsekwentny sposób została poddana ustaleniom narodowych planów gospodarczych stopniowo przyłączająca większość całej działalności inwestycyjnej w kraju. W ramach corocznych planów inwestycyjnych wysunięte zostały na czoło główne problemy inwestycyjne, wynikające z ustaleń planów narodowych, a zwłaszcza szybka realizacja prawa o uprzemysłowieniu kraju oraz zadania związane z socjalistyczną przebudową wsi.

Do najważniejszych przemian jakościowych zaliczyć należy również podjęcie w 6-letnim planie inwestycyjnym budowy nowych i rozbudowę starych okręgów przemysłowych. W okresie międzywojennym znany był powszechnie podział kraju na Polskę A, B i C. Tereny gospodarczo zacofane, pozbawione inwestycji, nie posiadały żadnych możliwości rozwojowych.

Plan 6-letni — obok silnej rozbudowy 4 starych okręgów przemysłowych — wysunął wielkie zadania związane z budową nowych 12 okręgów przemysłowych, z których siedem okręgów zostanie już poważnie rozwiniętych. W ramach tej doniosłej przebudowy struktury kraju trwają intensywne prace nad aktywizacją regionów kraju o niskim stopniu rozwoju. Tworzy się coraz to nowe ośrodki przemysłowe, łączące się stopniowo w nowe, wielkie okręgi. Plany inwestycyjne obejmują swym zasięgiem coraz rozleglejsze tereny, a przedsiębiorstwa budowlane organizują liczne nowe place budowy.

Obok aktywizacji terenów gospodarczo słabiej rozwiniętych podjęta została, zwłaszcza w pierwszym okresie planu 6-letniego budowa szeregu wielkich inwestycji socjalizmu. Już znaczna liczba tych potężnych budowli została oddana do użytku, stanowiąc zarazem zapoczątkowanie nowych, poważnych ośrodków przemysłowych. Plany inwestycyjne w kolejnych latach ustalają podjęcie budowy dalszych wielkich budowli socjalizmu.

Na tym odcinku socjalistyczne przedsiębiorstwa projektowe i budowlano-montażowe stoją wobec szczególnie ciężkich zadań. Budujemy bowiem dzięki dostawom urządzeń i pomocy radzieckich projektantów i monterów nowe potężne zakłady o rozmiarach dotychczas w Polsce nieznanach, o często wybitnie skomplikowanych procesach technologicznych, opartych o najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, o pełną mechanizację. Niekiedy budujemy zarazem całkowicie nowe gałęzie przemysłu, których w ogóle nie było w Polsce przedwojennowej.

Jest rzeczą oczywistą, że tak głębokie różnice jakościowe i wielkościowe obecnego budownictwa i obecnej działalności inwestycyjnej, zachodzące w porównaniu z okresem przedwojennym, oznaczają przejście w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do etapu budownictwa socjalistycznego. Etap ten nacechowany jest śmiałością i nowoczesnością pro-

jektów inwestycyjnych, rozmachem budownictwa i coraz lepszą organizacją przedsiębiorstw wykonawczych. Osiągnięcie tego etapu pozwala jednocześnie na dalsze, wślaciwe ujęcie wielkich zadań najbliższego planu pięcioletniego.

IV.

Ogłoszony program wyborczy Frontu Narodowego zawiera również ogólny zarys przyszłych wytycznych planu pięcioletniego. Nowy Sejm podejmie — jako jedną ze swych głównych prac — ustalenie zadań na lata 1956—1960. W oparciu o bilans dotychczasowych osiągnięć, w oparciu o zdobyte doświadczenia, w oparciu o analizę rosnących możliwości kraju i zwycięskich rezultatów obecnej walki o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego nakreślone zostaną wytyczne dla nowego okresu pięcioletniego.

Nowy plan pięcioletni — obok olbrzymiego wzrostu produkcji, która na odcinku przemysłu ma przewyższyć 10-krotnie poziom przedwojenny — zabezpieczy należycie przyspieszony rozwój rolnictwa:

W zakresie inwestycji plan pięcioletni niesie zapowiedź:

- a) dalszej intensywnej rozbudowy przemysłu socjalistycznego, a na jego bazie — rekonstrukcji rolnictwa,
- b) aktywizacji „zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych“,
- c) podjęcia licznych wielkich budowli socjalizmu, radykalnie zmieniających oblicze wielu regionów kraju.

Inwestycje w zakresie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych zapewnią lepsze warunki pracy i wyższą jej wydajność. Szybki wzrost produkcji przemysłowej i rolnej oraz rozbudowa urządzeń socjalnych i kulturalnych wpłyną wydatnie na znaczne podniesienie dobrobytu mas pracujących.

Już dziś przeto ukazane zostały perspektywy wielkiego rozwoju inwestycji i budownictwa. Program wyborczy, ukazując wizję nowego planu pięcioletniego, głosi:

„Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpocniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju“.

„Wielkie budowle socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa“.

Plan pięcioletni zapewni również rozwinięcie na szeroką skalę budownictwa mieszkaniowego, zapewni zakończenie odbudowy Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Szczecina, zabezpieczy budowę licznych urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Sporządzając przeto bilans minionych lat wielkiego wysiłku inwestycyjnego, mamy jednocześnie możliwość spojrzenia w przód na wizję nowego planu pięcioletniego, a zarazem wizję Polski o nowoczesnym przemyśle, postępowym rolnictwie i wysokiej kulturze.

Dr CZESŁAW BĄBIŃSKI

Uwagi w sprawie rozdziału robót budowlano-montażowych na 1953 rok

Przystępując do opracowania programów produkcji budowlano-montażowej dla czwartego roku planu sześcioletniego narzuca się potrzeba poddania analizie zwyczajowych proporcji rozdziału zadań produkcyjnych na wykonawców. W naszych rocznych planach inwestycyjnych zachodzą co roku zmiany ilościowe i jakościowe, które z kolei rzutując na produkcję budowlaną mogą periodycznie doprowadzać do zasadniczych zmian jakościowych w strukturze wykonawstwa. Zmiany zachodzące w planach inwestycyjnych wyrażają się stałym wzrostem wysokości nakładów, wzrostem robót budowlano-montażowych w stosunku do nakładów na zakupy maszyn i urządzeń, wzrostem udziału inwestycji przemysłowych, wzrostem ciężaru gatunkowego nowych inwestycji w stosunku do rekonstrukcji, koncentracją nakładów inwestycyjnych na kluczowe obiekty planu sześcioletniego — oraz (między innymi, z uwagi na małą mechanizację i modernizację) znaczną ilością inwestycji i poważną liczbą inwestorów bezpośrednich.

Na tym tle zmiany zachodzące w planie budownictwa, stanowiącym pochodną planu inwestycji, wyrażają się z kolei: wzrostem udziału procentowego budownictwa przemysłowego, wzrostem wartości robót dla budów kluczowych, wzrostem liczby budów i robót zwłaszcza o małych nakładach. Procesy kształtujące strukturę robót budowlanych i rządzące nimi tendencje nie oddziałują w sposób jednoznaczny i jednokierunkowy na organizację i strukturę wykonawstwa. Wzrost nakładów na budowy kluczowe wymaga rozwoju wielkich, specjalizowanych przedsiębiorstw budowlano-montażowych o wysokim usprzętowieniu, stałej kadry i przemysłowych metodach produkcji, wymaga rozbudowy specjalnych działów budownictwa zwłaszcza przemysłowego i montażowego. Wzrost ilości budów małych wymaga także rozbudowy wykonawstwa, nie są tu jednakże niezbędne przedsiębiorstwa o wysokiej mechanizacji, uprzemysłowieniu i specjalizacji.

W budownictwie przemysłowym, szczególnie ostro w projektach planu na 1953 rok, zarysowuje się wzrost nakładów na budowy kluczowe przy równoległym wzroście ilości budów drobnych (rekonstrukcja, mała mechanizacja, racjonalizacja). Łączenie wykonawstwa tego rodzaju robót w ramach jednej kategorii przedsiębiorstw jest niesłuszne, nie sprzyja uprzemysłowieniu wielkich przedsiębiorstw budowlanych, nie zgadza się z zasadą koncentracji. Dla wykonawstwa drobnych robót budowlanych o nieznaczących nakładach rocznych, krótkich okresach budowy, dużym rozdrobnieniu terenowym, niezabezpieczonych z góry w dokumentację, słuszne jest, bądź powołać odrębne przedsiębiorstwo wykonawcze w ramach agend inwestora centralnego, bądź, co jest właściwsze, realizować je systemem gospodarczym — siłami własnymi inwestora bez-

pośredniego, głównego, czy naczelnego. Nie można zjednoczonym budowlanym, które realizują wielkie obiekty przemysłowe planu sześcioletniego, powierzyć równocześnie realizacji dużej liczby drobnych obiektów budowlanych. Praktyka nasza i ZSRR wykazuje, że jest to niesłuszne, gdyż:

1. wpływa niekorzystnie na tempo realizacji wielkich budów, co wiąże się z zamrażaniem ogromnych nakładów kapitałowych (np. koszt jednodniowej amortyzacji wielkiego pieca Nowej Huty wynosi 100 000 zł),
2. odrywa uwagę i zmniejsza czas, który aparat zjednoczeń powinien świadczyć kluczowej budowie (np. praktyka wykazuje, że mała budowa, stanowiąca około 1/100 dużej, zabiera nie jak to pozornie mogłoby wydawać się 1/100 ogólnego czasu personelowi zjednoczenia, lecz nieproporcjonalnie więcej — na skutek kontaktów i interwencji z odrębnym inwestorem, biurem projektów, kierownictwem budowy itd.). Tymi względami tłumaczy się fakt, że chociaż w ZSRR uchwałą SNK i CK WKP(b) z 11.II.1936 r. zalecono przejście od systemu gospodarczego (który do tego czasu był dominujący w budownictwie) do systemu zlecenia robót odrębnym przedsiębiorstwom, to jednak udział systemu gospodarczego w wykonywaniu robót budowlanych w ZSRR jest wciąż bardzo znaczny. Można tu podać, że np. Ministerstwo Czarnej Metalurgii, własnymi siłami realizuje roboty budowlane odpowiadające około 50% programu produkcyjnego całego Ministerstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego (Mintiażstroju). Jest to zrozumiałe jeśli uwzględnić np. taki choćby fakt, że kapitalny remont wielkiego pieca to w zasadzie roboty analogiczne jak przy budowie wielkiego pieca.

Powyższe rozumowanie skłania do poddania analizie proporcji podziału robót budowlano-montażowych, przemysłowych między poszczególnymi wykonawcami. Jeśli wyłączyć, z uwagi na odrębną specyfikę, roboty górnicze, to Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego realizowało w 1951 roku orientacyjnie około 75% łącznego programu robót przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego i Ministerstwa Żeglugi (roboty wodne), a w roku 1952 już około 85%. W tym samym czasie system gospodarczy w ramach państwowego planu budownictwa wynosił w r. 1951 około 18%, a w roku 1952 już tylko około 12%. Z liczb powyższych wynika wzrost udziału wykonawstwa budownictwa przemysłowego systemem zlecenia w zasadzie opartym na realizacji przez jeden resort oraz spadek udziału systemu gospodarczego co jest równoznaczne z tendencją odsuwania się inwestorów od wykonawstwa nawet drobnych robót budowlanych. Są to zjawiska niekorzystne, zwłaszcza

z uwagi na wzrastające zadania lat następnych. Przyczyną powyższego stanu jest między innymi:

1. ustalenie dla Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego obowiązku przyjmowania wszystkich robót zleczanych przez inwestorów przemysłowych jeśli ich nakład roczny wynosi już 3 000 000 zł.
2. zbytne skrępowanie systemu gospodarczego obowiązkiem zbudowania własnego aparatu administracyjnego dla prowadzenia niewielkich nawet robót budowlanych. Zgodnie z wydaną przez PKPG instrukcją organami wykonawstwa inwestycyjnego w systemie gospodarczym są:
 - a) samodzielny oddział wykonawstwa inwestycyjnego (SOWI), charakteryzujący się przerobem rocznym powyżej 1 miliona zł i obowiązkiem pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego oraz odrębnego planu produkcyjno-finansowego,
 - b) oddział wykonawstwa inwestycyjnego (OWI) charakteryzujący się przerobem rocznym poniżej 1 miliona zł z obowiązkiem wewnętrznego ograniczonego rozrachunku gospodarczego oraz odrębnego uproszczonego planu produkcyjnego.

W jednym i drugim przypadku podstawą rozliczeń są kosztorysy obowiązujące normalne przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego.

Jest jasne, że ustalenie tak niskich granic przerobowych jako kryteriów dla zmontowania odrębnego aparatu administracyjnego wywołało szereg trudności i zniechęciło inwestorów.

Na tle tego rodzaju sytuacji, plan produkcyjny Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego na rok 1952 uległ poważnemu rozdziciu i objął ponad tysiąc sto placów budowy, w tej liczbie 150 budów zleczonych do wykonania mimo że nakład roczny na budowę wynosił od 100 do 150 tys. zł. Charakterystyczną jest przy tym następująca proporcja: 200 budów stanowiło łącznie około 80% planu produkcji resortu, a pozostałe 900 drobnych budów stanowiło wartościowo zaledwie około 20% planu produkcyjnego.

W konsekwencji powyższego:

1. Koncentracja uwagi i pomocy aparatu Ministerstwa siłą rzeczy nastawiona została na budowy priorytetowe i duże, co odbiło się ujemnie na budowach małych (budowy małe wobec braku sprzętu na czołowych, kluczowych budowach nie korzystały w ogóle ze sprzętu ciężkiego i niektórych kategorii pozostałego sprzętu).
2. Pierwotna rezerwa produkcyjna planu resortu na r. 52 została już wyczerpana w pierwszej połowie roku, a następnie znacznie przekroczona, wskutek konieczności do finansowania budów kluczowych i konieczności dodatkowego wprowadzenia nowych ważnych budów. Powyższe spowodowało z kolei brak pokrycia materiałowego w stosunku do nowego zwiększonego programu produkcji i trudności w zaopatrzeniu materiałowym budów.

Jest oczywiste i jasne, że z doświadczeń bieżącego roku należy wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Jest to tym konieczniejsze, że przyrost potencjału produkcyjnego oraz wykonanie planu produkcji w całym szeregu gałęzi przemysłu w roku 1953 zależy od terminowego przekazania do eksploatacji obiektów inwestycyjnych na budowach kluczowych, a więc wymaga szczególnej koncentracji przedsiębiorstw budowlanych w stosunku do tych budów.

W związku z wymienionym wydaje się niezbędnym sformułować następujące tezy:

1. Należy zobowiązać inwestorów przemysłowych do konieczności wykonywania mniejszych robót budowlano-montażowych systemem gospodarczym. W tym celu powinni oni roboty te uwzględnić w swoich planach na 1953 rok i przygotować się kadrowo i organizacyjnie do ich wykonania.
2. Należy rozbudować przedsiębiorstwa remontowo-inwestycyjne w Ministerstwach: Hutnictwa, Energetyki, Przemysłu Maszynowego, Przemysłu Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Przemysłu Drobno i Rzemiosła.
3. Wykonawstwo robót dla potrzeb Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego (z wyjątkiem chłodni) i Ministerstwa Gospodarki Komunalnej powierzyć całkowicie Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli.
4. Wciągnąć do wykonawstwa drobnych przemysłowych robót budowlanych powiatowe przedsiębiorstwa budowlane, miejskie przedsiębiorstwa remontowe i przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła.
5. Należy poddać rewizji i przesunąć w górę obowiązującą granicę nakładów rocznych (3 miliony zł), powyżej której roboty/kwalifikują się do przyjęcia przez Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego i ograniczyć liczbę placów budów realizowanych przez to Ministerstwo w roku 1953 do rzędu około 500.
6. Należy zrewidować i podnieść w górę roczny limit przerobu warunkujący w ramach systemu gospodarczego konieczność powołania SOWI lub OWI.

Jeśli tezy niniejsze zostały przyjęte jako wytyczne działania na rok 1953 wtedy trzeba aby inwestorzy przemysłowi niezwłocznie, nie tracąc czasu, przystąpili do organizowania systemu gospodarczego tam gdzie zachodzi potrzeba. Należy jednakże przewidzieć dopuszczenie w roku 1953 pewnych wyjątków od ujętych tezami zasad mając na uwadze zarówno trudności, które mogą u części inwestorów wystąpić w przygotowaniu systemu gospodarczego jak i ewentualnie specjalnego charakteru roboty czy obiektu. Tym niemniej trzeba zarówno dla dobra budów kluczowych, i zasadniczych jak i w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu niewykonania planu rzeczowego na drobnych obiektach i robotach, w roku 1953 ograniczyć do rzędu ok. 500 liczbę placów budów prowadzonych przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego.

BOLESŁAW BAŁIŃSKI

Usprawnić metody pracy w działalności inwestycyjnej (terminowo i prawidłowo oddawać inwestycje do użytku)

Olbrzymie, rosnące i coraz bardziej skomplikowane zadania Planu Sześcioletniego na odcinku budownictwa inwestycyjnego, realizowane wśród niemałych trudności, w tempie jakiego dotąd nie przeżywało żadne z poprzednich pokoleń naszego społeczeństwa, wymagają ciągłego doskonalenia metod i podnoszenia jakości planowania. Wymagają one daleko idących usprawnień w całościach działalności inwestycyjnej a także pogłębienia świadomości co do istoty i wielkiej wagi zadań jakie zostały przed nami postawione na tym odcinku.

Tow. Prezydent Bolesław Bierut podsumowując na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR dotychczasowe, wspaniałe osiągnięcia naszego narodu w rozwoju społeczno-gospodarczym na przestrzeni ubiegłych 8 lat — osiągnięcia, dzięki którym można było stwierdzić, że „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym“¹⁾ — wskazał jednocześnie na poważne niedomagania, braki i trudności, stanowiące przeszkodę w realizacji naszych wielkich a zarazem odpowiedzialnych zadań.

Niedomagania, braki i trudności, wynikające przede wszystkim z nie spotykanej dotąd skali wzrostu naszej gospodarki oraz z coraz większych i trudniejszych zadań, muszą być jednak opanowane, aby móc zapewnić pomyślne i terminowe wykonanie zadań polityczno-gospodarczych, wyznaczonych przez Partię i Rząd w Planie Sześcioletnim.

Wskazując na trudności i przeszkody, tow. Prezydent B. Bierut podkreślił, iż nie należy przyczyn ich dopatrywać się wyłącznie w nowych, większych i trudniejszych zadaniach. „Główna przyczyna trudności i przeszkód, które obecnie napotykamy, polega na tym, że zmieniły się warunki rozwoju przemysłu, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa. Szereg zaś naszych instytucji i działaczy gospodarczych nie dostrzega tej zmiany sytuacji, nie widzi konieczności nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa, a pracując po staremu w nowej sytuacji nie może rzecz jasna, osiągać w swojej pracy pomyślnych wyników“²⁾.

Wskazania tow. Prezydenta B. Bieruta o konieczności zmiany metod pracy i metod kierownictwa znajdują oczywiście w pełni zastosowanie do działalności inwestycyjnej — do planowania inwestycji oraz sposobu ich realizacji. Wskazania tow. Prezydenta B. Bieruta odnoszą się w całej rozciągłości do planu inwestycyjnego, gdyż plan ten kieruje działalnością inwestycyjną, której podstawowym celem jest, przez odpowiedni wzrost bazy materialno-technicznej kraju, zapewnić prawidłowe oraz terminowe wykonanie zadań postawionych przez Partię i Rząd.

Z punktu widzenia określonego wyżej podstawowego celu planowania i prowadzenia działalności inwestycyjnej, niewątpliwie najważniejszym naszym zadaniem jest prawidłowe oraz terminowe uruchamianie inwestycji, a najistotniejszym elementem planu inwestycyjnego jest plan oddawania inwestycji do użytku. Niedocenianie w należyty sposób tego zagadnienia przez ogół inwestorów, projektantów oraz wykonawców inwestycji jest jedną z poważnych przyczyn występowania wielu trudności, zakłóceń i przeszkód w rozwoju naszej gospodarki. Dlatego też należy podjąć zdecydowaną walkę o zmianę dotychczasowych metod pracy, o zerwanie z dotychczasowymi „finansowymi“ metodami planowania inwestycji i budownictwa. Dlatego też należy wzbudzić powszechną świadomość u wszystkich uczestniczących w procesie inwestycyjnym o konieczności skoncentrowania się w swej działalności przede wszystkim na zagadnieniu prawidłowego planowania oraz wykonywania planów oddawania inwestycji do użytku.

W działalności inwestycyjnej, a więc w planowaniu i realizacji inwestycji, uczestniczą z reguły trzej kontrahenci: inwestor, projektant (biuro lub organizacja projektująca) oraz wykonawca (przedsiębiorstwo budowlano-montażowe). Wszyscy oni w ścisłej, wzajemnej współpracy mają zarówno obowiązek jak i możliwość wpływania na to, aby podstawowe zagadnienie działalności inwestycyjnej, jakim jest prawidłowe i jak najszybsze — a w każdym razie terminowe — oddawanie inwestycji do eksploatacji, było najkorzystniej dla naszej gospodarki rozwiązywane. W dotychczasowej pracy obserwuje się jednak, niestety zbyt często, brak należytej współpracy inwestora, projektanta i wykonawcy na tym polu. Ponadto, gdy z braku takiej współpracy postęp realizacji inwestycji jest niezadowolający i gdy występuje bądź zagrożenie bądź już opóźnienie terminu jej uruchomienia — jesteśmy wielokrotnie świadkami prób wzajemnego przeczucania odpowiedzialności. Celują w tym zwłaszcza inwestorzy, którzy w takich przypadkach skłonni są do przypisywania wszelkiej winy rzekomo „niezależnym“ od nich projektantom i wykonawcom.

Jakkolwiek w pracy biur projektowych i przedsiębiorstw budowlano-montażowych istnieje niewątpliwie wiele, nawet poważnych, braków i niedomagań, pomimo to należy wyraźnie stwierdzić i z całym naciskiem podkreślić, że praca tych przedsiębiorstw i jej rezultaty zależne są w dużej mierze od metod pracy inwestora. Niestety jest jeszcze wielu inwestorów, którzy nie zdają sobie należytej sprawy ze swych obowiązków i występują wyłącznie w roli zamawiających inwestycje — a następnie oczekujących na ich wykonanie, w wyznaczonym przez siebie terminie. Tego rodzaju szkodliwa, bierna postawa obserwatorów działalności biur projektowych i przedsiębiorstw budowlano-montażowych, stanowi jedną z głównych przy-

¹⁾ Z referatu Prezydenta B. Bieruta wygłoszonego na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR dnia 14 czerwca 1952 r. — „Nowe Drogi“, Nr 6 (36), 1952 r. str. 17.

²⁾ Z referatu Prezydenta B. Bieruta wygłoszonego na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR dnia 14 czerwca 1952 r. — „Nowe Drogi“, Nr 6 (36), 1952 r., str. 23.

czyn, dla których inwestycje są niejednokrotnie z opóźnieniem rozpoczynane, w niedostatecznym tempie wykonywane i w konsekwencji — nieterminowo oddawane do eksploatacji. Postawa taka musi być oczywiście w zdecydowany sposób złamana i zmieniona na wysoce aktywną.

Od inwestora zależy prawidłowe i w porę dokonane programowanie inwestycji w założeniach do projektu tj. określenie rodzaju inwestycji i choćby ogólnej jej lokalizacji, a następnie wymaganej zdolności produkcyjnej (lub usługowej) oraz terminu uruchomienia — ustalonych w świetle zadań produkcyjnych i rezultatów bilansu zdolności produkcyjnej.

Wprowadzić następny etap prac — etap projektowania inwestycji przebiega z zasady w organizacjach (biurach) projektowych, jednakże należy podkreślić, iż na inwestora nałożone są w tym etapie również poważne i odpowiedzialne obowiązki.

Dokonane w porę przez inwestora sprecyzowanie założeń projektu, a także udzielanie przezeń organizacji projektującej konkretnych, wyczerpujących oraz przemysłanych (aby nie ulegały zmianom) wskazówek i niezbędnych danych dla projektowania, posiada decydujący wpływ na opracowanie prawidłowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej i tym samym na przystąpienie we właściwym czasie do wykonywania inwestycji.

Od wytycznych jakie udziela inwestor organizacji projektującej zależna jest w decydującym stopniu efektywność inwestycji pod którą rozumiemy uzyskanie jak największego efektu gospodarczego (zdolności produkcyjnej lub usługowej) w najkrótszym czasie tj. przy najkrótszych terminach budowy, oraz przy najmniejszych kosztach. Zadanie to można osiągnąć przede wszystkim przy zachowaniu warunku stałej i ścisłej współpracy inwestora z organizacją projektującą — na przestrzeni całego okresu projektowania, a zwłaszcza w decydującym stadium projektu wstępnego.

Organizacje projektujące powinny ze swej strony również zdawać sobie wyraźnie sprawę z faktu, że projektowanie inwestycji w sposób nieefektywny, wadliwie bądź z opóźnieniami, odbija się bardzo ujemnie na tempie realizacji inwestycji a szczególnie na terminowości oddawania ich do eksploatacji.

Biura projektowe powinny stanowczo zwalczać własne bądź inwestora tendencje do gigantomanii, która przejawia się w projektowaniu obiektów lub ich zespołów o nieuzasadnionej wielkości i na nieuzasadnionej co do rozmiarów przestrzeni. Gigantomania w projektowaniu inwestycji prowadzi do wydłużania terminów budowy i odraczania terminu w jakim inwestycja mogłaby być uruchomiona, gdyby została zaprojektowana na właściwą — optymalną skalę. Projekty te pociągają za sobą nieuzasadnione gospodarczo zwiększenie objętości robót, skutkiem czego występuje nadmierne zużycie materiałów, które mogłyby posłużyć innym inwestycjom i wpłynąć na przyspieszenie ich wykonania. W związku z tym występuje niepotrzebne angażowanie części mocy produkcyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych w zbędnych robotach — znów ze stratą dla innych budów. Rzecz jasna, że projekty takie zrodzone z niezdrowych ambicji, w konsekwencji, pociągają za sobą znaczne i niczym

nie usprawiedliwione w obecnych warunkach podrożeń kosztów inwestycji, a następnie — eksploatacji obiektów po ich uruchomieniu. Gigantomania w projektowaniu stanowi jaskrawy wyraz gwałcenia obowiązującej u nas zasady najwyższej efektywności inwestycji — zasady, której celem jest zapewnienie jak najszybszego wykorzystania akumulacji dla prawidłowego rozwoju i tempa rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Dlatego też walka ze zjawiskiem gigantomanii powinna być prowadzona w sposób zdecydowany, zarówno przez inwestorów jak i projektantów. Żeby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień należy jednak wyjaśnić, że walka z gigantomanią nie oznacza bynajmniej walki z wszelkimi wielkimi obiektami lecz tylko z tymi, których wielkość nie jest należyście uzasadniona względami gospodarczymi lub innymi. Dla przykładu — o ile wielkość budynku administracyjnego wyrażająca się kubaturą 30 000 m³ może być uzasadniona w przypadku chęci pomieszczenia w nim siedziby wojewódzkiej rady narodowej, to byłaby szczytowym wyrazem gigantomanii, gdyby budynek tych rozmiarów planowała jakakolwiek gminna rada narodowa na swoje potrzeby.

Doświadczenia wskazują, że tak biura projektowe jak i inwestorzy nie zwracają dostatecznej uwagi na konieczność, a także w większości przypadków — możliwość, projektowania większych inwestycji w taki sposób, aby mogły być oddawane do eksploatacji etapami. Stąd mamy do czynienia niejednokrotnie z projektami, które niesłusznie zakładają możliwość oddania do użytku inwestycji tylko w całości — lub wcale, chociaż przyjęcie innego rozwiązania funkcjonalnego pozwoliłoby na realizację inwestycji oraz oddawanie jej do eksploatacji poszczególnymi etapami. Ta metoda projektowania inwestycji powinna być również poddana rewizji.

Przy projektowaniu inwestycji należy również uwzględnić konieczność opracowywania efektywnych harmonogramów ich realizacji tj. takich harmonogramów, które powinny ustalać nie tylko właściwą z punktu widzenia funkcjonalnego, ale i w granicach rozsądnych — oszczędną kolejność budowy poszczególnych obiektów. Skutkiem braku w ten sposób pomyślanych harmonogramów można nie rzadko obserwować zjawisko równoczesnego wznoszenia się placu budowy wszystkich lub prawie wszystkich obiektów przewidzianych w projekcie — zarówno produkcyjnych (podstawowych i pomocniczych) jak i nieprodukcyjnych (socjalno-kulturalnych, administracyjnych itp.). W takich przypadkach, przy rozproszeniu wysiłków wykonawcy oraz przy szczupłości środków finansowych, cierpi — rzecz jasna — termin oddania obiektów produkcji do eksploatacji a więc obiektów, które powinny zawsze być uruchamiane w pierwszej kolejności. Na zagadnienie to powinni zwracać uwagę w równym stopniu projektanci i inwestorzy.

Jest jeszcze wiele innych momentów w pracy biur projektowych, które ciążą na terminach oddawania inwestycji do użytku i uchodzą niestety uwagi projektantów i inwestorów. Wśród nich należałoby podkreślić jeszcze zupełnie niedostateczne przestrzeganie zasady najszybszego stosowania projektów typowych lub powtarzalnych, dla całości

inwestycji bądź jej poszczególnych obiektów, oraz stosowanie w niekonicznych przypadkach rozwiązań opartych o deficytowe materiały i konstrukcje. Brak tych ostatnich w wymaganym czasie na placu budowy zatrzymuje budowę w całości lub nieraz w najistotniejszych, z punktu widzenia możliwości uruchomienia inwestycji, fragmentach.

Nie można wreszcie pominąć milczeniem faktu, że styl pracy w niektórych biurach projektowych, będący powodem znacznych opóźnień w realizacji inwestycji wymaga gruntownej zmiany. Praca „kameralna“, w całkowitym lub niemal zupełnym oderwaniu projektantów od terenu — od placu budowy, a przy tym przeważnie przy słabym kontakcie z inwestorem, jest poważną chorobą wielu biur projektowych. Drugim złem, dość często notowanym, jest niedostateczna koordynacja całości projektów ze strony generalnego projektanta. Opracowywana w tych warunkach dokumentacja projektowa posiada oczywiście wiele błędów i wad, które wymagają nieraz dłuższego czasu dla ich usunięcia i powodują na budowach osłabienie tempa bądź nawet przestoje naruszające rytm pracy przedsiębiorstwa. Błędy te, jak również opóźnienia w dostarczaniu dokumentacji na plac budowy, są jedną z najważniejszych przyczyn, dla których terminy uruchomienia inwestycji nie są dotrzymywane — tym bardziej, że opóźnienia w opracowaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej rzutują poważnie na zagadnienie prawidłowego i terminowego zaopatrzenia budowy w niezbędne dla niej materiały.

Rzetelna praca biur projektowych, przy ścisłej współpracy, pod kierunkiem i kontrolą inwestorów, posiada więc olbrzymi wpływ na terminowe oddanie inwestycji do użytku. Inwestorzy w żadnym razie nie powinni czuć się bez wpływu na omawiane zagadnienie. Przeciwnie — od aktywnej ich postawy przede wszystkim w zakresie projektowania inwestycji zależą w dużej mierze późniejsze losy inwestycji.

Rola inwestorów i wpływ ich na tempo realizacji oraz terminy oddawania inwestycji do użytku stają się jeszcze bardziej widoczne jeżeli podkreślimy, że od nich zależne jest załatwienie w porę wielu spraw wchodzących w zakres dokumentacji prawnej (a trwające niejednokrotnie wiele miesięcy). Brak należytej energii ze strony inwestorów na tym odcinku opóźnia niejednokrotnie projektowanie inwestycji, a następnie wejście przedsiębiorstwa budowlano-montażowego na teren budowy.

Od inwestorów zależne jest również zamówienie w porę maszyn i urządzeń — zwłaszcza wymagających montażu — tak, aby była zapewniona dostawa ich na plac budowy zgodnie z ustalonym harmonogramem robót. Naruszanie harmonogramów robót budowlano-montażowych, wywołane spóźnionymi dostawami, wpływa dezorganizująco na pracę przedsiębiorstwa i opóźniająco na realizację inwestycji. Winę w takich przypadkach ponoszą najczęściej inwestorzy, choć próbują ją przypisywać dostawcom, krajowym bądź zagranicznym.

Doświadczenie uczy, że inwestorzy pracujący prawidłowo tj. zamawiający maszyny i urządzenia w odpowiednim czasie, udzielający w porę dostaw-

com niezbędnych i jasnych wskazówek oraz danych technicznych (zwłaszcza przy zamówieniach na urządzenia indywidualne), kontrolujący bieżąco stan realizacji zamówień w zakładach krajowych, a także nawet u zagranicznych dostawców (za pośrednictwem przedsiębiorstw i instytucji handlu zagranicznego) — inwestorzy tacy również w porę otrzymują dostawy.

Inne są, rzecz jasna, rezultaty pracy inwestorów działających w sposób nieudolny i biurokratyczny, którzy za późno dokonują zamówień a następnie czują się zawiedzeni tym, że dostawca, posiadający także swój plan, nie jest w stanie „wywiązać się ze swych obowiązków“ w okresie kilku miesięcy lub nawet tygodni i dni. Fakty „zapominania“ o zamówieniach lub dokonywania ich z poważnym opóźnieniem ujawniane są przy kontroli inwestycji stosunkowo często.

Są i inne fakty świadczące o biurokratycznym stylu pracy inwestorów na tym odcinku zaopatrzenia inwestycyjnego. Inwestorzy niejednokrotnie formułują zamówienia w sposób niewłaściwy, niejasny, a nawet... bez wskazania ścisłego terminu dostawy (np. II półrocze lub III kwartał br.). Korespondencja wyjaśniająca ciągnie się w takiej sprawie nieraz długie tygodnie, zanim dostawca otrzyma konkretne zadanie. Znacznie gorzej jest jednak wtedy, gdy takiej korespondencji w ogóle nie ma, gdy dostawca milczy — nie potwierdzając zamówienia ani żądając wyjaśnień. Inwestor milczeniem to uważa wówczas niesłusznie za fakt przyjęcia zlecenia i oczekuje miesiącami biernie na jego wykonanie. Wyniki przeprowadzanych inspekcji świadczą o tym, że fakty takie mają niestety miejsce oraz, że inwestorzy okazując dokumenty wysłanych zamówień i powołując się na datę ich wysłania próbują obarczyć odpowiedzialnością dostawcę z tytułu niewykonania w ogóle zamówienia lub też wykonania go z poważnym opóźnieniem. Aby zapobiec tego rodzaju przypadkom, należy zamówienia precyzować w porę w sposób jasny i konkretny; należy pilnować natychmiastowych potwierdzeń przyjęcia ich przez dostawcę, a następnie kontrolować bieżąco stan ich realizacji.

Inwestorzy posiadają ogromny wpływ na prawidłowe tempo budowy oraz terminowe oddanie inwestycji do użytku przez właściwy sposób opracowywania rocznych planów inwestycyjnych.

Plany inwestycyjne powinny być opracowywane pod kątem widzenia konieczności uzyskania jak najszybszych efektów gospodarczych, zwłaszcza inwestycji wieloletnich. W tym celu powinna być przez inwestorów stosowana właściwa tj. ogólnopństwowa a nie resortowa polityka w przydzielaniu limitów dla poszczególnych inwestycji — polityka oparta o zasadę koncentracji nakładów.

Rozdrabnianie nakładów na zbyt wielkiej ilości budowli bądź obiektów (w ramach jednej budowy), zwłaszcza przy nienależyтым wyposażeniu w limity inwestycji dużych, wieloletnich oraz tych, które powinny być oddane do użytku w planowanym roku, a jednocześnie przy rozpoczynaniu nowych inwestycji jest poważną przyczyną zaciągania inwestycji w czasie i nieterminowego ich uruchamiania. Na zagadnienie to zwracano uwagę wielokrotnie na przestrzeni ubiegłych lat, lecz mimo to

nie osiągnęliśmy jeszcze na tym polu najlepszych rezultatów. Trzeba będzie więc jeszcze szerzej upowszechnić wśród inwestorów świadomość konieczności stosowania zasady koncentracji nakładów oraz korzyści jakie gospodarka narodowa ze stosowania jej może uzyskać. Trzeba będzie przy analizowaniu projektu planu inwestycyjnego wzmocnić kontrolę stosowania zasady koncentracji nakładów przede wszystkim na decydujących inwestycjach produkcyjnych, na inwestycjach wieloletnich, aby uzyskać możliwie największe ich przyspieszenie oraz koncentracji nakładów na tych inwestycjach bądź obiektach produkcyjnych, które mogą i powinny być oddane do eksploatacji w planowym roku.

Inwestorzy powyższych szczebli organizacyjnych, począwszy od naczelnego, przy rozpatrywaniu projektu planu inwestycyjnego inwestorów podległych powinni koncentrować swoją uwagę przede wszystkim na planach oddawania inwestycji do użytku, starając się znaleźć w nich odpowiedź na bardzo istotne pytanie: co inwestor od państwa bierze oraz co i kiedy w zamian za to mu daje. Tak należy postępować w stosunku do planu każdego inwestora bezpośredniego.

Na wyższych szczeblach planowania należy stosować także inne, ekonomiczne sprawdziany prawidłowości planowania inwestycji. Należy mianowicie śledzić rozmiary budownictwa przechodzącego (bez efektów w oddawaniu do użytku zdolności produkcyjnej lub usługowej) z roku na rok, w każdej gałęzi gospodarki narodowej oddzielnie. Rozmiary te powinny być zresztą nie tylko obserwowane, ale z zasady planowane, aby utrzymywały się w optymalnych granicach wielkości. Wyraźnym przykładem takiego, stosowanego już u nas, planowania jest budownictwo mieszkaniowe ZOR. Planowane ono jest według czterech rodzajów technicznego zaawansowania budynków, a m. in. w stacjach surowych otwartych i zamkniętych, które podlegają zakończeniu i oddaniu do użytku w następnym roku planowanym.

Rozmiary budownictwa przechodzącego z roku na rok bez efektów gospodarczych nie mogą być ani zbyt małe ani zbyt wielkie. W pierwszym przypadku nie mielibyśmy otwartego dostatecznego frontu robót inwestycyjnych, koniecznego dla oddawania inwestycji do użytku w następnych kolejnych latach. W drugim, powstałoby znaczne niebezpieczniejsze zjawisko nadmiernego rozszerzenia frontu inwestycyjnego. Rozmiary budownictwa przechodzącego powinny być regulowane, z tendencją do ograniczenia go albowiem nadmierna jego wielkość prowadzi w konsekwencji do dekoncentracji nakładów inwestycyjnych w przyszłości, do rozdrobnienia ich na zbyt dużą ilość budów, do nieefektywności nakładów, do nieefektywnej pracy budownictwa oraz podrożenia jego kosztów, a tym samym do zahamowania tempa procesu rozszerzonej produkcji socjalistycznej. Nadmierne rozmiary budownictwa przechodzącego są świadectwem błędnego planowania inwestycji i pociągają za sobą bardzo poważne, a zarazem szkodliwe, konsekwencje dla gospodarki narodowej.

W związku z powyższym duże znaczenie posiada

wskaźnik planu inwestycyjnego, wyrażający stosunek wartości kosztorysowej inwestycji oddawanych do użytku do wielkości nakładów inwestycyjnych. Wskaźnik ten jest mało u nas stosowany, choć w ZSRR brany jest zawsze pod uwagę w planowaniu i przynosi duże korzyści. W latach pierwszej stalinowskiej pięcioletki przy ogólnej wielkości nakładów inwestycyjnych w przemyśle 24,8 mld. rub. oddano do użytku obiekty o łącznej wartości 15,7 mld rub. — co stanowi 63% nakładów inwestycyjnych. W drugiej pięcioletce na 65,8 mld rub. nakładów — oddano do użytku obiekty o wartości 60 mld rub. — co stanowi już ponad 90% nakładów. W ten sposób w drugiej pięcioletce oddanie do użytku obiektów przemysłowych zwiększyło się prawie czterokrotnie w porównaniu z pierwszą. W pierwszym powojennym planie pięcioletnim (1946—1950) stosunek wartości obiektów oddawanych do użytku do sumy nakładów inwestycyjnych w całej gospodarce narodowej wynosił 93,6%, co świadczy o jeszcze wyższej efektywności działalności inwestycyjnej. Stąd należałoby wyciągnąć wnioski, że proporcje między rozmiarami nakładów inwestycyjnych a wartością obiektów oddawanych do użytku powinny być nie tylko śledzone, ale i ustalane w planach inwestycyjnych na równi z innymi wskaźnikami i zadaniami planu.

Inwestorzy bezpośredni powinni prawidłowo opracowywać plany oddawania inwestycji do użytku, pamiętając, że stanowią one nie formalność lecz najbardziej istotną część planu inwestycyjnego. Są one elementem, który wiąże plan inwestycyjny z planem produkcji i usług. Dotychczasowe metody pracy inwestorów, polegające na tym, że niemal cały ich wysiłek był koncentrowany głównie na zabieganiu o uzyskanie jak największych limitów, a następnie na prawidłowym ujmowaniu planu (właściwie mówiąc wniosków i spisów tytułów) w aspekcie finansowym, powinny być ostatecznie zmienione i zastąpione koncentracją uwagi przede wszystkim na planach oddawania inwestycji do użytku.

Plany oddawania inwestycji do użytku, które obecnie nabierają szczególnej wagi w świetle postanowień uchwały Prezydium Rządu Nr 522 z dnia 1 lipca br. (w sprawie zasad oraz trybu oddawania inwestycji do użytku) opracowywane były dotąd w sposób niedostateczny, świadczący o braku świadomości co do ich istoty i znaczenia. Traktowane one były jako formalność. Traktowane były przede wszystkim jako plany, w których należy wykazać się zamierzonym wykonaniem wszelkich obiektów, robót, a nawet nakładów — bez względu na ich efekt. O takim niewłaściwym podejściu do zagadnienia świadczyć może zamieszczenie w tym planie obiektów, które mają być wykonane w stanie surowym. Jaki „użytek“, jaka eksploatacja może być brana w rachubę w takim przypadku? Inwestorzy, którzy otrzymali limit na zorganizowanie placu budowy i wstępne prace przygotowawcze wykazywali niejednokrotnie w planach oddanie do użytku: dokumentacji projektowej, kosztów nadzoru, prowizji bankowej, oparkania itp., choć żadnych planów oddawania inwestycji do użytku nie powinni byli w tych przypadkach w ogóle sporządzać, gdyż żąd-

nego „użytku“ tj. eksploatacji w tych warunkach być nie może.

Plan oddawania inwestycji do użytku powinien występować jedynie tam gdzie jest planowane uzyskanie efektu gospodarczego, dla którego inwestycję bądź jej etap podejmowano. Jest to bowiem plan oddawania do eksploatacji określonej zdolności produkcyjnej lub usługowej, która była celem inwestycji i jest brana pod uwagę w planach produkcyjnych lub usługowych. Pod tym kątem widzenia należy wyłącznie opracowywać plany oddawania inwestycji do użytku. W tym też kierunku powinno iść pogłębianie metodyki w zakresie prawidłowego opracowywania omawianych planów. Rozważania powyższe dotyczyły oczywiście inwestycji polegających na budowie nowego zakładu pracy bądź rozbudowy istniejącego. Inaczej rzecz się przedstawia w przypadku uzupełnień istniejących zakładów, wymiany istniejących maszyn i urządzeń, zakupu dodatkowego wyposażenia itd. W tych przypadkach inwestycje takie powinny być uwzględnione w planach oddawania inwestycji do użytku, z zaznaczeniem jednak ich charakteru oraz stopnia wpływu na istniejący stan zdolności produkcyjnej bądź usługowej.

Wśród elementów jakie zawiera plan oddawania inwestycji do użytku najistotniejszymi są: zdolność produkcyjna lub usługowa obiektów oraz terminy w jakich ma nastąpić przekazanie ich do eksploatacji. Na powyższe elementy powinna być więc zwrócona szczególna uwaga zarówno inwestorów bezpośrednich jak i nadrzędnych. Chodzi o to aby określenie zdolności produkcyjnej było prawidłowe i nawiązywało do planu produkcyjnego, który ją uwzględnia. Zadanie to nastrocza najwięcej trudności w przemyśle i powinno być metodycznie rozwiązywane w ramach każdego resortu. Problem terminu jest niemniej ważny albowiem plany produkcyjne w zależności od ustalonego terminu uwzględniają wielkość produkcji uruchamianej inwestycji. Ponieważ zasadą jest, że plan inwestycyjny powinien wynikać z planu produkcyjnego i być mu podporządkowany, stąd powstaje wniosek, że terminy nie mogą być ustalane w sposób dowolny, a zwłaszcza z założeniem opóźnień wynikających z wadliwej pracy inwestora, projektanta lub wykonawcy. Terminy powinny być realne i mobilizujące. W żadnym razie nie wolno dopuszczać aby były one asekuracyjne i ustalane na wszelki wypadek, z reguły — na IV kwartał. Tego rodzaju praktyka wpływa demobilizująco na wykonawców inwestycji oraz prowadzi w konsekwencji do nierównomierności pracy w budownictwie — do zrywu w ostatnim kwartale roku i często — wskutek tego właśnie — do niewykonania inwestycji oraz opóźnienia terminu oddania jej do użytku. Większość tzw. „poślizgów rzeczowych“ w inwestycjach, których plan przewidywał oddanie do użytku w IV kwartale, ma źródło w tej właśnie niewłaściwej metodzie planowania. Równomierne rozłożenie wysiłków przedsiębiorstw budowlano-montażowych na przestrzeni całego roku jest jednym z głównych czynników zapewniających prawidłowy przebieg oraz terminowe wykonywanie planów inwestycyjnych, a w szczególności terminowe oddawanie inwestycji do eksploatacji.

Dla prawidłowego opracowania planu oddawania inwestycji do użytku, a następnie kontroli jego wykonywania, niezbędna jest znajomość u wszystkich inwestorów postanowień uchwały Prezydium Rządu w sprawie zasad oraz trybu oddawania inwestycji do użytku (Nr 522 z dnia 1 lipca br.). Uchwała ta, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1953 roku, posiada ogromne znaczenie dla zagadnienia prawidłowego i terminowego oddawania inwestycji do eksploatacji. Stwierdza ona na wstępie, że oddawanie do użytku inwestycji lub jej etapu (obiektu lub jego części, zespołu obiektów stanowiących funkcjonalną całość, a także w pewnych przypadkach poszczególnych maszyn i urządzeń produkcyjnych bądź ich zespołów) powinno się odbywać zgodnie z terminami określonymi w narodowym planie gospodarczym (w planie inwestycyjnym). Oddanie do użytku inwestycji lub jej etapu będzie mogło nastąpić jedynie na podstawie zbadania przez specjalne komisje odbioru (rządowe, resortowe, terenowe lub wewnętrzne inwestora bezpośredniego — zależnie od rodzaju, wielkości oraz znaczenia inwestycji dla gospodarki narodowej) stopnia gotowości inwestycji do użytku oraz wydanego przez wspomniane komisje zezwolenia na podjęcie eksploatacji. Uchwała też wyraźnie podkreśla, że za oddaną do użytku należy uważać inwestycję tylko wówczas, gdy odbiór jej został dokonany w trybie ustalonym omawianą uchwałą. W związku z tym uchwała zapowiada, iż tylko prawomocne orzeczenie komisji stanowić będzie podstawę do wykazania w sprawozdawczości faktu oddania inwestycji do użytku jak również podstawę premiowania.

Z nakazów wspomnianej uchwały powinny być przez inwestorów i wykonawców wyciągnięte odpowiednie wnioski co do metod ich pracy. Terminy powinny być ustalone w sposób mobilizujący ale przemyślany, gdyż raz ustalone — będą egzekwowane, jako obowiązujące prawo. Stąd też zarówno inwestorzy jak i wykonawcy będą musieli obecnie inaczej ustosunkowywać się do zagadnienia kontroli realizacji planów inwestycyjnych. Dotychczasowa ocena wykonywania planów, polegająca u inwestorów głównie na badaniu tempa w jakim limit finansowy jest realizowany, a u wykonawców — na badaniu wskaźników przerobu robót budowlano-montażowych, będzie musiała ulec rewizji. Zarówno inwestorzy, jak i wykonawcy powinni odtąd tak w swej pracy jak i kontroli skupiać wysiłki i uwagę na postępie realizacji planu w zakresie tych inwestycji, które w planowym roku powinny być oddane do eksploatacji, aby termin uruchomienia ich był dotrzymany.

Uchwała Prezydium Rządu stawia jednak wymóg nie tylko terminowego ale również i prawidłowego uruchamiania inwestycji, gdyż jak uczą nas doświadczenia, nie zawsze zakończenie inwestycji może być uważane za równoznaczne z gotowością jej do eksploatacji — z możliwością jej uruchomienia. Jest to po prostu zagadnienie należytego pod względem jakości wykonywania inwestycji — przede wszystkim w zakresie robót budowlanych i montażowych. Z tego tytułu na wykonawcach ciąży niewątpliwie duża odpowiedzialność w świetle uchwały, która poleca dokonywanie oceny gotowości in-

westycji do eksploatacji na podstawie oględzin i prób — w trybie komisyjnym.

W niniejszym artykule nie były omawiane metody i styl pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz wpływ ich metod i stylu pracy na prawidłowe, a zarazem terminowe, wykonywanie i oddawanie inwestycji do użytku. Zagadnienie to powinno być przedmiotem odrębnego artykułu, tak ze względu na obszerność tematu jak i przede wszystkim dla tego, aby nie zaciemniać wielkiej roli i odpowiedzialności ciążyącej na inwestorach i organizacjach projektujących. Od nich bowiem w pierwszym rzędzie zależy prawidłowe przygotowanie inwestycji do realizacji, będące podstawowym warunkiem pomyślnego, terminowego ich wykonywania. Ogólnie jednak można i należy stwierdzić, że organizacja pracy na placach budowy i koordynacja robót przez generalnego wykonawcę pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia. Sporo zastrzeżeń budzi również w budownictwie gospodarka w zakresie kadr, sprzętu, środków transportowych i materiałów. Wszystkie braki w tym zakresie pociągają za sobą oczywiście nierównomierność w pracy przedsiębiorstwa, okresy przestojów i zrywów, zakłócenie harmonogramów robót budowlano-montażowych. Braki te obniżają tempo robót i wywierają niekorzystny wpływ na jakość wykonawstwa. W konsekwencji — terminy uruchomienia inwestycji ulegają opóźnieniom.

Zagadnienie jakości wykonawstwa jest bardzo doniosłe. Nienależyta jakość robót uniemożliwia w wielu przypadkach przystąpienie do eksploatacji inwestycji i opóźnia ją. Niedostrzeżona lub zbagatelizowana przez komisję odbioru — jest przyczyną nieraz znacznych szkód gospodarczych i przerwania na pewien czas eksploatacji. Wskutek niewłaściwej jakości robót jest obniżana niejednokrotnie wielkość uzyskiwanego efektu gospodarczego w stosunku do tego, który był projektowany. Wadliwa jakość robót pociąga za sobą często kosztowne poprawki lub przeróbki, a przy tym nie zawsze dają się wszystkie błędy usunąć, skutkiem czego obiekty nie mogą rozwinąć pełnej, planowanej zdolności produkcyjnej. Jakość niekontrolowana należycie i bieżąco przez nadzór inwestycyjny, ujawnia się często dopiero po upływie dłuższego czasu od momentu przystąpienia do eksploatacji obiektu i przysparza znaczne straty naszej gospodarce. I tu znów występuje konieczność wyraźnego podkreślenia obowiązku inwestora w zakresie systematycznej, ciągłej kontroli jakości odbieranych częściowo robót, konieczność stałego nadzoru jakości pracy, jakości używanych materiałów i konstrukcji. Niedostateczny jeszcze nadzór inwestycyjny powinien być poważnie wzmocniony.

Jest jeszcze jeden moment warunkujący prawidłowe i terminowe uruchomienie nowych inwestycji produkcyjnych w przemyśle, a wymagający mocnego zaakcentowania w świetle dotychczasowych ujemnych doświadczeń. Nie zwracano nań dotąd należytej uwagi. Inwestor obowiązany jest w porę rozpocząć prace przygotowawcze dla podjęcia produkcji i prowadzenia jej w sposób bezbłędny, natychmiast po przekazaniu inwestycji do eksploatacji.

Problem tkwi głównie w należytym przygotowaniu kadr eksploatacyjnych, aby w momencie uruchamiania inwestycji były one już przeszkolone. Nieprzestrzeganie tej kardynalnej zasady prowadzi do uznawania inwestycji za gotowe do eksploatacji, wtedy gdy nie mogą być eksploatowane, bądź też do zjawiska również niedopuszczalnego — pracy niewyszkolonej załogi na pełnowartościowych, cennych, z wielkim trudem zdobytych maszynach i urządzeniach. Awarie oraz uszkodzenia maszyn i urządzeń, o które nie trudno w takich warunkach, były dotąd chętnie przypisywane przez inwestorów niewłaściwej jakości maszyn, lub też niewłaściwemu wykonaniu robót montażowych, jakkolwiek najczęściej winnym tego stanu rzeczy był sam inwestor. Dla zapobieżenia możliwości istnienia takich faktów oraz stworzenia warunków umożliwiających ustalenie odpowiedzialności, gdyby gdziekolwiek miały one wystąpić, nowe przepisy o rozgraniczeniu działalności inwestycyjnej od eksploatacyjnej oraz o trybie oddawania inwestycji do użytku stawiają przed inwestorem wyraźne zadanie przygotowania tj. przeszkolenia kadr eksploatacyjnych przed terminem uruchomienia inwestycji. Kadry te mogą i powinny, pracując na nowych maszynach i urządzeniach, jedynie doszkalać się, nabierać biegłości w pracy i doskonalić, aby jak najszybciej opanować w pełni proces technologiczny zakładu i osiągnąć, a nawet przekroczyć, jego nominalną, projektowaną zdolność produkcyjną.

Szczupłe ramy artykułu, nie pozwalają na głębokie potraktowanie każdego z poruszonych w nim tematów. Każdy z nich powinien być w przyszłości rozwinięty w świetle krytyki i samokrytyki opartej o doświadczenia. Naszym zamierzeniem było jedynie w sposób ogólny wskazać przede wszystkim na znaczenie problemu prawidłowego i terminowego oddawania inwestycji do użytku, a także na podstawowe błędy i ich skutki w działalności inwestycyjnej. Zamiarem naszym było wskazanie ogromnych możliwości usprawnienia pracy i konieczności zmiany metod pracy inwestorów oraz organizacji projektujących, dla pokonania dużych trudności piętrzących się na drodze realizacji naszych planów, naszych zadań w nowej sytuacji — w decydującej chwili dla pomyślnego wykonania Planu Sześcioletniego.

Wyciągając wnioski z poruszonych tematów w praktyce życia codziennego, zmieniając i ulepszając metody dotychczasowej pracy, usuniemy z niej możliwie wszystkie błędy i braki. Pokonamy podstawowe trudności i przyczynimy się do tego, aby kraj nasz miał w porę i coraz więcej zarówno stali jak i cementu, węgla jak i maszyn — niezbędnych dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Przyczynimy się w ten sposób do umocnienia Frontu Narodowego, który jak głosi odezwa Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego, jest m. in. „jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Jest jednością działania wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny“.

Mgr FRANCISZEK WENTOWSKI

W sprawie zasad i trybu zlecenia oraz finansowania dokumentacji projektowo - kosztorysowej dla potrzeb planów inwestycyjnych

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa stanowi podstawowy element prawidłowego planowania, realizacji, finansowania i kontrolowania inwestycyjnych zadań budowlano-montażowych.

Należy przypomnieć, że już przy sporządzaniu planu inwestycyjnego na rok 1951 przyjęto zasadę, zgodnie z którą do planu tego roku mogły być włączone jedynie takie inwestycje, dla których inwestor posiadał co najmniej należycie zatwierdzone założenia projektu (§ 26 instrukcji PKPG Nr 21).

W odniesieniu do planu inwestycyjnego na rok 1952 wymogi w zakresie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zostały znacznie rozszerzone. W celu stworzenia warunków prawidłowego planowania, wykonywania i finansowania inwestycji Prezydium Rządu w drodze odrębnej uchwały Nr 477/51 z dnia 18 lipca 1951 r. w sprawie dokumentacji technicznej, jako warunku obowiązującego przy włączaniu inwestycji do planu inwestycyjnego na rok 1952 (Biul. PKPG Nr 22 poz. 219) ustaliło, że zarówno w odniesieniu do inwestycji nowo rozpoczynanych w 1952 r. jak i inwestycji kontynuowanych z lat poprzednich podstawowym warunkiem włączenia danej inwestycji do planu na rok 1952 jest posiadanie przez inwestora co najmniej prawidłowo opracowanego i należycie zatwierdzonego projektu wstępnego wraz z kosztorysami, obejmującymi całość inwestycji.

Zasada ta obowiązuje w całej rozciągłości również w odniesieniu do planu inwestycyjnego na rok 1953. Instrukcja PKPG Nr 93 w sprawie zasad i ramowego trybu sporządzania rocznych planów inwestycyjnych w § 39 stwierdza: „Roczny plan inwestycyjny powinien być oparty o dokumentację projektową i kosztorysową. Warunkiem włączenia inwestycji do planu inwestycyjnego jest posiadanie przez inwestora należycie opracowanego i zatwierdzonego projektu wstępnego wraz z orientacyjnym kosztorysem dla całej inwestycji (budowy). Od powyższej zasady stosowane są nieliczne wyjątki, w przypadkach szczególnie uzasadnionych, przy czym wyjątkowych zezwoleń udziela wyłącznie Prezydium Rządu i to jedynie dla inwestycji w grupie gospodarki narodowej.

W działach usług socjalnych i kulturalnych oraz administracji ogólnej żadne wyjątki nie są stosowane“.

W rozwinięciu powyższych zasad Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wydał zarządzenie Nr 228 z dnia 17 lipca 1952 r. w sprawie terminów sporządzania dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla robót inwestycyjnych przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok 1953.

Zarządzenie to przez dokumentację projektowo-kosztorysową rozumie projekt wstępny wraz z wstępnym kosztorysem generalnym, projekt techniczny wraz z kosztorysem szczegółowym oraz rysunki robocze.

Dla zapewnienia dostarczenia przedsiębiorstwom

budowlano-montażowym we właściwych terminach dokumentacji projektowo-kosztorysowej w rozmiarach niezbędnych dla realizacji planu inwestycyjnego na rok 1953 nakłada ono na inwestorów obowiązek zatwierdzenia projektów wstępnych wraz z wstępnymi kosztorysami generalnymi w terminie do dnia 1 sierpnia 1952 r.

Projekty techniczne wraz z kosztorysami szczegółowymi dla budów rozpoczynanych w I półroczu 1953 r. powinny być dostarczone przez inwestorów przedsiębiorstwom budowlano-montażowym przed dniem 1 grudnia 1952 r., a rysunki robocze — co najmniej na jeden miesiąc przed rozpoczęciem robót budowlano-montażowych na danym obiekcie. Termin dostarczenia przedsiębiorstwom budowlano-montażowym projektów technicznych i kosztorysów szczegółowych dla budów rozpoczynanych w II półroczu 1953 r. nie powinien przekraczać dnia 15 kwietnia 1953 r.

Powołane wyżej zarządzenie Nr 228/52 nie ustala wprawdzie sankcji w przypadku naruszenia tych terminów, ograniczając się jedynie do ustalenia, że odpowiedzialność za terminowe dostarczenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przedsiębiorstwom budowlano-montażowym ponosi inwestor, niemniej jednak należy przyjść do przekonania, że w razie uchybienia tym terminom przed zawarciem rocznej lub jednorocznej umowy budowlanej przedsiębiorstwo budowlano-montażowe uprawnione jest do wystąpienia do swej władzy zwierzchniej z wnioskiem o skreślenie danego obiektu z jego planu produkcyjnego, a po zawarciu umowy — ponadto do domagania się kary umownej w wysokości 5% umownego kosztu skreślonej roboty (§ 91 warunków umownych, stanowiących załącznik Nr 7 zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 5 z dnia 11 stycznia 1952 r. w sprawie zasad i trybu zawierania umów o wykonanie robót budowlano-montażowych, objętych planem inwestycyjnym — Monitor Polski Nr A-5 poz. 53).

W świetle powyższych obowiązków inwestora mających na celu niedopuszczenie do przystąpienia do wykonania robót inwestycyjno-budowlanych bez posiadania niezbędnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej szczególnej wagi nabiera dostatecznie wczesne zapewnienie sobie przez inwestora opracowania tej dokumentacji dla inwestycji objętych projektem planu inwestycyjnego.

Sporządzanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, z wyłączeniem jedynie tej, którą inwestorzy są w stanie sporządzić we własnym zakresie — stosownie do ogólnie obowiązujących przepisów w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa oraz niektórych kategorii osób prawnych — powinno być powierzane z reguły państwowym biurom projektów oraz wydzielonym grupom projektowym służb inwestycyjnych, przy czym przy wyborze wykonawcy inwestorzy powinni przestrzegać wytycznych zawartych w instruk-

acjach PKPG o planowaniu dokumentacji technicznej (aktualnej instrukcji Nr 23, zmienionej instrukcją Nr 23a), określających m. in. zasady wyboru wykonawców dla sporządzania dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Zasady i warunki zawierania umów w tym przedmiocie określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 112 z dnia 10 marca 1951 r. w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej, dotyczącej sporządzania dokumentacji technicznej dla inwestycji z późniejszymi zmianami (Monitor Polski Nr A-35 poz. 441, Nr A-49 poz. 647 i Nr A-94 poz. 1308 z 1951 r. i Nr A-53 poz. 781 z 1952 r. oraz Biul. PKPG Nr 11 poz. 115, Nr 16 poz. 159, Nr 30 poz. 310 z 1951 r. i Nr 25 poz. 119 z 1952 r.).

Dokumentacja na wielkie, specjalne budowy, charakteryzujące się nieznaną krajowym biurom projektów technologią lub konstrukcyjnym ujęciem, której sporządzenie w kraju nie daje pewności należytego lub terminowego wykonania może być przedmiotem importu. Całość zagadnień w tym zakresie koncentruje się w odrębnym przedsiębiorstwie państwowym — Biurze Dokumentacji Technicznej. Tryb postępowania w obrocie krajowym przy zawieraniu umów z B.D.T. reguluje specjalne zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 349 z dnia 1 września 1951 r. w sprawie stosowania w obrocie krajowym wzoru umowy ramowej o udzielaniu pomocy technicznej w ramach współpracy naukowo-technicznej z zagranicą (nieopublikowane).

Jedynie projekty nie przyjęte przez państwowe biura projektowe, z reguły projekty drobne lub dotyczące specjalnych dziedzin, w których biura projektowe nie mają specjalistów — mogą być zlecane:

- a) własnym pracownikom inwestora,
- b) pracownikom innych urzędów, instytucji, przedsiębiorstw i zakładów gospodarki uspołecznionej, za zgodą kierowników tych urzędów, instytucji, przedsiębiorstw i zakładów,
- c) spółdzielczym organizacjom projektowym.

Zamówienia w powyższym zakresie powinny być dokonywane na podstawie i na warunkach ustalonych w zarządzeniu Przewodniczącego PKPG Nr 189 z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecenia wykonawcom dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego (Biul. PKPG Nr 17 poz. 194) bądź też zarządzeń ministrów przełożonych nad inwestorem wydanych na podstawie § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.II.1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz.U.R.P. Nr 12 poz. 73 i Nr 58 poz. 448 z 1949 r.).

Jak wynika z dat powołanych wyżej aktów normatywnych zarządzenia regulujące planowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz zasady i tryb zlecenia tej dokumentacji na przestrzeni bieżącego roku nie uległy większym zmianom. Jednak w czasie ich stosowania powstało szereg wątpliwości i niejasności, wymagających naświetlenia. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zaobserwowanych nieprawidłowości w zleceniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz wyjaśnienie wątpliwości, jakie ujawniały się w tym przedmiocie.

Nakłady na dokumentację projektowo-kosztory-

sową stanowią nakład inwestycyjny i podlegają sfinansowaniu ze środków inwestycyjnych.

Stwierdzenie powyższe jest tak oczywiste, że na pozór wydaje się zbędne. Niemniej jednak praktyka banków finansujących inwestycje ujawnia liczne przypadki, w których inwestorzy bądź to w ogóle nie przewidzieli limitów na sfinansowanie prac badawczych i projektowych, bądź też zaplanowali limity w niedostatecznej wysokości.

Należy przy tym przypomnieć, że prace badawcze i projektowe zalicza się do nakładów inwestycyjnych objętych wnioskiem inwestycyjnym, jeżeli obejmują badania, ekspertyzy, studia i poszukiwania geologiczne, podejmowane dla przygotowania założeń projektów, oraz próbne wiercenia terenów pod budowę i inne prace bezpośrednio związane z opracowaniem, sprawdzeniem i zatwierdzeniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej, dotyczącej konkretnie określonych obiektów. Ponadto do nakładów inwestycyjnych zalicza się studia i projekty dla przyszłej eksploatacji nowouruchomionych inwestycji, nabycie licencji i patentów oraz nabycie lub wytworzenie prototypów pierwszej serii produkcji dla przemysłowych przedsiębiorstw w budowie (§ 8 instr. PKPG Nr 93).

Koszty w tym zakresie powinny być uwidocznione w rozdziale 1 części I kosztorysu generalnego, obejmującym przygotowanie i opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej (§§ 196, 197 i 198 instr. PKPG Nr 20) i uwidocznione w rubr. 15 — Inne nakłady — tzw. szczegółowej treści wniosku inwestycyjnego (wzór Nr 1) oraz w poz. 4a struktury planu nakładów inwestycyjnych (wzór Nr 5).

Do nakładów na dokumentację projektowo-kosztorysową nie należy zaliczać kosztów paszportyzacji przedsiębiorstw, przeprowadzanej w myśl zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 28 marca 1951 r. w sprawie paszportyzacji przedsiębiorstw przemysłu państwowego (Biul. PKPG Nr 10 poz. 110) z późniejszymi zmianami (Biul. PKPG Nr 19 poz. 178 i Nr 30 poz. 314 z 1951 r.). Prace w tym zakresie, zgodnie z ustaleniami Ministerstwa Finansów (wyjaśnienie z dnia 19 maja 1952 r. Nr F.B. 2584/6/52) powinny być wykonywane w ramach normalnych prac zespołu pracowniczego przedsiębiorstwa, a w uzasadnionych przypadkach — w trybie prac zleconych w granicach sum przewidzianych w planach finansowych.

Wysokość środków na sfinansowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 112/51.

Ogólny koszt tej dokumentacji nie powinien przekraczać:

- 1) w zakresie budownictwa ogólnego i osiedlowego — 1,5% wartości projektowanych obiektów,
- 2) w zakresie budownictwa wiejskiego:
 - a) dla obiektów inwestycyjnych o wartości przekraczającej zł 300.000. — — 1,5% wartości projektowanych obiektów,
 - b) dla obiektów o niższej wartości — stawek zatwierdzonych przez Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG,
- 3) w zakresie pozostałego budownictwa (przemysłowego, komunikacji, łączności itp.) — stawek zatwierdzonych w porozumieniu

z właściwymi dla inwestycji ministrami przez ministrów sprawujących nadzór nad biurami projektów.

Koszty sporządzenia dokumentacji projektowo-kosztorysowej wolne są od zadań oszczędnościowych w zakresie projektowania inwestycji, wobec czego dla tej grupy nakładów limit brutto a) wniosku inwestycyjnego jest równy limitowi brutto b) tego wniosku.

Niezaplanowanie lub nieprawidłowe zaplanowanie nakładów na dokumentację projektowo-kosztorysową powoduje zahamowanie w prawidłowym przebiegu realizacji procesu inwestycyjnego, narażając gospodarkę narodową na poważne szkody i straty.

W celu usunięcia ujemnych skutków zaniedbań inwestorów w tym zakresie uchwała Nr 258/52 Prezydium Rządu z dnia 5 kwietnia 1952 r. w sprawie możliwości dokonywania zmian w planie inwestycyjnym na rok 1952, na rok bieżący w drodze wyjątku, zezwoliła na pokrywanie kosztów dokumentacji projektowo-kosztorysowej z całości limitu danego inwestora z tym, że inwestor zobowiązany jest w przeciągu miesiąca przeprowadzić odpowiednią zmianę limitów w obowiązującym trybie (§ ust. 7).

Inwestorzy, rzecz jasna, nie mogą z tego instrumentu korzystać w sposób żywiołowy i dlatego banki finansujące inwestycje żądają, aby inwestor wraz z umową o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, nie znajdującą uzasadnienia w aktualnym tytule inwestycyjnym przedłożył odpis wniosku do właściwej władzy o przeprowadzenie stosownej zmiany w tytule inwestycyjnym. W oparciu o odpis tego wniosku banki specjalne potwierdzają umowy warunkowo, zaznaczając w klauzuli potwierdzającej umowę, że pokrywanie należności wynikających z umowy będzie wstrzymane po upływie jednego miesiąca od daty potwierdzenia, jeżeli finansujący oddział banku nie otrzyma do tego terminu decyzji o stosownej zmianie w limitach odnośnego tytułu. W okresie ważności warunkowego potwierdzenia banki specjalne rozliczają napływające z tego tytułu faktury i rachunki na zasadzie ogólnie obowiązujących przepisów; w przypadku zaś bezskutecznego upływu określonego terminu — wstrzymują dalsze finansowanie dokumentacji.

Odrębnym zagadnieniem w ramach omawianego przedmiotu jest sprawa zawierania i realizowania umów o sporządzanie tzw. dokumentacji przyszłościowej t.j. dokumentacji dla inwestycji przewidzianych do realizacji w r. 1953 i latach następnych w tych przypadkach, w których inwestor w bieżącym roku nie przewidział na ten cel odpowiednich środków. Dokumentacja w tym zakresie finansowana jest ze specjalnych kredytów antycypacyjnych. W szczególności inwestorzy centralni lub z ich upoważnienia inwestorzy naczelni w drodze rozdzielników ustalają wartość kosztorysową (limit) dokumentacji przyszłościowej dla poszczególnych inwestorów bezpośrednich. Upoważnienie to uprawnia inwestora do zawarcia stosownych umów, a banki specjalne do udzielania specjalnych bezprocentowych kredytów w granicach upoważnienia oraz do wysokości potwierdzonej przez bank umowy. Udzielane kredyty podlegają refundacji, po włączeniu środków na ten cel do planu pokrycia finan-

sowego inwestycji zainteresowanego inwestora bezpośrednio.

Po przedstawieniu aktualnej problematyki w zakresie finansowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej przechodzę do omówienia niektórych zagadnień dotyczących zasad i trybu zawierania umów w tym zakresie.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że przed zawarciem umowy o dokumentację projektowo-kosztorysową inwestor powinien zbadać możliwość zastosowania dokumentacji typowej.

W szczególności — zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 197 z dnia 31 maja 1951 r. w sprawie projektów typowych (Biul. PKPG Nr 18 poz. 167 i Nr 23 poz. 240) organy biur projektów przyjmujące zlecenia na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej powinny przedstawiać zamawiającym gotowe projekty i opracowania typowe z propozycją zastąpienia zleconej dokumentacji indywidualnej istniejącą dokumentacją typową.

Zlecenie dokumentacji państwowym biuram projektów

Podstawowym aktem normatywnym, regulującym zlecenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej państwowym biuram projektów jest zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 112 z dnia 10 marca 1951 r. w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej, dotyczącej sporządzania dokumentacji technicznej dla inwestycji.

Zarządzenie to m. in. wprowadziło jednolity wzór umowy o prace projektowe, obowiązujący inwestorów gospodarki uspołecznionej w stosunkach z państwowymi biurami projektów.

Wzór ten składa się z trzech składowych części:

- 1) wzoru umowy ramowej (umowy właściwej),
- 2) warunków umownych do umowy ramowej, i
- 3) wzoru terminarza sporządzenia dokumentacji technicznej.

Umowa właściwa określa: strony zawierające umowę, przedmiot umowy (zakres prac), terminy sporządzenia poszczególnych stadiów dokumentacji, wysokość wynagrodzenia biura projektów, wyliczenie załączników do umowy oraz postanowienia o bankowej kontroli umowy.

Warunki umowne zawierają pozostałe postanowienia regulujące prawa i obowiązki stron, a w szczególności obowiązki biura projektów, zasady pokrywania kosztów delegacji pracowników biur projektów, przypadki i skutki wstrzymania prac projektowych, sposób ustalenia terminu zakończenia prac przez biuro, zasady odbioru dokumentacji projektowo-kosztorysowej, obowiązki biura projektów w zakresie zatwierdzania prac projektowych, zasady dokonywania poprawek w dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zasady i podstawy rozliczeń między stronami oraz kary umowne za niedotrzymanie przez strony warunków umowy.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 112/51 dotyczy wszystkich zamówień na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej w ścisłym znaczeniu tego wyrazu t.j. zamówień na projekty wstępne wraz ze wstępnymi kosztorysami generalnymi (ogólnymi zestawieniami kosztów budowy, opracowanymi na podstawie kosztorysów

orientacyjnych odnoszących się do poszczególnych obiektów robót objętych projektem wstępnym), projekty techniczne wraz z kosztorysami generalnymi i kosztorysami szczegółowymi oraz rysunki robocze. Umowy w tym zakresie powinny być ujęte w formę wzoru podanego w tym zarządzeniu.

Nie dotyczy ono natomiast zamówień w przedmiocie opracowania założeń projektu, dokumentacji dla kapitalnych i bieżących remontów oraz dokumentacji urbanistycznej jak również wszelkich zleceń i zamówień o charakterze usługowym, nie leżącym w zakresie głównych zadań biur projektowych, lecz wykonywanych niejako ubocznie jak np. obliczanie współczynników poziomu cen w kosztorysach, wycena i sprawdzanie kosztorysów obcych, dostarczanie inwestorowi światłokopii do projektów typowych lub dodatkowych odbitek dokumentacji projektowo-kosztorysowej, delegacje służbowe projektantów i pomocy technicznej na wniosek inwestora, weryfikacji obcych prac projektowo-kosztorysowych, przeprowadzania inwentaryzacji itp.

Zamówienia w zakresie dokumentacji urbanistycznej powinny być dokonywane według wzoru ustalonego w załączniku do okólnika Ministerstwa Budownictwa nr 37 z dnia 14 grudnia 1949 r. w sprawie prac urbanistycznych zleconych CBPA i B (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 1 poz. 48 z 1950 r.).

Dla pozostałych zamówień brak jednolitych wzorów. Umowy w tych przypadkach powinny być zawierane zgodnie z ogólnymi przepisami o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa... oraz niektórych kategorii osób prawnych (§ 54 i nast. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. — Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73).

Podstawową zasadą w obowiązującym systemie zawierania umów o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej jest zasada powierzania całości dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla określonego zadania inwestycyjnego jednorazowo (jedną umową) i jednemu biurowi projektów.

Zasada ta ma na celu wzmocnienie dyscypliny terminowego wykonania prac projektowo-kosztorysowych oraz skoncentrowanie odpowiedzialności za wykonanie tych prac w jednej jednostce organizacyjnej.

Zgodnie z interpretacją Departamentu Budownictwa PKPG (pismo z dnia 12.IV.1952 r. Znak B. U. 1-088-2/52) odstępstwa od tej zasady dopuszczalne są tylko wówczas, gdy dokumentacja nie dotyczy nowego obiektu, ale rozbudowy lub przebudowy zakładu i poszczególne projekty nie muszą być uzgadniane ze sobą pod względem merytorycznym.

Jeżeli sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej wybiega poza granice roku kalendarzowego, w załącznikach do umowy (terminarz prac i preliminarz kosztów) należy wymienić zakres prac i koszty dokumentacji, która ma być sporządzona do końca danego roku kalendarzowego. W roku następnym strony powinny zawrzeć porozumienie dodatkowe do umowy, określające zakres prac, wysokość kosztów i terminy wykonania tej części dokumentacji, która ma być wykonana w danym roku.

Jak wynika z powyższej uwagi umowy o dokumentację projektowo-kosztorysową mają charakter umów wieloletnich, uzupełnianych corocznymi porozumieniami dodatkowymi, precyzującymi za-

kres, terminy wykonania i wysokość kosztów rocznego etatu prac projektowo-kosztorysowych.

W zakresie prac projektowych obowiązuje również zasada generalnego wykonawstwa dokumentacji projektowo-kosztorysowej (§ 16 zarządzenia Nr 112/51).

W przypadku, gdy dokumentacja projektowo-kosztorysowa dla jednego zadania inwestycyjnego ma być sporządzona przez kilka biur projektów, zamawiający powinien zlecić całość prac jednemu biurowi, jako generalnemu wykonawcy tej dokumentacji. Biuro to określa się nazwą „Biuro Kierujące”. Biuro Kierujące z kolei może zlecić pewne fragmenty prac innym biurom projektowym w drodze odrębnych umów, określających zakres i rodzaj prac zleconych podwykonawcom oraz koszty wykonania tych prac. Zakres prac zleconych przez biuro kierujące innym wykonawcom dokumentacji powinien być uzgodniony z zamawiającym.

Jako podwykonawcy prac projektowo-kosztorysowych w zasadzie mogą występować tylko uspołecznione biura projektów. Korzystanie z usług innych wykonawców wymaga uprzedniej zgody ministra, któremu podlega biuro kierujące (§ 2 ust. 2. zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 189/50).

Wobec zamawiającego biuro kierujące odpowiada za całość dokumentacji tj. zarówno za prace wykonane we własnym zakresie, jak i za prace wykonane przez podwykonawców.

Wszelkie zmiany i uzupełnienia pierwotnej umowy pomiędzy zamawiającym a biurowi projektów powinny być dokonywane w formie porozumień dodatkowych do umowy.

W szczególności strony zawierają te porozumienia w następujących przypadkach:

- a) w celu ustalenia ostatecznego terminu i kosztu sporządzenia projektów technicznych i rysunków roboczych — po zatwierdzeniu projektu wstępnego,
- b) w celu ustalenia zakresu i terminów prac dodatkowych w przypadku zmian w pierwotnych założeniach projektu,
- c) w celu ustalenia nowych terminów wznowienia i wykonania prac w przypadku powstania przerwy w pracach trwającej ponad jeden miesiąc, spowodowanej przez zamawiającego lub jego władze,
- d) w celu określenia zakresu prac, kosztów i terminów wykonania prac w danym roku, jeżeli sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej wybiega poza granicę roku kalendarzowego, w którym zawarto umowę,
- e) w innych uzasadnionych specjalnymi okolicznościami przypadkach.

Podstawowym załącznikiem do umowy o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej jest terminarz sporządzenia tej dokumentacji.

Określa on dla poszczególnych obiektów terminy sporządzenia przez biuro projektu wstępnego, projektu technicznego i rysunków roboczych.

Terminy sporządzenia projektu wstępnego określone są datą kalendarzową i są terminami ostatecznymi. Natomiast terminy sporządzenia pozostałych stadiów dokumentacji projektowo-kosztorysowej określone są w ilości dni od daty zatwierdzenia projektu wstępnego przez nadrzędne władze inwestora. Ostateczne terminy dla tych stadiów do-

kumentacji ustala się w porozumieniach dodatkowych.

Wzór terminarza sporządzenia dokumentacji stanowi załącznik Nr 3 do zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 112/51.

Przy ustalaniu terminarza sporządzenia dokumentacji zamawiający musi mieć na uwadze z jednej strony terminy ustalane przez Przewodniczącego PKPG dla sporządzenia i zatwierdzenia dokumentacji oraz dostarczenia jej przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego (aktualne zarządzenie Nr 228/52 z dnia 17 lipca 1952 r.) oraz terminy ustalone w umowie z przedsiębiorstwem wykonawstwa inwestycyjnego dla przedłożenia wykonawcy brakującej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, mające na celu zabezpieczenie prawidłowego przebiegu procesów inwestycyjnych w drodze terminowego dopływu dokumentacji technicznej na budowy.

Jest rzeczą oczywistą, że w ramach umów o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz o wykonanie robót budowlano-montażowych ścisłego skoordynowania wymagają umowne terminy wykonania dokumentacji przez biuro projektów z terminem dostarczenia jej na budowę oraz z ogólnym harmonogramem postępu robót budowlano-montażowych. Ustalone terminy dostarczenia dokumentacji przez biuro projektowe powinny wyprzedzać terminy dostarczenia jej przedsiębiorstwu budowlano-montażowemu co najmniej o okres czasu potrzebny na zatwierdzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przez nadrzędne władze inwestora oraz o okres czasu przysługujący wykonawcy na jej sprawdzenie (30 dni od chwili dostarczenia) i usunięcie stwierdzonych braków, usterek lub niedokładności.

W ramach tych obowiązków inwestor musi również wziąć pod uwagę, że obowiązkiem jego jest równoległe dostarczenie z projektem technicznym jego zasadniczej i składowej części — kosztorysu szczegółowego. Kosztorys bowiem posiada doniosłe znaczenie w budownictwie jako podstawowy dokument określający rzeczywistą wielkość inwestycji i ustalający wysokość wynagrodzenia wykonawcy, jako instrument planowania robót i kontroli gospodarki na budowie oraz jako narzędzie walki o postęp techniczny i obniżenie kosztów budownictwa (patrz zarządzenie Nr 51 Ministra Budownictwa Przemysłowego z dnia 6 marca 1952 r. w sprawie usprawnienia prac kosztorysowych w biurach projektów — Biul. Min. Bud. Przem. Nr 4 poz. 28).

Niedostarczenie przedsiębiorstwu budowlano-montażowemu kosztorysu utrudnia mu właściwe planowanie, walkę o obniżenie kosztu budownictwa i racjonalne prowadzenie budowy, a ponadto nieposiadanie kosztorysu uniemożliwia inwestorowi racjonalne planowanie inwestycyjne i racjonalne gospodarowanie przyznanymi mu limitami inwestycyjnymi.

Z terminarzem sporządzenia dokumentacji łączy się zwykle preliminarz kosztów. Sporządza go biuro projektów w uzgodnieniu z zamawiającym. Preliminarz kosztów powinien określać oddzielnie dla każdego obiektu:

- a) rodzaj i zakres dokumentacji,
- b) orientacyjne koszty sporządzenia poszczegól-

nych stadiów dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Ceny ustalone w preliminarzach kosztów opierają się na planowanych kosztach własnych biur projektowych i obowiązujących marżach zysku. Podstawy kalkulacji kosztów własnych tych biur określają zarządzenia właściwych ministrów, wydane w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG.

Biura Projektowe rozliczają się z zamawiającymi w trybie i na zasadach ustalonych w uchwale Nr 17/52 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1952 roku w sprawie zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów między jednostkami gospodarki uspołecznionej (Monitor Polski Nr A-6 poz. 59).

Podstawą rozliczeń między stronami są miesięczne faktury przejściowe, uwzględniające stopień wykonania prac w ramach każdego stadium dokumentacji oraz faktury ostateczne, obejmujące koszty poszczególnych stadiów pracy.

Faktury przejściowe powinny być sporządzane systemem faktur kolejno narastających, tj. obejmować sumę należności od początku wykonania określonego stadium dokumentacji. Od tak określonej należności należy potrącić ogólną sumę dotychczasowych faktur przejściowych, a pozostała różnica stanowi kwotę należności uregulowania.

Podstawą do sporządzenia faktury przejściowej jest protokół stwierdzający stopień (procent) zaawansowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W odniesieniu do inwestycji o wartości powyżej zł 1.500.000.— protokół ten powinien być protokołem dwustronnym, sporządzonym przez biuro projektów z udziałem zamawiającego, który w tym celu powinien stawić się w biurze projektów (bez wezwania) między 1 a 5 dniem każdego miesiąca. W razie zaniedbania tego obowiązku biuro projektów ustala stan zaawansowania dokumentacji w protokole jednostronnym, obowiązującym również zamawiającego. Stopień wykonania dokumentacji dotyczącej inwestycji o wartości poniżej złotych 1.500.000.— biuro projektów ustala w protokole jednostronnym.

Protokół o stopniu wykonania prac stanowią załączniki do faktur.

Zgodnie z § 28 „warunków umownych“ do umowy ramowej dotyczącej sporządzenia dokumentacji technicznej faktury przejściowe powinny być wystawiane dopiero po wykonaniu prac na sumę nie niższą od zł 1.500.—.

Jednak w myśl nowych zasad rozliczeń za prace projektowe, ustalone w uchwale Prezydium Rządu Nr 17/52 dolna granica rozliczeń w trybie inkasa bankowego wynosi zł 900.— z tym, że żądanie zapłaty może obejmować kilka faktur na niższe kwoty.

W tych warunkach Departament Budownictwa PKPG (pismem z dnia 28 maja 1952 r. Znak BU. 2M-19-318) wyjaśnił, że przepis § 28 „Warunków umownych“ nie obowiązuje, a wystawienie przez biuro projektów faktury przejściowej na kwotę nie przewyższającą zł 1.500.— nie stanowi przeszkody do rozliczenia należności biura projektów.

Faktury przejściowe mogą być wystawiane jedynie do wysokości 95% kosztu odnośnego stadium prac projektowo-kosztorysowych. Termin wysta-

wiania tych faktur określają zarządzenia ministrów przełożonych nad biurem projektów np. Minister Budownictwa Miast i Osiedli zarządzeniem Nr 133 z dnia 26 czerwca 1952 r. w sprawie określenia terminów sporządzania faktur przejściowych przez przedsiębiorstwa projektowania (Monitor Polski Nr A-13, poz. 968) zobowiązał przedsiębiorstwa projektowania, nadzorowane przez Centralny Zarząd Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego do wystawienia faktur przejściowych raz w miesiącu, między 1-szym a 20-tym każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

Faktury ostateczne wystawia się odrębnie za projekt wstępny, projekt techniczny i rysunki robocze. Faktury za projekty wstępne i techniczne powinny być wystawiane dopiero po otrzymaniu przez biuro projektowe protokołu zatwierdzenia tych stadiów dokumentacji projektowo-kosztorysowej przez powołane do tego władze. Jeżeli jednak zatwierdzenie nie nastąpi w ciągu dwóch miesięcy od dnia odbioru dokumentacji, biuro projektowe powinno zafakturować należność w ciągu następnych 7 dni. Pokrycie faktury w tych przypadkach nie zwalnia biura projektów od obowiązku dokonania poprawek wynikających z niewłaściwego pod względem technicznym wykonania prac lub ich części, naruszenia obowiązujących przepisów, warunków technicznych lub norm, wykonania prac niezgodnie z założeniem projektu lub innych uchybień, stwierdzonych w protokole zatwierdzenia projektu wstępnego lub technicznego.

Zlecenie opracowania dokumentacji innym wykonawcom dokumentacji projektowo-kosztorysowej

Instrukcja PKPG Nr 23 o planowaniu dokumentacji technicznej w brzmieniu ustalonym zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 324 z dnia 13 sierpnia 1951 r. w sprawie planowania dokumentacji technicznej na rok 1952 w § 12 postanawia:

„Jedynie projekty nie przyjęte przez państwowe biuro projektów, w zasadzie projekty bardzo drobne lub dotyczące bardzo specjalnych dziedzin, w których biura projektów nie mają specjalistów mogą być zlecane:

- a) własnym pracownikom,
- b) pracownikom innych urzędów,
- c) spółdzielczym organizacjom projektowym.

Zlecenia powyższe powinny być dokonywane zgodnie z przepisami zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 189 z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego (Biul. PKPG Nr 17 poz.)“

Powołane w tym przepisie zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 189/50 w sposób szczegółowy uregulowało warunki na podstawie których powinny być zawierane umowy z projektantami prywatnymi — pracownikami jednostek gospodarki społecznej, obciążając bezpośrednio odpowiedzialnością za zachowanie postanowień tego zarządzenia kierowników służb inwestycyjnych właściwych inwestorów.

M. in. zarządzenie Nr 189/50 wprowadziło wzór umowy o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej z projektantami prywatnymi.

Dodatkowo Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (pismem okólnym z dnia 8 maja 1951

roku — Biul. PKPG Nr 14 poz. 145) zabroniła zlecenia sporządzenia dokumentacji projektowo-kosztorysowej pracownikom biur projektów nawet za zgodą ich władzy zwierzchniej, w związku z czym banki finansujące inwestycje w ramach kontroli umów o wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej w zakresie prac zleconych osobom fizycznym obok odmowy przyjęcia zamówienia przez państwowe biura projektów żądają również przedłożenia oświadczenia, że wykonawca dokumentacji nie jest pracownikiem biura projektowego.

Należy podkreślić, że w myśl § 4 wspomnianego wyżej wzoru umowy z projektantami prywatnymi zapłata za wykonaną pracę następuje po jej przyjęciu oraz sprawdzeniu i przyjęciu rachunków, w ciągu 60 dni od daty złożenia rachunków. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, mający swe oparcie w postanowieniach § 65 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73). Inwestorzy w szeregu przypadków, ulegając naciskom projektantów prywatnych, ustalają w umowach inne warunki zapłaty, narażając się na odmowę potwierdzenia umowy przez banki finansujące inwestycje i zbędne spory.

W drodze wyjątku od ogólnych zasad postanowienia zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 189/50 nie stanowią przeszkody do odmiennego kształtowania warunków umownych między inwestorami a projektantami prywatnymi, o ile na to pozwala szczególny przepis prawny, wydany w oparciu o § 12 powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r.

Sytuację taką posiadamy np. na odcinku Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. W szczególności Minister tego resortu zarządzeniem z dnia 28 marca 1952 r. w sprawie udzielania zamówień na dostawę, roboty i usługi przez jednostki podległe Ministrowi Budownictwa Przemysłowego (Monitor Polski Nr A-63, poz. 969) upoważnił centralne zarządy, instytuty naukowo-badawcze i zjednoczenia (przedsiębiorstwa) budownictwa przemysłowego do udzielania w terminie do dnia 31 grudnia 1952 r. jednostkom i osobom gospodarki nieuspołecznionej zamówień bez potrzeby stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez przedsiębiorstwa państwowe w zakresie projektodawstwa inwestycyjnego do wysokości zł 30.000.—. Analogiczne upoważnienia zawierają zarządzenia Ministra Miast i Osiedli z dnia 19 lipca 1951 r. (Monitor Polski Nr A-68 poz. 889 z 1951 r. oraz Nr A-29 poz. 434 i Nr A-63 poz. 927 z 1952 r.), Ministra Przemysłu Chemicznego z dnia 11 września 1951 r. (Monitor Polski Nr A-94 poz. 1311) i inne z tym, że w zarządzeniach tych ustalane są różne granice kwotowe upoważnień.

W odniesieniu do spółdzielczych biur projektowych szczególnym przepisem pozwalającym na korzystanie z usług tych jednostek bez potrzeby uzyskiwania odmowy państwowych biur projektowych jest zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 3 września 1951 r. w sprawie przedsiębiorstw, którym mogą być udzielane zamówienia na równi z przedsiębiorstwami państwowymi (Monitor Polski Nr A-64 poz. 855), zmienione zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z dnia 2 września 1950 r. (Monitor Polski Nr A-99 poz. 1252). Zarządzenie to

dotyczy wyłącznie spółdzielczych biur projektowych, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych (w dawnej strukturze organizacyjnej spółdzielczości — w Centrali Spółdzielni Pracy) i upoważnia inwestorów do udzielania zamówień do wysokości zł 60.000.— pod warunkiem przedłożenia przez spółdzielnię zaświadczenia właściwego Związku Branżowego o dopuszczeniu jej do bezprzetargowego przyjmowania zamówień.

Umowy ze spółdzielczymi organizacjami projektowymi powinny być zawierane według wzoru stanowiącego załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 112/51 (wyjaśnienie Departamentu Budownictwa PKPG z dnia 18 lipca 1951 r. Znak BU-2-F-17-591).

Wynagrodzenie spółdzielni za wykonane prace — zgodnie z ustaleniem Departamentu Kosztów i Polityki Cen PKPG z dnia 27 marca 1951 r. Znak Co 6K-III-03-112 — powinno być ustalone na podstawie norm obowiązujących dla robocizny podstawowej w państwowych biurach projektów odpowiedniej specjalności, z narzutem kosztów nakładowych w wysokości 50 % kosztu robocizny podstawowej.

Faktury za prace projektowe wykonane przez spółdzielcze organizacje projektowe realizowane są w trybie uchwały Nr 17/52 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1952 r. (Monitor Polski Nr A-6 poz. 59) na tych samych zasadach co faktury państwowych biur projektowych.

Inż. Adolf CIBOROWSKI
Inż. Bolesław MALISZ

Krytyczna ocena ekonomiczności projektów urbanistycznych dla budownictwa mieszkaniowego

OD REDAKCJI

Wspaniały rozwój budownictwa mieszkaniowego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi niewątpliwie jedno z najcenniejszych osiągnięć inwestycyjnych. Piękne osiedla robotnicze są wymownym dowodem stałej troski Państwa Ludowego o naprawę warunków bytowych klasy robotniczej.

Z drugiej strony — rosnące z roku na rok wielkie nakłady na budowę osiedli socjalistycznych wiążą się z koniecznością należytego rozwiązania szeregu problemów urbanistycznych, problemów z zakresu programowania, projektowania i realizacji budownictwa. Zarówno dotychczasowe błędy, jak też niedoskonały poziom projektowania wymagają zdecydowanego wysiłku w kierunku uzyskania wyraźnego postępu przy wykorzystaniu doświadczeń ZSRR.

Praktyka radziecka położyła również szczególny nacisk na problemy ekonomiczności budownictwa.

Oszczędność stanowi jedno z podstawowych założeń w gospodarce planowej. W działalności inwestycyjnej zagadnienie to występuje na każdym etapie, począwszy od programowania, a kończąc na realizacji. Problem ten jest stale i z naciskiem poruszany na łamach naszego miesięcznika.

W zamieszczonym poniżej artykule przedstawione zostały możliwości uzyskania poważnych ekonomicznych korzyści przez właściwe rozwiązania urbanistyczne budownictwa mieszkaniowego. Lokalizacja osiedli mieszkaniowych w ścisłym powiązaniu z planem urbanistycznym miasta, właściwe wykorzystanie wskaźników ekonomiczno-technicznych, typizacja budownictwa — są to czynniki poważnie wpływające na potaniecie kosztu inwestycji.

Dla każdego inwestora zapoznanie się z treścią artykułu inż. Ciborowskiego i inż. Malisza — przyczyni się niewątpliwie do szybszego i łatwiejszego rozwiązania powstających problemów budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza zaś w zakresie osiągnięcia efektów oszczędnościowych.

Artykuł ten nadesłany przez Tow. Urbanistów Polskich, oparty jest o referat wygłoszony przez autorów na V Ogólnokrajowej Konferencji Urbanistycznej, która odbyła się w maju br. w Warszawie.

Wstęp

Konieczność odbudowy zniszczonych wojennych miast polskich z jednej strony, a z drugiej szybkie tempo uprzemysłowienia naszego kraju i postępujące w ślad za tym procesy urbanizacji stawiają sprawę bu-

Bankowa kontrola umów o dokumentację projektowo-kosztorysową

Wszystkie umowy o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej niezależnie od osoby wykonawcy tej dokumentacji tj. umowy, zawierane przez inwestorów z państwowymi biurami projektów, spółdzielczymi organizacjami projektowymi oraz innymi wykonawcami dokumentacji projektowo-kosztorysowej podlegają bankowej kontroli umów, mającej na celu zapewnienie zgodności zawartych umów z programem rzeczowym i wartościami kosztorysowymi określonymi w tytule inwestycyjnym oraz z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Bankowej kontroli umów podlegają nie tylko umowy zasadnicze, ale również porozumienia dodatkowe, angażujące środki inwestycyjne.

Zewnętrznym wyrazem bankowej kontroli umów jest t. zw. potwierdzenie umowy przez bank finansujący inwestycje. Umowy i porozumienia dodatkowe podlegają wykonaniu po otrzymaniu przez przyjmującego zamówienia potwierdzenia bankowego i w granicach tego potwierdzenia. Umowy nie potwierdzone przez Bank nie podlegają finansowaniu. Napływające do banków specjalnych faktury objęte takimi umowami ewidencjonowane są na kontach pozabilansowych, na których pozostają do czasu potwierdzenia umowy.

downictwa mieszkaniowego dla świata pracy jako jedno z naczelnych zadań naszej gospodarki. Wielkość jednak kredytów na cele budownictwa mieszkaniowego, w kolejnych planach inwestycyjnych, dyktowana jest zasadą prymatu rozbudowy przemysłu zgodnie

z nauką marksizmu-leninizmu. Toteż udział budownictwa mieszkaniowego w akumulowanej części dochodu narodowego jest obecnie organiczny. Zwiększać się on może dopiero w miarę rozwoju sił wytwórczych i kolejnych etapów budowy socjalizmu. Wynika stąd jasno, że przy ograniczonych środkach **wielkość efektów budownictwa mieszkaniowego może być zwiększona** tylko drogą ekonomiczności tego budownictwa.

Stąd ekonomizacja budownictwa mieszkaniowego staje się naczelnym zadaniem zarówno procesu dokumentacji technicznej, jak i wykonawstwa. W granicach postawionego tematu rozpatrzone zostaną kolejno podstawowe czynniki, które mają wpływ na ekonomikę budownictwa mieszkaniowego w zakresie **dokumentacji urbanistycznej**. Celem tego opracowania jest w szczególności krytyczne naświetlenie naszych dotychczasowych doświadczeń w tej dziedzinie. Należy w tym miejscu zastrzec, że w granicach postawionego tematu poruszane zostaną jedynie kosekwencje rozwiązań urbanistycznych dla ekonomiczności przeprowadzenia inwestycji; niniejsze opracowanie nie zajmuje się natomiast zagadnieniem ekonomii eksploatacji. Sprawa ta, jakkolwiek równie istotna, jest dotychczas mało zbadana i wymaga rozwinięcia odpowiednich studiów.

Dzięki uspołecznionej formie naszego budownictwa mieszkaniowego i koncentracji całości inwestycji w ręku jednego inwestora — Zakładu Osiedli Robotniczych — możliwe stało się zdobycie w krótkim czasie stosunkowo znacznego doświadczenia i wykorzystanie go dla racjonalizacji procesu dokumentacji technicznej.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że ewolucja procesu dokumentacji urbanistycznej wykazuje stały i szybki postęp zarówno w okresie programowania budownictwa mieszkaniowego i związanych z nim usług, jak i sposobu ustalenia lokalizacji, jak wreszcie pod względem właściwego wykorzystania wskaźników ekonomiczno-technicznych.

W ocenie zrealizowanych dotychczas przykładów należy uwzględnić fakt, że z konieczności w przeważającej mierze są one oparte na dokumentacji z r. 1949 i 1950, tj. na projektach pierwszego okresu działalności Zakładu Osiedli Robotniczych, toteż chcąc zbadać postęp w tej dziedzinie należy obok przeglądu realizacji wziąć również pod uwagę tendencje, jakie wyrażone są w obecnie opracowywanych projektach urbanistycznych.

I. Analiza ekonomiczności w wyborze lokalizacji budownictwa mieszkaniowego.

1. Lokalizacja budownictwa mieszkaniowego jest czynnikiem, który może najsilniej oddać się na rozwiązanie urbanistycznym i ma decydujący wpływ na koszt budowy. Należy jednak od razu wstępnie podkreślić, że prawidłowa lokalizacja, jakkolwiek dokonywana być musi pod kątem ekonomiczności budownictwa nie jest równoznaczna z wyborem terenu, który daje najtańsze możliwości budowy. W socjalistycznym ujęciu bowiem w lokalizacji obok przesłanek ściśle ekonomicznych odgrywają poważną rolę przesłanki społeczno-polityczne. Oznacza to, że wariant wybrany powinien być stosunkowo najtańszy przy zagwarantowaniu spełnienia postulatów społeczno-politycznych. Budownictwo mieszkaniowe jest środkiem przekształcenia miast kapitalistycznych na socjalistyczne. Zadaniem jego pod tym względem jest zacieranie różnic klasowych, jakie występowały w mieście dawnym w postaci przeciwstawienia wygody i dostatku w dzielnicach bogatych i nędzy dzielnic robotniczych.

Społeczne budownictwo mieszkaniowe Polski, budującej podstawy socjalizmu, stoi na stanowisku sprawiedliwego układu warunków mieszkaniowych — to znaczy zapewnienia słusznych warunków mieszkaniowych ludziom pracy.

Podstawową wytyczną w działalności zmierzającej do tego celu jest standard mieszkaniowy — uwzględniający z jednej strony aktualne możliwości gospodarcze i techniczne, zapewniający równocześnie równomierny przydział nowobudowanej powierzchni mieszkalnej na każdego użytkownika. Wielkość mieszkania jest uzależniona od wielkości rodziny, a nie, jak w ustro-

jach antagonistycznych — od możliwości ekonomicznych użytkownika mieszkania. Równocześnie standard mieszkaniowy określa dolną i górną granicę wyposażenia mieszkania w powierzchnię i urządzenia pomocnicze oraz w instalacje.

Drugim środkiem wyeliminowania dawnych przeciwieństw jest prawidłowa lokalizacja budownictwa mieszkaniowego. Podstawową trudnością w prawidłowej lokalizacji do dziś jeszcze są poważne braki w zakresie planów ogólnych miast, które to plany decydują o właściwym rozwoju miasta, ułatwiają proces lokalizacji budownictwa mieszkaniowego i zapewniają, że zabudowa wybranego terenu nie będzie stała w sprzeczności z zamierzeniami ogólnego rozwoju miasta. Brak planów ogólnych zmusza często do odwrócenia procesu planowania przestrzennego i obciąża niejednokrotnie nadmierną odpowiedzialnością komórki lokalizacyjne. Przykładów, gdzie lokalizacja konkretnych zamierzeń budownictwa mieszkaniowego musiała być przeprowadzona bez oparcia o wytyczne planu ogólnego, jest niestety wiele. Nacisk terminów realizacyjnych nie zezwala na oczekiwanie na wytyczne planu ogólnego, nad którym prace niejednokrotnie nie zostały nawet rozpoczęte w momencie, gdy powstała konieczność realizacji budownictwa mieszkaniowego.

Pierwsze budynki mieszkalne, budowane przez „ZOR“ w Piotrkowie, zostały zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie huty Hortensja, właściwie poza obrębem istniejącej zabudowy miejskiej. Jednocześnie do dzisiaj w samym śródmieściu jest wiele wolnych terenów budowlanych, które nie mogły być brane pod uwagę w trakcie lokalizacji — ze względu na brak planu ogólnego, który by sprecyzował ich sposób użytkowania. Tereny te były traktowane jako rezerwa pod bliżej nieokreślone inwestycje. Podobna sytuacja powstała w pierwszym okresie budownictwa „ZOR“ w Tomaszowie Mazowieckim, Krakowie, (lokalizacja w Borku Fałęckim), Gdyni (pierwsza lokalizacja na Wzgórzu Focha) i w wielu innych miejscowościach. Brak w porę opracowanego i realnego planu ogólnego powoduje prawie z reguły spychanie budownictwa mieszkaniowego na peryferie miasta, najczęściej nieuzbrojone. Taka decyzja nie tylko podnosi koszty inwestycji, lecz także nie wykorzystuje nowego budownictwa dla porządkowania i organizowania istniejącego miasta.

2. Charakterystycznie występującą trudnością jest zwykle zagadnienie, czy budować osiedla na terenach niezabudowanych a położonych peryferyjnie lub nawet w oderwaniu od istniejącego osiedla; czy też budować nowe budownictwo w bezpośrednim kontakcie z zabudową istniejącą. W tym wypadku nowe budownictwo jest organicznie sprężone z miastem i wpływa bezpośrednio na jego przebudowę, podczas gdy lokalizacja, oderwana w istocie swej, zmierza do stworzenia niewłaściwego przeciwstawienia, a miasta istniejące pozostawia swojemu losowi.

Typowym przykładem dla lokalizacji, pociągającej za sobą przebudowę dzielnicy zaniedbanej, jest lokalizacja budownictwa mieszkaniowego w Łodzi na Bałutach i Starym Mieście. Łódź jest typowym przykładem gwałtownie wzrastającego miasta kapitalistycznego, które odzwierciedla w swojej urbanistyce wszystkie sprzeczności ustroju, w jakim powstało. Jedną z najgorszych pod względem zabudowy, wyposażenia i warunków sanitarnych jest dzielnica Bałuty — zamykająca od północy główną oś miasta — ul. Piotrkowską. W dzielnicy tej brak jest zupełnie instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych. Zabudowa zaś w znacznej mierze została zniszczona w czasie okupacji. Brak urządzeń usługowych socjalnych i kulturalnych dotkliwie dawał się odczuwać tamtejszej ludności.

Gdy przed kilkoma laty powstał problem budowy poważnej ilości mieszkań w Łodzi, wysunięte zostały dwie alternatywy:

Pierwsza alternatywa wybrana została na terenach całkowicie wolnych na wschód od miasta w kierunku Sroków i Widzewa. Teren był zupełnie nieuzbrojony, lecz łatwo dostępny, korzystny technicznie i dający łatwość organizacji wielkiego placu budowy. Jednocześnie, dzięki nieskrepowaniu w etapowaniu realizacji, teren ten gwarantował szybki efekt nowego budownic-

stwa w postaci osiedla przeciwstawiającego się chaotycznej zabudowie dawnej Łodzi.

Drugą alternatywą były Bałuty. Lokalizacja ta była niewygodna terenowo wskutek konieczności przeplatania się nowej zabudowy z zachowywaną. Rozczłonkowany plac budowy utrudnieniami w jego organizacji. Poważnym niedomaganiem była również stosunkowo znaczna potrzeba izb zastępczych oraz konieczność zbrojenia większego terenu, który z konieczności objąć musiał istniejące budynki. W dodatku te trudne warunki realizacji zmuszały do odsunięcia w czasie pełnego i urbanistycznie zrozumiałego efektu nowego budownictwa.

Rachunek kosztów inwestycji zdecydowanie przechylał szalę na stronę pierwszej alternatywy. Wybrana została jednak druga. Motywem takiego wyboru stały się dodatkowe i częściowo niewymierne korzyści, jakie ona za sobą pociągała. Korzyścią społeczną jest w tym wypadku wyposażenie istniejących budynków w sieć sanitarną i obsłużenie także i istniejącej ludności robotniczej w sieć usług kulturalnych i społecznych. Budowa na Bałutach uporządkuje dzielnicę, która ze względu na swoje położenie w całości Łodzi powinna być jedną z dzielnic centralnych tego wielkiego ośrodka robotniczego o starych rewolucyjnych tradycjach. Trudne to i być może znacznie rozciągnięte w czasie zadanie stanie się w ten sposób zaczątkiem planowej przebudowy Łodzi na miasto socjalistyczne.

Konkretny wybór jednej z alternatyw lokalizacyjnych w wypadkach, jak wyżej przytoczony, wymaga każdorazowo uwzględnienia szeregu szczególnych warunków. Pierwszym z nich jest sprawa izb zastępczych w stosunku do istniejącego uzbrojenia terenu. Przy lokalizacji oderwanej mamy z reguły do czynienia z terenem wolnym od zabudowy, który nie wymaga izb zastępczych i pozwala na uzyskanie szybkich efektów w postaci zakończenia danej jednostki mieszkaniowej. Równocześnie jednak lokalizacja taka pociąga za sobą dodatkowe koszty uzbrojenia terenu, które obciążają nowe budownictwo kosztami dochodzącymi do 20% kosztów kubatury mieszkaniowej. Odwrotnie, lokalizacja wewnątrz miasta często pociąga za sobą znaczne nakłady na izby zastępcze i zmusza do długiego i żmudnego etapowania zabudowy, wyrównując to istniejącą siecią uzbrojenia i efektem istotnej przebudowy miasta.

Jako przykład tego rodzaju problemu można podać zagadnienie lokalizacji budownictwa mieszkaniowego w Częstochowie. Powstał tam problem budowy dużej dzielnicy mieszkaniowej w związku z rozbudowywaniem się wielkim zakładem przemysłowym. Zakład jest odległy o około 3 km od obecnego śródmieścia. Śródmieście posiada pełne uzbrojenie, wraz z twardymi nawierzchniami ulic, przy zabudowie w 70—80% parterowej, drewnianej, w dużym odsetku luźnej, przy licznych pojedynczych parcelach niezabudowanych.

Pierwsza alternatywa proponowała budowę nowej dzielnicy w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu przemysłowego, na terenach całkowicie nieuzbrojonych, a w części dopuszczających ze względów fizjograficznych tylko dwukondygnacyjną zabudowę.

Druga alternatywa polegała na przebudowie śródmieścia w oparciu o istniejące uzbrojenie — ze zniesieniem zabudowy parterowej. W alternatywie tej dochodzi więc koszt izb zastępczych, natomiast dopuszczalna wysokość zabudowy wynosi 5 kondygnacji.

Z obliczenia kosztów obu alternatyw wynika, że druga alternatywa jest tańsza od pierwszej o około 7% przy równoczesnym niewątpliwym efekcie przebudowy istniejącego śródmieścia.

Przytoczony przykład jest jednym ze sposobów analizy warunków lokalizacji. Niemniej w każdym z miast istniejących problem ten będzie się układał odmiennie. Zasadniczymi elementami, które powinny być brane pod uwagę, są:

1. stan techniczny i charakter (intensywność) zabudowy istniejącej,
2. stan techniczny i zdolność usługowa istniejącego uzbrojenia,
3. sposób obecnego użytkowania terenu.

3. Szczególnym wypadkiem lokalizacji wewnątrz miasta jest system tzw. „plombowania“ zabudowy istniejącej. Sposób ten przez uzupełnienie istniejącej za-

budowy jest mile widziany przez Władze Terenowe. Z punktu widzenia jednak organizacji budownictwa mieszkaniowego jest on niekorzystny, gdyż zmusza do nadmiernego rozproszenia placów budowy. Ponadto zaś nie daje on obrazu zamkniętej całości nowego budownictwa, co pod względem efektu propagandowego stanowi stronę ujemną tego rozwiązania.

Przykładem akcji „plombowej“ może być budownictwo prowadzone przez DBOR Stołeczną na terenie Mokotowa w Warszawie. W roku 1951 został tam wybrany szereg wolnych niezabudowanych placów pomiędzy istniejącą zabudową mieszkaniową — wzdłuż ulicy Narbutta i sąsiednich — na których prowadzi się obecnie budownictwo społeczne. Taka lokalizacja daje szybki efekt uporządkowania istniejącej dzielnicy.

Zagadnienie uzupełnienia istniejącej zabudowy powinno być zawsze stawiane w tych ośrodkach miejskich, gdzie zniszczenia wojenne wykruszyły część budynków. Wówczas zwiększone koszty, wynikłe z rozproszenia inwestycji, mogą być z nadwyżką zrównoważone wykorzystaniem niezniszczonej części budynków i istniejącego uzbrojenia. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich miast, jak Wrocław czy Szczecin — gdzie częściowo zniszczone budynki mieszkalne są w dużej mierze budynkami nowoczesnymi, budowanymi w okresie międzywojennym. Spełniają one przeważnie postulaty zachowania standardów mieszkaniowych i intensywności zabudowy, a także nie wymagają skomplikowanych przeróbek i adaptacji. Przy średnim zniszczeniu około 70% — koszt odbudowy takich budynków, czy całych zespołów a nawet dzielnic jest niższy od kosztów budowy od nowa na wolnym terenie o około 35—40%. Nie należy natomiast bezkrytycznie przyjmować do odbudowy wszystkich budynków zniszczonych, gdyż poza wątpliwościami urbanistycznymi możemy się spotkać nawet z podwyżką kosztu w stosunku do kosztów budynków nowowznoszonych. Przykładem tego może służyć Ostrołęka, gdzie wywierano w swoim czasie nacisk na odbudowę dla celów mieszkalnych starych budynków pokoszarowych. Analiza szczegółowa wykazała, że mimo iż budynki były zniszczone średnio w 65% — koszt izby nowobudowanej w budynku typowym byłby niższy od kosztu izby uzyskanej drogą adaptacji. Wynikało to z bardzo dużej wysokości kondygnacji omawianych budynków, ich szerokości wynoszącej około 17 m. oraz istniejącego układu ścian wewnętrznych. Wymiary te uniemożliwiały uzyskanie mieszkań utrzymanych w standardzie i zastosowanie właściwych rozwiązań funkcjonalnych poszczególnych mieszkań.

Specjalnego znaczenia nabiera problem odbudowy w miastach o wybitnych wartościach historyczno-kulturalnych. Odbudowa tych części miast, obok stwarzania nowej kubatury mieszkaniowej, staje się wówczas narzędziem zachowania ciągłości kulturalnej i wykorzystania cennych form narodowych dla nowej socjalistycznej treści.

Przykładem ogólnie znanym, nie wymagającym więc nowego omówienia, jest odbudowa Starego Miasta w Warszawie, czy Głównego Miasta w Gdańsku. Należy tylko na marginesie zwrócić uwagę na zagadnienie ekonomiczności rozwiązania poszczególnych budynków. Ścisłe trzymanie się zachowanych fundamentów powoduje trudności w rozwiązaniu mieszkań, a także poważne przekroczenia w średniej kubaturze izby. Przekroczenia, te, dochodzące w pierwszym okresie projektowania do 60%, udało się dzięki szczegółowej analizie zmniejszyć do około 20%, niemniej wydaje się, że i taka rozrzutność nie jest uzasadniona.

Należałoby przyjąć jako generalną zasadę — wykorzystywanie fundamentów tylko w tych wypadkach, gdy nie koliduje to ze słusznością rozwiązań technicznych i ekonomicznych, lub też, gdy chodzi o obiekty o specjalnej wartości zabytkowej.

4. Jedną z przesłanek lokalizacji, która obok ekonomicznego ma zdecydowany aspekt społeczny, jest zagadnienie odległości budownictwa mieszkaniowego od miejsca pracy. Pod tym względem zarysowują się dwie tendencje:

Jedna — reprezentowana często przez inwestorów przemysłowych, zmierza do lokowania osiedli w bez-

pośrednim sąsiedztwie zakładu przemysłowego nawet bez względu na jego uciążliwość lub szkodliwość dla otoczenia. Jako przykład może tu służyć tendencja do zlokalizowania osiedla w bezpośrednim sąsiedztwie Fabryki Włókien Sztucznych w Zydowcach — wyrażana przez zakład, lub już wybudowane osiedle w Trzebini, leżące w bezpośredniej strefie szkodliwych wpływów zakładów przemysłowych. Lokalizacja taka nie tłumaczy się tym bardziej, że jest nie związana z istniejącym miastem, a położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie tranzytowej arterii komunikacyjnej o bardzo dużym ruchu — jaką jest szosa Kraków — Katowice.

Druga tendencja — wynikająca z chęci wykorzystania budownictwa mieszkaniowego dla przekształcenia istniejących ośrodków miejskich, często nadmiernie wydłuża drogę do pracy. Taką lokalizacją jest osiedle „ZOR” w Tarnowie. Teren pod budowę został wybrany właściwie, jeśli idzie o porządkowanie samego miasta, gdyż obejmuje tereny wyburzeń dawnego Getta — w bezpośrednim sąsiedztwie Starego Miasta. Niemniej odległość od zakładu pracy, który jest jednym z głównych użytkowników osiedla, wynosi 3 km, co na stosunki Tarnowa jest odległością zbyt wielką. Powyższa lokalizacja spowodowała konieczność budowy odrębnego osiedla awaryjnego w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu pracy.

Jasne jest, że ani jedna ani druga tendencja w skrajnym ujęciu nie jest właściwa. Rozwiązanie powinno zawsze iść po linii zasadniczego skrócenia (względnie potanienia) drogi do pracy, w takich granicach jednak, by nie powodować rozbitcia osiedli i podrożenia inwestycji w zakresie urządzeń usługowych socjalnych i kulturalnych.

Przykładem słusznego oderwania się od bezpośredniego związania z zakładem pracy może być lokalizacja w Zambrowie. Zambrow, małe miasteczko na szlaku Warszawa — Białystok, zostało prawie całkowicie zniszczone przez działania wojenne. Jako wspomnienie po mieście pozostały zabudowane dwie połacie rynku i trochę rozrzuconej zabudowy wzdłuż kilku uliczek.

Pierwotna koncepcja lokalizacji nowego budownictwa, zgodna z projektem planu ogólnego, przewidywała budowę zespołu mieszkaniowego w odległości około 1,5 km. od resztek rynku — w „nawiązaniu” do istniejącej wsi — w rejonie budowy zakładu przemysłowego. Rewizja lokalizacji doprowadziła do decyzji przerzucenia budownictwa w rejon rynku. Dzięki skoncentrowaniu wysiłkowi stało się możliwe odbudowanie (raczej wybudowanie na nowo) dwu bloków sąsiadujących z rynkiem, przez co zaczęła się zarysowywać ośrodek powracającego do życia miasteczka. Budowa wg pierwszej alternatywy nie dałaby w ciągu wielu jeszcze lat żadnych efektów urbanistycznych — a wręcz przeciwnie — stworzyłaby niezrozumiałe rozrzucone zabudowy na wielkich przestrzeniach, nieoczekiwane i wątpliwe plastycznie i gospodarczo zestawienia zabudowy wysokiej z zabudową wiejską.

Należy tu nawiasem dodać, że dopiero zsumowanie ludności istniejącej miasteczka i nowonapływającej do budowanych mieszkań usprawiedliwi konieczność budowy szeregu urządzeń społeczno-usługowych, które dzięki zgrupowaniu całej ludności na jednym terenie będą mogły równomiernie wszystkich obsługiwać.

5. Poza omówionymi poprzednio, podstawową przesłanką lokalizacyjną pozostaje zawsze właściwy wybór terenu z punktu widzenia warunków posadowania budynków. Mały dopuszczalny nacisk na grunt i złe warunki hydrologiczne terenu są podstawowym czynnikiem, wpływającym na podrożenie kosztów budowy. Dlatego należy położyć nacisk na dalszy rozwój badań fizjograficznych z uwzględnieniem metod, które w szybkiej drodze już w okresie lokalizowania budownictwa pozwoliłyby na uniknięcie błędów.

Niesłuszną była np. sugestia lokalizacji budownictwa mieszkaniowego już w I etapie inwestowania — w Gdańsku na Kamiennej Grobli. Teren wybitnie słabonośny, wymagający palowania, a tym samym zdecydowanie wysokiej zabudowy — gdyż taka usprawiedliwia wysokie koszty skomplikowanego fundamentowania — może być przewidziany pod zabudowę w dalszych etapach realizacji, po wyczerpaniu terenów bardziej nośnych, nie wymagających specjalnych kon-

strukcji budowlanych, a tym samym zapewniających mniejsze zużycie materiałów deficytowych.

Błędem było w tym samym Gdańsku zbytnie zaniżenie zabudowy na terenach nośnych, np. we Wrzeszczu. Niedostateczne przeanalizowanie materiałów fizjograficznych i wynikających z nich konsekwencji techniczno-ekonomicznych doprowadziło w pierwszej wersji projektu jednego z osiedli we Wrzeszczu do tego, że wzdłuż istniejącej uzbrojonej ulicy na terenie nośnym projektowano zabudowę 3-kondygnacyjową, a w głębi — na terenie zdecydowanie słabszym fizjograficznie — zabudowę 4-kondygnacyjową.

Brak dostatecznie wnikliwej oceny fizjograficznej, lub zignorowanie jej przez zespół lokalizacyjny i projektanta doprowadza do szeregu nieporozumień technicznych, odbijających się na ekonomiczno-technicznych warunkach danej budowy.

Nieuwzględnienie przy określaniu głębokości posadowania budynków w Kamiennej Górze istniejącego podłoża skalnego i zaprojektowanie nadmiernie głębokich wykopów stworzyło na placu budowy wrażenie, że nie zakłada się podwalin pod osiedle mieszkaniowe, lecz rozpoczyna się eksploatację wielkiego kamieniołomu.

Złe warunki hydrologiczne i położenie niewłaściwe z punktu widzenia rzeźby terenu i klimatu lokalnego poza bezpośrednim podniesieniem kosztów budowy odbijają się oczywiście szkodliwie na zdrowiu mieszkańców. Tak więc i ten pozornie ściśle techniczny czynnik ma poważny aspekt społeczny.

Typowym przykładem kapitalistycznej lokalizacji osiedla mieszkaniowego, mającej na względzie jedynie zysk fabrykanta, była lokalizacja osiedla przy fabryce obuwia w Chełmku — budowanej w latach 1930-tych przez Batę. Pod budowę osiedla wybrano podmokłe nieużytki, zdecydowanie szkodliwe ze względów mikroklimatycznych — jako bezodpływowa, podmokła niecka terenowa. Lokalizację powyższą niestety utrzymał „ZOR” w swoim budownictwie, dość na tamtym terenie ograniczonym. Wynikło to z braku jakichkolwiek opracowań urbanistycznych, pozwalających na wytypowanie pod budownictwo mieszkaniowe terenów lepszych, oraz z braku wytycznych dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Chełmku, które by się stały podstawą dla prawidłowej lokalizacji.

6. Odrębne technicznie i ekonomicznie zagadnienie stanowi lokalizacja budownictwa mieszkaniowego na terenach obfitujących w złoża bogactw naturalnych, na terenach eksploatacji górniczej.

Odbudowa górnicza, możliwość powstania szkód górniczych jak i konieczność pozostawienia filarów, a więc zrezygnowania z eksploatacji pod terenami o cięższym typie zabudowy — narzucają szereg warunków technicznych i urbanistycznych dla zabudowy omawianych terenów. Przykładem tego typu zagadnienia jest dzielnica im. Marchlewskiego w Katowicach. Lokalizacja ta była słuszną, gdyż został wybrany pod budownictwo mieszkaniowe teren niezabudowany, leżący nieomal w bezpośrednim sąsiedztwie dzisiejszego śródmieścia Katowic, mający jedynie tę niedogodność, że od śródmieścia odcięty jest boczną koleją, wymagającą dwupoziomego skrzyżowania z arterią, prowadzącą do śródmieścia. Gdyby jednak udało się bocznicę do kopalni przerzucić na wejście od strony zachodniej, dzielnica stałaby się nieomal niespodzianką dla istniejącego śródmieścia, stając się jego naturalnym rozwinięciem w kierunku północnym.

Przy braku terenów budowlanych w obrębie całej Niecei Węglowej uzyskanie pokąźnego terenu budowlanego prawie że w środku Katowic może być uważane za rewelację urbanistyczną. Niestety w pierwszym okresie budowy (lata 1948 — 1950) fakt powyższy nie został z całą jaskrawością naświetlony i doceniony.

Wiadome było, że zapotrzebowanie na teren, na ilość izb mieszkalnych do budowy przekracza nieproporcjonalnie możliwości budowy, wynikające z chłonnością omawianego terenu — nawet przy założeniu najwyższych dopuszczalnych norm zagęszczenia. Obawy przed inwestowaniem terenu więc nie było. Zaszło natomiast zjawisko wręcz odwrotne. Pierwsze orzeczenie władz górniczych zezwoliło wyłącznie na zabudowę 3-kondygnacyjową, a to ze względu na przewidywaną odbudowę górniczą. Dopiero po zabudowaniu ponad 30%

budynkami tego typu (i to co gorsze od południowego skraju terenu, a więc najbliższej istniejącego śródmieścia) — stanowisko władz górniczych uległo zmianie. Zezwolono przejściowo na zabudowę 4-kondygnacyjną, wreszcie, w związku z budową na tymże terenie biurowca wielokondygnacyjnego — zezwolono na zabudowę 6-kondygnacyjną, gdyż pod całym terenem zdecydowano pozostawić filar.

Wskutek niesprecyzowania od pierwszej chwili realizacji właściwych warunków zabudowy — powstała poważna strata natury społecznej — przez niewystarczające wykorzystanie terenu pod budownictwo mieszkaniowe w samych Katowicach. Rozbudowa wybudowanych budynków niskich nie jest możliwa ani ze względów technicznych ani urbanistycznych (rozwast między budynkami). Przyjmując jako optymalną możliwość zabudowy — zabudowę 6-kondygnacyjną, oraz stan faktyczny — zabudowę 50% terenu budowlami 3 i 4-kondygnacyjnymi — strata kubatury, a więc i możliwości zakwaterowania wynosi w stosunku do założenia optymalnego ca 15%.

Trudności budowy na terenach eksploatacji górniczej oraz konieczność lokalizacji budownictwa mieszkaniowego poza zasięgiem szkodliwych wpływów poszczególnych zakładów przemysłowych doprowadziły do decyzji deglomeracji mieszkalnictwa w rejonie górnośląskiej niecki węglowej. Powstają więc nowe miasta na obrzeżu niecki, poza zasięgiem złóż bogactw naturalnych. W chwili obecnej są już w budowie Nowe Tychy i Pyskowice, jako wielkie koncentracje mieszkalnictwa, mające obsłużyć południowe i zachodniopółnocne rejonu niecki. Lokalizacja została wybrana w punktach gwarantujących dobre połączenia komunikacyjne, głównie w oparciu o już istniejące linie komunikacyjne, z rejonami przemysłowymi, przy równoczesnym wyborze możliwie najlepszych pod względem fizjograficznym. Brak zastrzeżeń górniczych przy równoczesnej jedynie nieznacznej ilości zabudowy istniejącej, do której należy się dowiązywać — pozwoliły na przyjęcie możliwie najbardziej ekonomicznych sposobów zabudowy. I tak np. projekt Nowych Tych przewiduje prawie wyłącznie zabudowę wysoką w strefach V i IV — co pozwoliło na ograniczenie do minimum terenów intensywnego zainwestowania mieszkającego.

II. Analiza w zakresie programowania budownictwa mieszkaniowego i zgodności ze wskaźnikami ekonomiczno-technicznymi.

A. Jednym z podstawowych warunków ekonomiczności i racjonalności budownictwa mieszkaniowego jest właściwe jego programowanie. Mówiąc o programowaniu budownictwa mieszkaniowego, mamy na myśli:

1. Ustalenie realnej przejściowej i perspektywicznej struktury demograficznej, w nawiązaniu do przewidywanego wzrostu zatrudnienia i rozwoju kluczowych zakładów produkcyjnych,
2. Wielkość potrzebnej kubatury mieszkaniowej,
3. Prawidłowe proporcje usług podstawowych i usług w skali ogólnomiejskiej,
4. Sposób etapowania zabudowy w dostosowaniu do warunków lokalnych.

Ad 1 i 2. Główną trudnością w prawidłowym programowaniu budownictwa mieszkaniowego jest brak dostatecznie sprecyzowanego planu 6-letniego i perspektywicznego tego budownictwa, w rozbiu na poszczególne miejscowości i w powiązaniu ze wzrostem zatrudnienia głównych zakładów przemysłowych. Plan 6-letni ustalił wielkość efektów rzeczowych i podzielił ich na województwa — ze wskazaniem obszarów intensywnego inwestowania. Wytyczne szczegółowe precyzowane są dopiero w planach rocznych, które w miarę koniecznych modyfikacji zmieniają się w ciągu roku. Stan taki utrudnia opracowanie jednoznacznych założeń projektowych dla poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych. Niezależnie od tego aparat DBOR-ów nie jest dotychczas dostatecznie rozwinięty dla podołania wielkim zadaniom w tym zakresie.

Celem wyrobienia właściwej oceny zadań stawianych przed „ZOR“ i jego dyrekcjami terenowymi podajemy wzrost efektów rzeczowych w poszczególnych latach działalności „ZOR“:

rok 1948 — oddano do użytku 5.000 izb mieszkalnych (przem. węgl.)
 rok 1949 — oddano do użytku 35.000 izb mieszkalnych (przem. węgl.)
 rok 1950 — oddano do użytku 60.000 izb mieszkalnych (przem. węgl.)
 rok 1951 — oddano do użytku 73.000 izb mieszkalnych (przem. węgl.)
 rok 1952 — planuje się oddanie do użytku 105.000 izb mieszkalnych (przem. węgl.).

Braki w zakresie założeń projektowych zmuszają do odcinkowego opracowania planów urbanistycznych, co odbija się szkodliwie nie tylko na kompozycji urbanistycznej, ale stwarza wiele trudności w realizacji, które mierzą się ostatecznie powiększonymi kosztami budowy. Przykładem odcinkowego opracowania urbanistycznego, wynikającego z braku sprecyzowanej co najmniej kilkoletniej perspektywy rozwojowej może być przerwany etap budownictwa w Stalowej Woli w latach 1949 — 1950. Brak szerszego opracowania urbanistycznego i postawienia kilku budynków na podstawie jedynie tzw. sytuacji urbanistycznej stworzyły przy dalszym poważnym wzroście budownictwa trudności w dowiązaniu się do faktów dokonanych pierwszego okresu nie mniejsze, a raczej większe, niż dowiązanie do istniejącej zabudowy przedwojennej.

Ustalenie realnej perspektywy rozwojowej jest ważne choćby z tego względu, że sieć urządzeń komunalnych i usługowych musi być projektowana dla pewnej całej, skończonej jednostki. Szczególnie jaskrawo występuje ten problem przy projektowaniu i realizacji zdalczynnego centralnego ogrzewania.

W szeregu wypadków niezdecydowanie przyszłego użytkownika co do jego rzeczywistych potrzeb i ich lokalizacji powoduje bardzo poważne zakłócenia w opracowaniu dokumentacji technicznej oraz w toku realizacji.

Niesprecyzowanie we właściwym czasie szczegółowej lokalizacji i wielkości poszczególnych kopalń na terenach rudonośnych spowodowało kilkakrotną zmianę lokalizacji i programu poszczególnych osiedli mieszkaniowych. Zmiany w lokalizacji kopalń stawiają pod znakiem zapytania słuszność już rozpoczętych inwestycji budownictwa, zmuszają do szukania nowej treści produkcyjnej dla budowanych osiedli. Zmiany dokumentacji opóźniają realizację i powodują zamieszanie w planowaniu inwestycyjnym, materiałowym oraz kadry inwestycyjnej.

Dotyczy to np. takich osiedli, jak Poraj, Panki i inne w rejonie Częstochowy, gdzie na przestrzeni ostatnich dwu lat kilkakrotnie był poddawany rewizji program osiedli i ich lokalizacja, a wykonanie dokumentacji wstrzymywane było od jednej decyzji do drugiej na kilka miesięcy.

Podobnym przykładem jest Wierzbica, gdzie na skutek interwencji użytkownika pierwotna lokalizacja osiedla została przesunięta w kierunku zakładu, a obecnie już prowadzona budowa jest przez tegoż użytkownika kwestionowana — na skutek decyzji eksploatacji odkrywkowej przy użyciu materiałów wybuchowych złóż mineralnych potrzebnych do produkcji, a zalegających pomiędzy zakładem i osiedlem.

Należy tu poza wszystkim innym zwrócić uwagę na zagadnienie wtórnego programu usługowego, który zależy nie tylko od programu mieszkaniowego budowanego osiedla, lecz również od położenia jego w terenie w stosunku do już istniejących osiedli, czy projektowanych urządzeń przyzakładowych.

Prawidłowe programowanie wielkości potrzebnej kubatury mieszkaniowej wymaga bliższego określenia sposobu przejścia w przyszłości na wyższe standardy. Tymczasowy Normatyw Urbanistyczny określa wprawdzie, że standard perspektywiczny (w roku 1970) wynosić będzie 73,5 m³/miesz. podczas gdy standard przejściowy wynosi 57,5 m³/miesz. Sprawa jednak przejścia na wyższy standard nie została dotąd postawiona od strony metody. Wymaga ona jak najszybszego przestudiowania dla stworzenia podstaw decyzji odpowiednich władz gospodarczych.

Standard kubaturowy ma jak wiadomo zasadnicze znaczenie dla programowania usług, które przy omówionych brakach programowania mają być niedostosowane do faktycznej ilości ludności.

Jeszcze jedna sprawa, która wiąże się z programowaniem kubatury mieszkalnej, dotyczy sposobu wliczania tej kubatury, która ulega wykruszeniu wskutek amortyzacji budynku, względnie wobec utraty przez nią wartości użytkowej. Ze względu na ograniczone środki finansowe obecnego etapu kubatury zastępcze nie są uwzględniane w programowaniu, niemniej jednak statystyka wykazuje zawsze określony ubytek izb istniejących.

Zagadnienie powyższe zostało ostatnio postawione w zasadniczy sposób w opracowaniu planu etapowego zespołu Gdańsk — Gdynia. Plan etapowy, opracowany tak jak dla Gdańska stanowić może zarówno podstawę do zasadniczych decyzji natury gospodarczej — jak rozwiązanie problemu amortyzacji zabudowy istniejącej, jak i rzeczywistą podstawę dla planowania etapowego budownictwa mieszkaniowego w oparciu o zawarte w nim wytyczne programowe i lokalizacyjne.

Ad 3. Programowanie usług w osiedlach mieszkaniowych dyktowane jest Normatywem Urbanistycznym. Należy jednak podkreślić, że Normatyw ten jako tymczasowy nie ustala z dostateczną ścisłością wielu potrzebnych danych. Ponadto cyfry te są korygowane bieżącymi zarządzeniami, które mają swe źródło bądź w koniecznych oszczędnościach, bądź w dokładniejszym zbadaniu istotnych potrzeb. Wynika stąd, że usługi budowane w poprzednich latach nie zawsze odpowiadają dzisiejszym przepisom.

Na tle programowania usług powstają często nieporozumienia pomiędzy zamierzeniami „ZOR“-u i opinią władz terenowych. Władze te, chcąc wykorzystać akcje budownictwa mieszkaniowego, domagają się zainwestowania usług w skali ogólnomiejskiej, co w ramach kredytów mieszkaniowych nie jest możliwe. Najważniejsze wówczas wydaje się pozostawienie rezerwowych terenów w osiedlach pod przyszłą realizację usług. Jednakże dążność do uzyskania pełnego efektu zabudowy, jak również brak wolnych terenów często stają temu na przeszkodzie.

Przykładem rezerwowania nadmiernej ilości terenu na cele budownictwa usługowego może być pierwsza (sprzed roku) wersja projektu osiedla mieszkaniowego Gdańsk-Siedlice.

Z ogólnej powierzchni dostępnego dla zabudowy terenu, wynoszącej ca 6,0 ha, zarezerwowano ponad 2 ha pod budowę szkoły podstawowej i zawodowej. Należy nadmienić, że w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się jeszcze jeden teren szkoły podstawowej.

Teren omawianego osiedla leży po dwu stronach istniejącej ulicy Kartuskiej — o znaczeniu międzydzielnicowym, posiadającej pełne uzbrojenie i linię tramwajową. Ilość szkół została zaprogramowana na perspektywiczne potrzeby dzielnicy. Rezerwowanie pod ich budowę, która ma nastąpić w dalszej przyszłości, wolnych dziś i niezabudowanych, a uzbrojonych terenów, przy deficycie terenów wolnych, nie wymagających izb zastępczych, nie wydaje się słuszne. Należałoby raczej perspektywiczne inwestycje usługowe lokalizować na terenach zabudowanych o wysokim stopniu amortyzacji, tereny wolne przeznaczając pod inwestycje pierwszego etapu. W ten sposób unika się konieczności wyburzeń w chwili bieżącej i przedłuża okres amortyzacji zabudowy istniejącej.

Powyższe zagadnienie występuje dość często w rozwiązaniach planów ogólnych i powinno być generalnie rewidowane przy sposobności opracowywania planów etapowych, jak również przy opracowaniu projektów szczegółowych.

Ad 4. Sposób etapowania zabudowy jest ściśle zależny od rodzaju ustalonej lokalizacji. Na terenach wolnych sprawa ta przedstawia się stosunkowo prosto, podczas gdy przy przebudowie dzielnic miejskich wymaga szczegółowych studiów i wyliczeń.

Wobec bardzo ostrego obecnie postawienia sprawy izb zastępczych etapowanie w terenach częściowo zabudowanych jest czymś w rodzaju „Tańca wśród mieczy“. Doprowadza ono do niezrozumiałego dla mieszkańca miasta ustawienia budynków w okresie przejściowym, jak np. w Łodzi na Bałutach, podczas gdy niektóre wybrane lokalizacje (np. MDM) w problemie wyburzeń i izb zastępczych przekraczają normy określone logiką i ekonomią.

Tymczasowy Normatyw Urbanistyczny stał się

pierwszą podstawą do sprawdzenia i oceny ekonomiczności rozwiązań urbanistycznych. Poprzednio jedynym niemal miernikiem było „wyczucie“ projektanta, które pod wpływem modnego formalizmu i szkodliwej tendencji dezurbanizacyjnej prowadziła do rozrzutności cennego terenu i powiększenia w sposób poważny kosztów budownictwa mieszkaniowego.

Należy stwierdzić, oceniając całokształt czteroletniej działalności „ZOR“-u na odcinku urbanistyki osiedli mieszkaniowych, że już na przełomie lat 1950 — 1951 zarysowały się wyraźne tendencje „ekonomizacji“ zabudowy terenów mieszkaniowych, tendencje prowadzące do podwyższenia intensywności zabudowy do uzyskiwania bardziej zwartych zespołów budowlanych.

U podstaw tych zasadniczych przemian w kierunkach i metodzie projektowania leżała rozpoczęta po Naradzie Partyjnej Architektów w roku 1949 walka z tendencjami dezurbanistycznymi, prowadzona już w omawianym okresie na szeroką skalę.

Omawiając zagadnienia ekonomiczne budownictwa mieszkaniowego „ZOR“ — należy przeanalizować ewolucję, jaką rozwiązanie urbanistyczne tego budownictwa przeszły w przeciągu ubiegłych lat, celem oceny, jakie znaczenie dla ekonomizacji budownictwa mieszkaniowego miało wprowadzenie T. N. U.

Spróbujemy porównać projekty z lat 1949 — 1950, kiedy to budownictwo „ZOR“ — już jako masowy i rewolucyjny element w naszych miastach, było po raz pierwszy referowane na krajowej naradzie TUP — a projektami z drugiej połowy r. 1951.

Wyłączając zagadnienie Warszawy, jako zupełnie specyficzne, można stwierdzić zdecydowanie podwyższenie średniej wysokości zabudowy w większości projektów osiedlowych.

Dla Śląska wzrost ten wynosi:

rok 1949 — 50 średnia wysokość zabudowań — 2,2 kond.
rok 1951 — 52 średnia wysokość zabudowań — 3,5 kond. — 3,7 kond.

Podobny wzrost wysokości zabudowy występować będzie w skali całego kraju, gdzie dochodzimy obecnie do typowej dla średnich i dużych miast ilości kondygnacji, wynoszącej 4 — 5 kond., gdy w pierwszym okresie działalności „ZOR“ wysokością panującą nawet w dużych miastach były 3 kond., a rzadziej 4.

Drugim wskaźnikiem ekonomiczności w urbanistyce, wykazującym wyraźny wzrost, jest procent zabudowy. Dla przykładu podajemy poniższe zestawienie:

Osiedle	% zabud. bloku mieszkaniow.			wysokość zabud.
	wg. proj. 1949	wg. proj. 1951	wg norm	
Mokotów WSM	19,7	—	25,0	3 — 4 kond. str. IV bloki o niepełnym wyposaż.
Dębiec	21,0	27 — 28	27,0	
Bykowina	12,0	—	27,0	II str.
Łagiewniki	—	23,2	—	II—III str.
Panki	—	26,0	—	II str.

Ponieważ większość projektów, wykonywanych w latach 1949 — 51 podlegała rewizji i korekcie podwójnej, obejmującej zarówno % zabudowy, jak i średnią wysokość, wskaźnik gęstości zaludnienia wzrasta w wyższym stopniu, niż każdy z wyżej omówionych pojedynczo.

Wzrost gęstości zaludnienia		
Osiedle	1946	1951
Dębiec	300 os/ha	540 os/ha
Bykowina	120 os/ha	—
Łagiewniki	—	465 os/ha

Bykowina i Łagiewniki są typowymi osiedlami dla Śląska — a różnice między uzyskanymi w nich wskaźnikami są niemal analogiczne do różnic, występujących w projektach dla reszty kraju.

Przeprowadzenie wyżej omówionej intensyfikacji zabudowy wywiera zasadniczy wpływ na kształtowanie się kosztów zarówno inwestycyjnych, jak i eksploatacji budownictwa mieszkaniowego.

Opierając się na analitycznych źródłach radzieckich (Golberg, Skorow i inni) oraz na niestety fragmentarycznych studiach prowadzonych w Dziale Technicz-

nym CZ „ZOR“, można orientacyjnie wyprowadzić oszczędności uzyskane w latach 1950 — 1952 na kosztach inwestycyjnych osiedlowych, powstających na skutek wprowadzanych zmian w projektowaniu urbanistycznym.

W latach 1949 — 1950 było w projektowaniu około 100 osiedli obejmujących średnio po 3.000 izb (nie licząc budownictwa rozproszonego), co dawało łączną pojemność projektów 300.000 izb.

Przyjmując, że na drodze omówionych wyżej korekt podniesiono średnio ilość kondygnacji o 1,2 kond. (z około 3 do powyżej 4 kond.) oraz % zabudowy średnio o 7%, otrzymamy, że uzyskane tą drogą oszczędności na koszcie kubatury mieszkaniowej i uzbrojenia terenu wynoszą łącznie około 8% pierwotnych kosztów budowy. Daje to możliwość wybudowania w stosunku do ilości izb objętych rewidowanymi projektami — dalszych 24.000 izb mieszkalnych.

Wyżej przytoczone obliczenia prowadzone są bardzo ostrożnie i wydaje się, że rzeczywiste oszczędności poważnie przekraczają podane liczby. Nie uwzględniono np. zmniejszenia się kosztu (kubatury) średniej izby mieszkalnej na skutek prowadzonej stałej akcji poprawiania w projektach architektonicznych stosunku powierzchni mieszkalnej w budynku do jego kubatury oraz prowadzonej ostatnio przez KOPI kontroli nieprzekraczania standardów mieszkaniowych — co w latach ubiegłych było szeroko praktykowane.

Dalsze możliwości ekonomizacji budownictwa kryją się w przejściu na zabudowę 3-traktową. Taki typ zabudowy pozwoli na znaczne podwyższenie % zabudowy przy zachowaniu niezmiennych warunków wzrostu budynków, a więc i dopływu światła, słońca i powietrza.

Z drugiej strony budownictwo 3-traktowe pozwala uniknąć wielokondygnacyjnej zabudowy (powyżej 4 kondygnacji), która znacznie podraża budowę przez stosowanie konstrukcji szkieletowej i konieczność stosowania wind, nie mówiąc już o trudnościach kompozycyjnych, które wynikają w wypadku sąsiedztwa z wartościową zabudową zabytkową.

Zagadnienie podwójnictwa trzytraktowego wymaga rozwinienia i stanie się niewątpliwie czynnikiem korygującym obecnie normatywy w zakresie strefowania zabudowy. Normatywy te powinny być również zrewidowane przy uwzględnieniu zabudowy obrzeżnej, uregulowanej przepisami P. O. P. L.

Zabudowa trzytraktowa stosowana była dotychczas w budownictwie „ZOR“ tylko sporadycznie. Przykłady mamy na osiedlu Mokotowskim i przy ulicy Śmiałej na Żoliborzu. W roku bieżącym ma być ono prowadzone na szeroką skalę przy odbudowie ulicy Szerokiej w Gdańsku — w rejonie przejściowym od zabudowy zabytkowej do współczesnej.

Odrębnym zagadnieniem jest sprawa wyposażenia terenów budownictwa mieszkaniowego w urządzenia socjalno-usługowe, w pierwszym rzędzie — w t. zw. podstawowe.

Pewna bezplanowość i improwizacja na tym odcinku w pierwszych latach działalności „ZOR“ na skutek braku jakichkolwiek opracowań normatywnych, ustępuje powoli dzięki uzyskaniu pewnych obowiązujących wytycznych w tej mierze w T. N. U. oraz dzięki ukazywaniu się coraz to nowych standardów, regulujących szczegółowo poszczególne zagadnienia.

Dzięki coraz bardziej krzepnącej organizacji kontroli wstępnej dokumentacji technicznej, można stwierdzić, że ilość błędów w programowaniu usług w osiedlach znacznie się zmniejsza. Nie do pomyślenia są już tego rodzaju przerosty, jak to miało miejsce jeszcze przed rokiem, gdy na jednym z osiedli projektant zaprojektował (już w projekcie architektonicznym) punkt żywienia zbiorowego o kubaturze 4.000 m³ zamiast 1.200 m³. Rozpoczęcie budowy tego obiektu pociągnęło za sobą konieczność rewizji planu inwestycyjnego i skreślenie innych urządzeń usługowych na innym osiedlu.

Pewne przerosty okresowe — wyprzedzanie kubatury usługowej w stosunku do bieżących potrzeb osiedla bywa czasami jednak konieczne i świadome. W pierwszym rzędzie odnosi się to do wypadków, gdy rozpoczyna się budowę osiedla od głównych arterii, które wymagają bezwzględnie odbudowy z parterami usłu-

wymi. Zjawisko takie występuje głównie na terenie wielkich miast. Podobny problem — wyprzedzania w czasie przez kubaturę usługową może powstać i w małych osiedlach przeciwwaryjnych — oderwanych od istniejących zespołów miejskich — gdzie już w pierwszym roku użytkowania mieszkań należy zaopatrzyć ich mieszkańców w usługi podstawowe.

Wprowadzenie normatywy i działalność Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych doprowadziły w stosunkowo krótkim czasie do znacznego podniesienia i wyrównania poziomu opracowań urbanistycznych, zwłaszcza w skali bloku mieszkaniowego. Analiza stosowanych rozwiązań pod kątem ekonomiczności wskazuje ciągle jeszcze na szereg błędów, występujących w sposób typowy. Należą do nich:

1. Często jeszcze zbyt niskie zagęszczenie mieszkańców na ha. Należy przy tym podkreślić, że zaniżenie to najczęściej nie wynika z niedociągnięcia do wskaźników danej strefy, ale z ustalenia zbyt niskiej strefy.

Przykładem zrealizowanej zbyt niskiej zabudowy może być wschodnia część osiedla Mirów, leżącego w samym śródmieściu Warszawy. Tak samo, wysuwane w roku ubiegłym, postulaty odbudowy ulicy Grunwaldzkiej we Wrzeszczu budynkami czterokondygnacyjnymi były równie niesłuszne ekonomiczne, jak i plastycznie.

Odbudowa 4-kondygnacyjowa głównej arterii Gdańsk-Gdynia, mającej w śródmieściu Wrzeszcza około 60 m. szerokości, nie opanowałaby przestrzennie ulicy, stwarzając raczej wrażenie przelotowej szosy, przechodzącej przez małe miasteczko.

Równocześnie wspomniany już brak terenów budowlanych w Gdańsku wymagał intensywnego wykorzystania terenów dobrych fizjograficznie.

Często również popełniany jest błąd, w planach ogólnych, polegający na pozornej zgodności rozwiązania z normatywem. Projektant mianowicie ustala w dzielnicy częściowo lub całkowicie zabudowanej strefę wyższą o jedną kondygnację nie licząc się z faktem, że usunięcie istniejących budynków po to, by wybudować tylko nieco wyższe, będzie całkowicie nieopłacalnym przedsięwzięciem.

Przedostatnia wersja szcicowa planu ogólnego Kielc przewidywała między innymi na miejscu części istniejącej 3-kondygnacyjowej zabudowy śródmieścia — strefę — IV. Przy takim założeniu projektant uzyskał iluzoryczną zgodność bilansu z normatywem przy równoczesnym zupełnym braku realnych podstaw do uzyskania w rzeczywistości postanowień planu ogólnego. Takie wypaczenie obrazu może doprowadzić do zakłócenia rozwoju miasta poprzez zarezerwowanie zbyt małych terenów pod rozbudowę.

Należy tu zwrócić uwagę, że w systemie społecznego budownictwa mieszkaniowego, dążącego zawsze do koncentracji wysiłków i efektów — przechodzenie w strefach od istniejącej do projektowanej o jedną klasę wyżej — jest nierealne.

Możliwe jest to do uzyskania jedynie przy systemie budownictwa indywidualnego — gdzie zamierzony efekt można uzyskać na drodze nakazu dla każdego indywidualnego inwestora, budującego nowy dom na miejscu wypadającego z użytku. W tym wypadku proces przejścia zabudowy z jednej strefy do drugiej trwałby latami.

Należy się liczyć, że budownictwo społeczne będzie po wyczerpaniu terenów wolnych — wyburzało całe zespoły istniejącej zabudowy zamortyzowanej i na jej miejsce stawiało zabudowę nową. Będzie to uzasadnione w pierwszym rzędzie w takich wypadkach, jak podany w I części referatu przykład Częstochowy.

Nawet w planie perspektywicznym nie wydaje się możliwe, aby dopuszczalny odsetek izb zastępczych w stosunku do nowowznoszonych mógł przekroczyć 15 — 20% i to w wypadkach możliwości dalszego wykorzystania istniejącego uzbrojenia.

2. Niewłaściwe ustosunkowanie się do rzeźby terenu, zwłaszcza przy budownictwie typowym, doprowadza do nadmiernych skarp i wykopów przy jednoczesnym niepotrzebnym podwyższeniu murów piwnicznych.

Na przykładzie osiedla pod Jelenią Górą, gdzie ze względu na krótkie terminy realizacyjne należało zastosować dokumentację architektoniczną typową wi-

dać, że nawet przy dążeniu do ustawiania budynków możliwie równoległe do warstw, przy spadkach terenu ponad 5% nie uzyskuje się rozwiązania zadowalającego technicznie i ekonomicznie. Ruch mas ziemi na tym osiedlu był nieomal trzykrotnie większy, niż przy budowie na terenie płaskim.

Dziesiątki metrów bieżących murów oporowych wpłynęły może na poprawę efektu plastycznego osiedla — występując w charakterze „drobnych form architektonicznych“ — efekt ten nie wydaje się jednak być współmiernym ze wzrostem kosztów budowy.

Niewątpliwie konieczne jest opracowanie projektów typowych, lamanych pomiędzy sekcjami, przystosowanych do terenu pochyłego i falistego.

3. Powszechnym niedociągnięciem jest zbyt mała znajomość terenu przez projektanta i opracowywanie projektu w oderwaniu od warunków lokalnych. Prowadzi to do niewykorzystania istniejącego uzbrojenia, zajmowania terenów gospodarczo aktywnych (sady) i niedoceniające istniejącej zabudowy.

W projekcie jednego z osiedli w rejonie szczecińskim projektant na skutek wadliwego pomiaru i niezajomości terenu usytuował zabudowę niewielkiej jednostki urbanistycznej wzdłuż istniejącej szosy — w pasie szerokości około 180 m. Gdy przyszło do wytyczenia budynków, okazało się, że w tym właśnie pasie, równoległe do szosy przebiega zakłębienie terenu o różnicach poziomu pomiędzy brzegami a dnem wklęsłości przekraczających 3 m. Na skutek interwencji projektanta odsunął całe osiedle od szosy, za zakłębienie, nie zmieniając wewnętrznego układu. Powstał dziwny i niezrozumiały projekt urbanistyczny — sztywny, choć do niczego nie dowiązany, który zresztą w dalszym ciągu nie rokuje nadziei na realizację, gdyż tym razem budowa wymaga częściowo wyrębu lasu.

4. Często występującym błędem jest nieuwzględnienie w kompozycji bloku jego istotnych funkcji. Bloki ciągle jeszcze projektowane są głównie z punktu widzenia ustawiania budynków bez uwzględnienia istotnych zależności, jakie wynikają z możliwości ekonomicznej obsługi komunikacyjnej. Doprowadza to do częstego dublowania przejazdami wewnętrznymi ulic obieżnych i do przerostu w powierzchni zainwestowanej ulic i placów.

W szkicowym projekcie realizacyjnym Gdynia — Wzgórze Focha — założono tak gęstą sieć wewnętrzną komunikacji pieszo-jezdnej, że każdy z budynków był obsługiwany ciągami komunikacyjnymi dwustronnie, a część budynków nawet trzy i czterostronnie. Analiza projektu doprowadziła do redukcji komunikacji o blisko 40%.

Zupełnie wadliwie z reguły projektowana jest sieć ścieżek pieszych, która w dążeniu do graficznej czystości pomija zupełnie istotne kierunki ruchu i tendencje mieszkańców.

Wizja lokalna przeprowadzona na szeregu osiedli już wykonanych przed napisaniem niniejszego referatu potwierdziła obawy powstające na skutek przeglądania planów, że projektant kieruje się kompozycją geometryczną, formalistyczną, bez przeanalizowania przypuszczalnych faktycznych kierunków ruchu. W efekcie kosztowne inwestycje ścieżek i uliczek amortyzują się jedynie w okresie deszczowym, gdy skróty są niedostępne z powodu błota, a równie kosztowne inwestycje zieleni są niszczone przez samorzutne wprowadzanie przez mieszkańców korekt do projektu. Jak wygląda życie — widzieliśmy na Muranowie, gdzie cała załoga przedszkola maszerowała parami idealnie po przekątnej założonego zieleńca.

5. Wiele błędów wynika z niedostatecznego sprzężenia projektów urbanistycznych z projektami uzbrojenia zewnętrznego. Projekty urządzeń sprzężonych często opracowywane są odcinkowo, co w wypadku nagłego powiększenia realizacji zmusza do dublowania urządzeń. I nieekonomicznego układu sieci uzbrojenia. Silne postawienie projektów wstępnych dla tych urządzeń w granicach 6-letki pozwoliłoby na uniknięcie tych błędów.

Tematowo łączy się z powyższym zagadnieniem poszanowanie istniejącego uzbrojenia terenu. Jasne jest, że w pewnych wypadkach należy zdecydować się na przełożenie odcinka uzbrojenia istniejącego! W pierwszym rzędzie ma to miejsce przy generalnej rekon-

strukcji dzielnicy z uzasadnioną zmianą układu głównych arterii. Jednak nawet w takich wypadkach projektant powinien starać się uszanować uzbrojenie istniejące, o ile przyjmuje się, że ma ono i może dalej pracować. Potwierdzają tę tezę projekty odbudowy ul. Nowotki w Warszawie — gdzie projektant nagina szczegółowe projekty architektoniczne do postulatu zachowania uzbrojenia, przechodzącego wg. dawnego układu sieci ulicznej.

6. Jedną z istotnych spraw jest również sposób projektowania zieleni. Należy stwierdzić, że zieleni wewnętrzno-blokowa nie jest w ogóle doceniana przez czynników decydujących o kredytach budowlanych. Uważa się za oszczędność niezainwestowanie wnętrza bloków, podczas gdy w istocie brak pod tym względem stawia pod znakiem zapytania efekt społeczny realizacji. Chroniczny brak urządzeń wewnętrznych zieleni i zwąły nieuporządkowanej ziemi z wykopów niszczą w zupełności propagandowy i społeczny efekt nowego budownictwa.

Z drugiej strony jednak jasne jest, że ilość zieleni wewnętrznej, którą w projektach z reguły traktuje się jako zieleni parkową, jest stanowczo za wielka. Projekty zieleni wykazują typowe idealistyczne podejście przez stawianie zbyt wyszukanych wymagań realizacji, która wobec tego w ogóle nie następuje.

Dla realizowania zieleni spełnione być powinny następujące warunki:

- a) należy rozwinąć szkółki drzew i nasiennictwo w odpowiednich zakładach ogrodniczych.
- b) należy wyszkolić personel, który zajmowałby się inwestowaniem i utrzymaniem zieleni.
- c) należy otwierać corocznie stały procent kredytów budowlanych na inwestycje zieleni,
- d) trzeba ograniczyć wielkość i sposób zainwestowania zieleni w osiedlach, a w szczególności i w planach wstępnych stosować inne kryteria dla zieleni parkowej i ciągów ulicznych, inne dla zieleni osiedlowej inwestowanej przez „ZOR“, inne wreszcie dla poszczególnych wnętrz bloku, które mogą i powinny być wykonywane także jako ogródki warzywne, urządzone przy pomocy „szarwarku“ lokatorów.

III. Budownictwo typowe i inne próby ekonomizacji zabudowy.

Doświadczenie wielu państw, a w szczególności doświadczenia Związku Radzieckiego wskazują, że jednym z podstawowych warunków ekonomizacji budownictwa mieszkaniowego jest operowanie budynkami typowymi. Projekty typowe pozwalają przede wszystkim na uprzedmiotwienie budownictwa przez szerokie zaawansowanie prefabrykacji jednorodnych elementów. Poza tym dostateczna ilość projektów typowych pozwala na skrócenie okresu opracowania dokumentacji i uproszczenie realizacji. Dlatego w naszym budownictwie wprowadzona została zasada posługiwania się budynkami typowymi, a wymagania stawiane w tym zakresie określają przeciętny udział tego budownictwa na 65% budowanej kubatury.

Aby jednak budownictwo typowe mogło być stosowane na szeroką skalę, konieczne jest położenie dostatecznego nacisku na przygotowanie dokumentacji typowej. Asortyment typów, które w wyniku dotychczasowej pracy stoją do dyspozycji urbanisty, jest wyraźnie za mały, co odbija się szkodliwie na plastycznym efekcie osiedli, a także na ekonomiczności rozwiązania poszczególnych bloków.

Należy zdawać sobie sprawę, że różnorodność asortymentu dokumentacji typowej musi odpowiadać co najmniej następującym warunkom:

- 1) Asortyment musi zapewniać prawidłową, wymaganą założeniami strukturę mieszkań,
- 2) Budynki stosowane w jednym zespole powinny być wzajemnie dostosowane wyrazem swej architektury,
- 3) Poszczególne typy budynków powinny być opracowane w dostatecznej ilości wariantów, aby zapewnić:
 - a) dowolne ustawienie w stosunku do ulicy i stron świata,
 - b) możliwość stosowania stromych lub płaskich dachów,
 - c) ogrzewanie piecowe lub centralne,
 - d) uwzględnienie wymogów T. O. P. L.

4) Ponadto należy uwzględnić budynki usługowe, wolnostojące i usługi wbudowane.

W sumie prowadzi to do opracowania określonych serii budynków typowych, których opracowanie nie zostało jeszcze u nas rozpoczęte, mimo wyraźnych wskazań w tym zakresie, wynikających z doświadczeń radzieckich.

Jasne jest, że w opracowaniu serii można uwzględnić poza warunkami wymienionymi poprzednio zagadnienie regionalizacji architektury. Stosowanie dotychczas kilku typów budynków zarówno w wielkim, jak i małym mieście i we wszystkich częściach kraju jest mechanistycznym i nudnym sposobem, jest lekceważeniem podstawowych zasad kompozycji architektonicznej w stosunku do krajobrazu i zespołu warunków lokalnych.

Obecnie są prowadzone wstępne studia nad opracowaniem serii typowej o cechach regionalnych dla Gdańska.

Dokumentacja typowa nie przewiduje możliwości stosowania materiałów miejscowych, przez co może być w pewnych wypadkach droższa w realizacji od dokumentacji indywidualnej.

W dążeniu do ekonomizacji zabudowy konieczne jest również rozwinięcie prac eksperymentalnych w celu ustalenia nowych typów zestawu mieszkań i uwzględnieniem współczynników określających stosunek powierzchni mieszkalnej do powierzchni ogólnej i kubatury budynków.

Wnioski końcowe

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat ekonomiczności rozwiązań urbanistycznych w budownictwie mieszkaniowym należy wysunąć następujące wnioski ogólne:

1. Obserwacja dotychczasowych lokalizacji budowni-

ctwa mieszkaniowego wykazuje korzystną ewolucję w kierunku uwzględnienia czynników ekonomicznych i społecznych w dostosowaniu do specyfiki warunków miejscowych.

2. Prawidłowe programowanie budownictwa mieszkaniowego wymaga rozbudowania prac w zakresie planów etapowych jako uzupełnienia planów ogólnych. Ponadto konieczne jest stałe korygowanie przepisów normatywu w zakresie potrzeb usługowych. Niezależnie od tego odpowiednie władze na podstawie przedłożonych im wyników studiów powinny rozpatrzyć przejściowe i perspektywiczne standardy mieszkaniowe i ustosunkować się do zagadnienia amortyzacji budynków w programowaniu budownictwa mieszkaniowego.

3. Jakkolwiek postęp w zakresie opracowań urbanistycznych jest widoczny, konieczna jest dalsza praca w kierunku podniesienia poziomu rozwiązań pod względem ich ekonomizacji.

4. Zagadnienie zieleni wnętrza blokowego powinno stać się przedmiotem wnikliwych studiów w celu stworzenia realnych możliwości inwestowania i utrzymania powierzchni zielonych.

5. Konieczne jest rozwinięcie na właściwą skalę dokumentacji typowej przede wszystkim drogą opracowania serii budynków typowych.

6. W dążeniu do ekonomizacji rozwiązań należy rozwinąć studia nad nowymi sposobami zabudowy z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie budownictwa trzytraktowego. Ponadto konieczne jest postawienie przed właściwymi władzami zagadnienia realizacji w zakresie urządzeń zieleni.

7. Konieczne jest metodologiczne postawienie i rozpoczęcie studiów nad zagadnieniem wpływu rozwiązań urbanistycznych na koszt eksploatacji osiedli mieszkaniowych.

Mgr BĄCZYKOWSKI ANTONI

Uwagi o metodzie planowania funduszu płac robotników w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych

OD REDAKCJI

Autor wychodzi z założenia, że aktualny stan przygotowania projektów i kosztorysów dla budownictwa przemysłowego w Polsce nie pozwala na razie na stosowanie w pełni jedynie słusznej radzieckiej metody planowania funduszu płac robotników budowlanych w oparciu o wycenę kosztorysową płacy dla odpowiedniego rodzaju robót i elementów konstrukcyjnych.

W tym stanie rzeczy Autor proponuje kontynuowanie stosowanej obecnie w praktyce metody planowania funduszu płac w oparciu o wskaźniki dyrektywne, jednakże wnosi o przyjęcie szeregu dodatkowych założeń i wytycznych. Jakkolwiek Redakcja posiada wątpliwości co do niektórych z propozycji — poddaje tezy zawarte w artykule pod szeroką dyskusję ogółu planistów budownictwa.

Cz. I — Uwagi wstępne

„Ustawa o Planie 6-letnim wysunęła jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu — zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej. Bez uzyskania poważnych wyników w tej dziedzinie, niemożliwe jest osiągnięcie nałożonej w planie akumulacji, a tym samym niemożliwe jest zrealizowanie planu“.

(Z referatu tow. H. Minca wygłoszonego na VI Plenum KC PZPR).

Zadania obniżki kosztów własnych, a wśród nich zadanie obniżki kosztów osobowych stoi również przed resortem budownictwa.

W świetle tego zadania szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie planowania funduszu płac pracowników budownictwa, przede wszystkim zaś zagadnienie planowania funduszu płac robotników. Tymczasem

w naszej dotychczasowej praktyce planowania brak jest metody, która by pozwalała w sposób w naszych warunkach możliwie ścisły i — co jest szczególnie ważne — jednolity — rozwiązywać zadania, stojące przed planistą na odcinku funduszu płac.

Podstawowe, obowiązujące zasady planowania funduszu płac zostały sformułowane w Instrukcji PKPG Nr 26 o sporządzaniu planów produkcyjno-finansowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na rok 1951. W oparciu o te zasady opracowana została dla potrzeb budownictwa przemysłowego obowiązująca instrukcja, stanowiąca załącznik do Zarządzenia Ministra Budownictwa Przemysłowego Nr 82 z dnia 4 czerwca 1951 r.

Według metody przyjętej w tych instrukcjach przeciętną płacę godzinową robotników należy ustalić na podstawie ich kwalifikacji, procentu zakordowania robót i procentu wykonania norm przy uwzględnieniu wszelkich przewidzianych w obowiązującym u nas systemie wynagradzania robotników dopłat i płacy dodatkowej.

Metoda ta sprowadza się do kalkulowania funduszu płac w oparciu o określony w Układzie Zbiorowym Pracy system organizacji płac.

Brak w tej metodzie powiązania planowanego funduszu płac z planowaną kwotą zadań, co może prowadzić i w praktyce prowadzi w terenie do rozpatrywania funduszu płac w oderwaniu od produkcji, do zapominania o tym, że fundusz płac jest nie tylko jednym ze środków przydzielanych przedsiębiorstwom dla wykonania zleconych im zadań i oznacza sumę zarobków jednostek uczestniczących w procesie produkcji, lecz że stanowi równocześnie jeden z podstawowych elementów kosztów własnych naszego socjalistycznego bu-

downictwa. Brak w tej metodzie wyraźnego powiązania wskaźnika przeciętnej płacy ze wskaźnikiem wydajności pracy, które stanowiąc może bodziec mobilizujący do walki o podniesienie wydajności pracy.

Pomijając nawet te, niewątpliwie istotne braki, stwierdzić musimy, że zastosowanie omawianej metody w praktyce planowania funduszu płac budzi poważne zastrzeżenia z uwagi na to, że w obecnych naszych warunkach nie mamy możliwości ustalić celowych z punktu widzenia planowanej produkcji założeń wyjściowych tej metody, nie możemy mianowicie w momencie opracowywania planów rocznych, czy też kwartalnych określić w sposób dostatecznie dokładny ani asortymentów planowanych robót, ani, co za tym idzie, zależnego od asortymentu robót przekroju zawodowego i poziomu kwalifikacji planowanego przez nas zatrudnienia robotników. Nie mamy możliwości ścisłego ustalenia rozmiarów robót, ponieważ opracowywane plany nie posiadają pełnej dokumentacji technicznej.

Podjęta przy opracowaniu planu produkcyjno-finansowego przedsiębiorstw budowlano-montażowych na rok 1951 próba ustalenia asortymentów robót w oparciu o kwestionariusze obiektów i wskaźniki Instrukcji PKPG Nr 58 prowadziła, z uwagi na ogromną różnorodność i nietypowość kierowanych przez nas budów, do zupełnie dowolnych, trudnych do sprawdzenia i zakwalifikowania wyników.

Wobec faktycznej niemożności wyprowadzenia podstawowych założeń do opracowania planu funduszu płac robotników z planowanych zadań produkcyjnych, pojawiła się u nas tendencja do przyjmowania za punkt wyjścia rzeczywistego zaszerzowania naszych założeń i ustalonego statystycznie, nie zawsze realnego procentu zakordowania robót i przekroczenia norm, co równoznaczne jest z podciągnięciem planu płac do poziomu uzasadnionego nie potrzebami planowanej produkcji, lecz dotychczasowymi, nie zawsze słusznymi zarobkami robotników.

Zrozumiałe jest, że zarówno te ostatnie obliczenia, jak i obliczenia funduszu płac oparte o ustalone wskaźnikowo asortymenty robót musiały być korygowane przez wskaźniki dyrektywne, ustalone przez jednostki nadrzędne. Pomijając już problem metody, wg której były ustalane wskaźniki dyrektywne, zaznaczyć musimy, że w momencie otrzymania wskaźników dyrektywnych, z reguły odbiegających od wskaźników obliczeń przeprowadzanych w oparciu o omawianą metodę, przed planistą stawało pytanie, na które brak dotychczas odpowiedzi: w jaki sposób wskaźniki dyrektywne zastosować w stosunku podległych Centralnemu Zarządowi lub Zjednoczeniu jednostek organizacyjnych?

Nie znajdując zadowalających wskazówek metodologicznych w naszym dotychczasowym dorobku winniśmy ich szukać w wypróbowanych doświadczeniach ZSRR. W „Zagadnieniach planowania w budownictwie“ Z. A. Sajewicza i M. E. Szassa (Polskie Wydawnictwo Gospodarcze 1951) na stronie 49 czytamy: „W celu obliczenia średniej płacy planowej jednego robotnika w ciągu dnia ustala się należną płacę wg wyceny kosztorysowej dla odpowiedniego rodzaju robót i elementów konstrukcyjnych“.

Już ten krótki urywek pozwala nam zorientować się, że w warunkach, w jakich obecnie rozwija się nasze budownictwo i w jakich przypuszczalnie będzie się rozwijało w ciągu najbliższych lat, kiedy produkcja biur projektowych nie nadąża za szturmowo rozwijającym się i z roku na rok rozszerzającym swój front wykonawstwem budowlano-montażowym, nieosiągalnym jest dla nas zastosowanie radzieckiej metody planowania funduszu płac.

Budujemy i musimy często budować już w trakcie opracowywania projektów technicznych i kosztorysów szczegółowych, opierając się jedynie na projektach wstępnych. Dlatego przy planowaniu funduszu płac, w szczególności przy planowaniu jego podstawowego elementu — płac robotników — nie możemy oprzeć się na jedynie słusznej podstawie, jaką stanowi właściwie opracowany kosztorys przyjęty przez właściwą KOPI.

Musimy szukać zatem własnego rozwiązania zagadnienia planowania funduszu płac. Wydaje się, że jedynie słuszny w obecnych warunkach jest stosowany obecnie w praktyce system planowania dyrektywnego, system mobilizujący i pozwalający centralnie kierować

kształtowaniem się płac. Należy jednak system ten opracować i podbuflować wytycznymi metodologicznymi.

Cz. II. — Założenia

Jako punkt wyjścia do ustalenia metodologii planowania płac robotników, zatrudnionych w produkcji podstawowej naszych przedsiębiorstw budowlano-montażowych należy przyjąć założenie, że plan funduszu płac ma za zadanie nie tylko przydzielenie przedsiębiorstwu środków niezbędnych do wykonania stawianych mu zadań produkcyjnych, lecz także — i to przede wszystkim — mobilizację całego aparatu przedsiębiorstwa do walki o obniżkę kosztów osobowych produkcji.

Planowany fundusz płac należy bezwzględnie rozpatrywać centralnie i stawiać przed terenowymi ogniwami wykonawczymi budownictwa przede wszystkim z punktu widzenia jego procentowego stosunku do planowanej wartości zadań produkcyjnych. Poważnym błędem dotychczasowej praktyki planowania funduszu płac było pomijanie, bądź też nie dość wyraźne uwzględnienie tego aspektu.

Należy centralnie, biorąc za podstawę dotychczasowe wyniki, potrzeby gospodarki narodowej i wypływające z nich założenia polityki naszego ludowego państwa, ustalić dla resortu zadania obniżki kosztów robocizny, znajdujące swój wyraz we wskaźniku stosunku planowanych płac robotników do planowanej wartości produkcji. Oczywiście jest, że wskaźnik ten winien być ustalony odrębnie dla Centralnych Zarządów i przedsiębiorstw budowlano-montażowych, odrębnie dla Centralnych Zarządów i przedsiębiorstw specjalizowanych. Otrzymawszy ustalony centralnie wskaźnik kosztów robocizny, a więc — przy danych: wartości produkcji i wydajności pracy — mając tym samym wyznaczony fundusz płac robotników produkcji podstawowej i ich średni zarobek godzinowy, możemy przystąpić do rozłożenia zadań postawionych na omawianym odcinku przed resortem na podległe CZ, Zjednoczenia, czy też Zarządy Budowlane. Podejmując w dalszym ciągu rozważań próbę opracowania metody, wg której Zjednoczenie winno w oparciu o otrzymane z CZ wskaźniki dyrektywne ustalać analogiczne wskaźniki dla podległych mu Zarządów Budowlanych, uważam, że tę samą metodę zastosować należy również na szczeblu CZ i Ministerstwa.

Otrzymane z CZ zadania na odcinku walki o obniżkę kosztów osobowych oraz środki przydzielone dla wykonania zleconych mu zadań Zjednoczenie winno rozłożyć na zarządy budowlane uwzględniając specyfikę warunków, w jakich one produkują, w szczególności — specyfikę tych elementów, które wpływają na kształtowanie się płac.

Na kształtowanie się płac wywierają wpływ następujące czynniki:

- 1) techniczno-asortymentowy profil robót, warunkujący niezbędny dla wykonania planowanych zadań przekrój zawodowy robotników i stopień ich kwalifikacji;
- 2) lokalizacja robót, to znaczy ich położenie w jednej z trzech stref płac przewidzianych Układem Zbiorowym Pracy;
- 3) zespół czynników techniczno-organizacyjnych takich jak:
 - a) poziom organizacji budów,
 - b) zastosowanie nowoczesnej mechanizacji robót,
 - c) stopień zakordowania robót,
 - d) stopień wykonania norm.

ad 1. W obowiązującym obecnie trybie planowania podstawowy wskaźnik funduszu płac robotników — średni zarobek godzinowy jest ustalony w planie rocznym i w planach kwartalno — miesięcznych, a więc w planach, w których ustalane są stosunkowo duże zadania produkcyjne. Sformułowane w tych planach w jednostkach finansowych zadania produkcyjne są więc wyrazem dużych rozmiarów robót budowlano-montażowych. Porównując ze sobą duże ilości robót zleconych do wykonania jednostkom organizacyjnym podległym zjednoczeniu w roku, względnie w kwartale, możemy przyjąć, że masy te są identyczne, względnie bardzo zbliżone pod wzglę-

dem ich struktury asortymentowej, a co za tym idzie możemy założyć, że profil robót i uwarunkowany przezeń przekrój zawodowy i poziom kwalifikacji robotników nie będzie wywierał wpływu na zróżnicowanie płac pomiędzy poszczególnymi zarządami budowlanymi.

- ad 2. Wynagrodzenie za identyczne roboty zróżnicowane jest w myśl obowiązującego UZP w zależności od położenia miejsca ich wykonywania w jednej z trzech przewidzianych w UZP stref płac. Przy wszelkich innych czynnikach niezmiennych zróżnicowanie to wyraża się stosunkiem:

$$x_1 : x_2 : x_3 = 1.000 : 925 : 850$$

(objaśnienie symboli — w załączonej tablicy)

Dlatego też przy obliczaniu funduszu płac dla podległych Zjednoczeniu zarządów budowlanych należy uwzględnić, po pierwsze rozmieszczenie zleconych im robót w poszczególnych strefach płac, po drugie — zróżnicowanie płac pomiędzy strefami.

Gdybyśmy założyli, że na kształtowanie się płac w poszczególnych zarządach budowlanych nie wywierają wpływu żadne inne czynniki, obliczenie średnich zarobków godzinowych należałoby przeprowadzić w sposób następujący:

- a) obliczenie średnich zarobków godzinowych w każdej strefie w skali Zjednoczenia z układu równań:

$$\text{I} \quad x_2 = 0,925x_1$$

$$\text{II} \quad x_3 = 0,850x_1$$

$$\text{III} \quad c_1 x_1 + c_2 x_2 + c_3 x_3 = b$$

Po rozwiązaniu tego układu równań otrzymamy:

$$x_1 = \frac{1.000 b}{1.000 c_1 + 925 c_2 + 850 c_3}$$

$$x_2 = \frac{925 b}{1.000 c_1 + 925 c_2 + 850 c_3}$$

$$x_3 = \frac{850 b}{1.000 c_1 + 925 c_2 + 850 c_3}$$

- b) zastosowanie w ramach każdej strefy stawki wyliczonej wg powyższych wzorów do każdego zarządu budowlanego w danej strefie,
c) obliczenie średniej ważonej stawki dla całego zarządu budowlanego.

Obliczenie powyższe, opierające się na stosunku stawek godzinowych, przewidzianych w Układzie Zbiorowym Pracy dla poszczególnych stref płac w dniówkowym systemie wynagradzania robotników, zachowuje swą słuszność również wtedy, gdy przez „stawkę godzinową” rozumiemy będziemy iloraz funduszu płac i liczby roboczogodzin przepracowanych w akordowym lub w akordowym i dniówkowym systemie wynagradzania robotników, przy założeniu identycznego stopnia zakordowania i przekroczenia norm, które to założenie przyjęliśmy powyżej przyjmując, że na kształtowanie się płac nie wywierają wpływu żadne inne czynniki poza układem strefowym.

Tak w powyższym obliczeniu, jak i w dalszym ciągu rozważań, przez „stawkę godzinową” rozumiemy będziemy iloraz funduszu płac, obejmującego płace podstawowe i dodatkowe robotników i liczby przepracowanych przez tych robotników roboczogodzin.

Jednakże obliczenie to należy uznać za niezadowalające, ponieważ nie uwzględnia ono tak ważnego wpływu, jaki na kształtowanie się płac wywiera zespół czynników wymienionych powyżej w pkt. 3.

- ad 3. Przyjmując, że pomiędzy zarządami budowlanymi nie ma różnic pod względem profilu robót, możemy stwierdzić, że syntetycznym wyrazem zróżnicowania poziomu organizacyjnego i technicznego, stopnia zakordowania robót i stopnia przekroczenia norm w poszczególnych zarządach budowlanych są różne planowane dla nich wskaźniki wydajności pracy. Przy niezmiennym

asortymencie robót wydajność pracy jest wypadkową tych czynników. Czynniki te oddziałują równocześnie na kształtowanie się zarobków robotnika. Wpływ ich na kształtowanie się płac możemy więc rozpatrywać jako zjawisko funkcjonalnej zależności płac od wydajności pracy. Inaczej mówiąc, możemy przyjąć, że proces kształtowania się płac jest funkcją progresji, względnie w pewnych okresach (np. w okresie zimowym) — regresji wydajności pracy.

Bliższe określenie tego funkcjonalnego związku, tzn. ustalenie stosunku, w jakim kształtują się wskaźniki wydajności pracy (pojmowanej jako iloraz wartości produkcji, wyrażonej w cenach bieżących i liczby przepracowanych roboczogodzin) i średnich zarobków godzinowych robotnika pozwoli nam dokładniej ustalić środki przyznawane poszczególnym jednostkom organizacyjnym w zakresie funduszu płac, co równoznaczne jest ze słuszniejszym rozłożeniem na te jednostki zadań oszczędnościowych.

Ustalenie tego stosunku będzie zarazem instrumentem zainteresowania załóg w podwyższaniu wskaźników wydajności pracy.

Oczywistym jest, że procesy kształtowania się wydajności pracy i średnich zarobków winny rozwijać się jednokierunkowo, jednakże zgodnie z prawami ekonomii politycznej socjalizmu wzrost wydajności pracy winien wyprzedzać wzrost średnich zarobków. Wzrost wydajności pracy prowadzi w gospodarce socjalistycznej zarówno do wzrostu zarobków jednostek uczestniczących w procesie produkcji, jak też i do podniesienia rozmiarów społecznej akumulacji. Znaczący to, że planowane średnie zarobki nie mogą wzrastać proporcjonalnie do wskaźników wydajności pracy.

Stosunek proporcjonalny tych wskaźników winien być skorygowany przez współczynnik współzależności tempa wzrostu wydajności pracy i średnich zarobków, który w toku dalszych rozważań nazywać będziemy współczynnikiem „w”. Współczynnik ten ustalony przez centralne organy planujące może odegrać rolę jednego z ważniejszych instrumentów regulowania rozmiarów i tempa wzrostu społecznego funduszu konsumpcji i społecznego funduszu akumulacji.

Odnosnie konkretnej wielkości współczynnika „w” wypowiedzieć się winny instytuty naukowe i zainteresowane Związki ZawodoWe. Przy ustalaniu współczynnika „w” należałoby wziąć pod uwagę stopień nasycenia naszej produkcji ciężkim sprzętem budowlanym. Wraz ze wzrostem tego nasycenia współczynnik „w” winien zmniejszać się i na odwrót. W stosunku do Centralnych Zarządów a nawet Zjednoczeń budowlano-montażowych możemy bez obawy popełnienia większego błędu przyjąć ten współczynnik w jednakowej wysokości, zakładając tym samym jednakowe ich nasycenie ciężkim sprzętem. Natomiast w tak stosunkowo niewielkich jednostkach organizacyjnych, jakimi są podległe Zjednoczeniu zarządy budowlane, wystąpi niewątpliwie zjawisko różnego nasycenia produkcji ciężkim sprzętem budowlanym powodujące konieczność zróżnicowania współczynnika „w”. Zjednoczenie może dokonać tego zróżnicowania chociażby szacunkowo, popelniając przy tym błąd znacznie mniejszy od błędów w dotychczasowej praktyce planowania.

Niewykluczone jest ustalenie pewnych obiektywnych kryteriów różnicowania współczynnika „w”. Mamy natomiast pełne prawo przy ustalaniu współczynnika „w” pominąć zróżnicowanie zarządów budowlanych pod względem zastosowania małej mechanizacji oraz poziomu organizacyjnego. Założenie identycznego współczynnika „w” dla zarządów o różnym stopniu nasycenia małą mechanizacją i różnym poziomie organizacyjnym stworzy swego rodzaju premię dla jednostek przodujących pod tym względem i może odegrać rolę bodźca podciągającego jednostki zacofane do poziomu przodujących.

Biorąc powyższe pod uwagę możemy przyjąć, że przy założeniu wszystkich innych czynników niezmiennych średnie zarobki robotników dwóch jednostek organizacyjnych winny kształtować się w stosunku do ich wskaźników wydajności pracy, pomnożonym przez omówiony współczynnik „w”.

Wyraża to następujący wzór:

$$\frac{x^I - x^{II}}{x^{II}} = \frac{a^I - a^{II}}{a^{II}} w$$

Jak już powyżej zaznaczono, wydajność pracy pojmowana jest w naszym rozumowaniu jako iloraz wartości produkcji, wyrażonej w cenach bieżących, i liczby przepracowanych roboczo-godzin. Wydaje mi się, że tylko ten wartościowy wskaźnik może w sposób syntetyczny ujmować tak wyniki wykonanej, jak i zadania planowanej przez nas produkcji budowlano-montażowej. Należałoby jednak w związku z takim wartościowym ujęciem wydajności pracy rozważyć problem zmienności cen realizowanej przez nas produkcji. Gdy zadaniem naszym jest rozdzielanie otrzymanych od jednostki nadrzędnej na dany okres (rok, kwartał) środków i zadań w zakresie funduszu płac pomiędzy podległe nam jednostki organizacyjne, możemy problem ten pominąć, ponieważ mamy pełne prawo założyć, że wszystkie te jednostki będą realizować swą produkcję po jednakowych cenach. Problem ten wystąpi dopiero gdy zadaniem naszym będzie ustalenie wskaźników w różnych okresach, np. gdy porównywać ze sobą będziemy wyniki roku przedplanowego z zadaniami roku planowego. W tym przypadku chociażby z uwagi na zadania oszczędnościowe postawione przed budownictwem narodowym w planie gospodarczym, będziemy mieć do czynienia z różnicą cen realizacji naszej produkcji, co pociągnie za sobą konieczność odpowiedniego przeliczenia wartości produkcji, a zatem również wydajności pracy. Przeliczenie to jednak, wydaje mi się, nie nastarczy nam poważniejszych trudności.

Cz. III. — Obliczenie dyrektywnych wskaźników

Opierając się na powyższym rozumowaniu możemy przystąpić do próby ustalenia zasad dyrektywnego planowania funduszu płac robotników. Punktem wyjścia dla opracowania dyrektywnego planu funduszu płac robotników dla podległych zjednoczeniu zarządów budowlanych winny być:

- otrzymane z CZ dyrektywne wskaźniki:
 - kwoty zadań — p
 - wydajności pracy — a —
 - liczby roboczo-godzin — c
 - średniego zarobku na roboczo-godzinę — x
 - funduszu płac — b
 - kosztów robocizny — k
- ustalone przez dział planowania Zjednoczenia dla poszczególnych zarządów budowlanych wskaźniki:
 - Kwoty zadań —
 - Wydajności pracy,
 - Liczby roboczo-godzin,
 - z rozbięciem na strefy płac (porównaj załączoną tabelę — rubr. 3, 4, 5, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 18, 19, 20).

Przy tym dla dalszych rozważań przyjmujemy szacunkowo:

$$w = 0,40$$

Znaczy to, że przyjmujemy, że na każde 100% wzrostu wydajności pracy przypadają 40% wzrostu płac. Dla uproszczenia rozumowania zakładamy $w = 0,40$ dla wszystkich zarządów budowlanych, co równoznaczne jest z założeniem identycznego ich nasycenia ciężkim sprzętem budowlanym.

A. Dysponując tymi danymi możemy przystąpić do obliczenia średniej stawki na rob./godz.

w poszczególnych strefach w skali zjednoczenia. Obliczenie to przeprowadzić możemy rozwiązując następujący układ równań:

Wiadome:

$$a_1, a_2, a_3, c_1, c_2, c_3, b,$$

Niewiadome:

$$x_1, x_2, x_3,$$

$$I \quad x_2 = 0,925x_1 \frac{100 + \left(\frac{100a_2}{a_1} - 100 \right) \cdot 40}{100}$$

$$II \quad x_3 = 0,850x_1 \frac{100 + \left(\frac{100a_3}{a_1} - 100 \right) \cdot 40}{100}$$

$$III \quad c_1 x_1 + c_2 x_2 + c_3 x_3 = b$$

Po wykonaniu matematycznych działań układ ten będzie się przedstawiał następująco:

$$I \quad x_2 = \frac{555 a_1 x_1 + 370 a_2 x_1}{1.000 a_1}$$

$$II \quad x_3 = \frac{51 a_1 x_1 + 34 a_3 x_1}{100 a_1}$$

$$III \quad c_1 x_1 + c_2 x_2 + c_3 x_3 = b$$

Po rozwiązaniu powyższego układu równań otrzymujemy następujące wzory:

$$x_1 = \frac{1.000 a_1 b}{1.000 a_1 c_1 + 555 a_1 c_2 + 370 a_2 c_2 + 510 a_1 c_3 + 340 a_3 c_3}$$

$$x_2 = \frac{555 a_1 b + 370 a_2 b}{1.000 a_1 c_1 + 555 a_1 c_2 + 370 a_2 c_2 + 510 a_1 c_3 + 340 a_3 c_3}$$

$$x_3 = \frac{510 a_1 b + 340 a_3 b}{1.000 a_1 c_1 + 555 a_1 c_2 + 370 a_2 c_2 + 510 a_1 c_3 + 340 a_3 c_3}$$

Po podstawieniu do powyższych wzorów danych przyjętych w naszym przykładzie (patrz tablica zał.) otrzymujemy:

$$x_1 = 4,30$$

$$x_2 = 4,02$$

$$x_3 = 3,55$$

B. Po obliczeniu średnich zarobków możemy teraz obliczyć fundusz płac przypadający na poszczególne strefy płac w skali zjednoczenia.

Obliczamy to rozwiązując następujące wzory:

Wiadome:

$$c_1, c_2, c_3, x_1, x_2, x_3,$$

Niewiadome:

$$b_1, b_2, b_3,$$

$$b_1 = c_1 x_1$$

$$b_2 = c_2 x_2$$

$$b_3 = c_3 x_3$$

Przy tym po obliczeniu b_1, b_2, b_3 , należy sprawdzić, czy spełniają one następujący warunek:

$$b_1 + b_2 + b_3 = b$$

W naszym przykładzie otrzymujemy:

$$b_1 = 712.300$$

$$b_2 = 866.400$$

$$b_3 = 421.300$$

C. Mając już obliczone średnie zarobki godzinowe i fundusz płac w każdej strefie płac w skali zjednoczenia, możemy przystąpić w ramach każdej strefy do obliczenia średnich zarobków ro-

botników dla poszczególnych zarządów budowlanych. Obliczenie to można przeprowadzić w następujący sposób:

I strefa:

Zarząd Budowlany Nr 1

Wiadome:

$$a_1, x_1, a_1^I,$$

Niewiadome:

$$x_1^I,$$

$$x_1^I = x_1 \frac{100 + \frac{\left(\frac{100a_1^I}{a_1} - 100\right) \cdot 40}{100}}{100}$$

Po rozwiązaniu tego równania otrzymujemy:

$$x_1^I = \frac{6 a_1 x_1 + 4 a_1^I x_1}{10 a_1}$$

W naszym przykładzie:

$$x_1^I = 4,48$$

W analogiczny sposób obliczamy:

Zarząd Budowlany Nr 2

$$x_1^{II} = \frac{6 a_1 x_1 + 4 a_1^{II} x_1}{10 a_1}$$

W naszym przykładzie:

$$x_1^{II} = 4,24$$

Zarząd Budowlany Nr 3

$$x_1^{III} = \frac{6 a_1 x_1 + 4 a_1^{III} x_1}{10 a_1}$$

W naszym przykładzie:

$$x_1^{III} = 4,29$$

Zarząd Budowlany Nr 4

$$x_1^{IV} = \frac{6 a_1 x_1 + 4 a_1^{IV} x_1}{10 a_1}$$

W naszym przykładzie:

$$x_1^{IV} = 0$$

W identyczny sposób obliczamy średnie zarobki robotników w każdym zarządzie budowlanym w II i III strefie płac.

D. Mając już powyżej obliczone średnie zarobki godzinowe robotników zatrudnionych w poszczególnych strefach w każdym zarządzie budowlanym możemy teraz obliczyć fundusz płac dla zarządów budowlanych w każdej strefie.

I Strefa:

Wiadome:

$$c_1^I, c_1^{II}, c_1^{III}, c_1^{IV}, x_1^I, x_1^{II}, x_1^{III}, x_1^{IV},$$

Niewiadome:

$$b_1^I, b_1^{II}, b_1^{III}, b_1^{IV},$$

$$b_1^I = c_1^I x_1^I$$

$$b_1^{II} = c_1^{II} x_1^{II}$$

$$b_1^{III} = c_1^{III} x_1^{III}$$

$$b_1^{IV} = c_1^{IV} x_1^{IV}$$

Przy tym spełniony być musi następujący warunek:

$$b_1^I + b_1^{II} + b_1^{III} + b_1^{IV} = b_1$$

W naszym przykładzie:

$$b_1^I = 134.400$$

$$b_1^{II} = 363.400$$

$$b_1^{III} = 214.500$$

$$b_1^{IV} = 0$$

W analogiczny sposób obliczamy fundusz płac dla każdego zarządu budowlanego w II i III strefie płac.

E. Z kolei obliczamy całkowity fundusz płac dla każdego zarządu budowlanego rozwiązując następujące równania:

$$b_1^I + b_2^I + b_3^I + \dots = b^I$$

$$b_1^{II} + b_2^{II} + b_3^{II} + \dots = b^{II}$$

$$b_1^{III} + b_2^{III} + b_3^{III} + \dots = b^{III}$$

$$b_1^{IV} + b_2^{IV} + b_3^{IV} = b^{IV}$$

F. Obliczony po rozwiązaniu równań pkt. E fundusz płac ($b^I, b^{II}, b^{III}, b^{IV}$) dzielimy:

po pierwsze, przez odpowiednie liczby godzin

$$(c^I, c^{II}, c^{III}, c^{IV}),$$

i otrzymujemy średnie zarobki godzinowe robotników dla każdego zarządu budowlanego jako całości

$$(x^I, x^{II}, x^{III}, x^{IV}),$$

po drugie, przez odpowiednie kwoty zadań produkcyjnych

$$(p^I, p^{II}, p^{III}, p^{IV}),$$

i otrzymujemy dla każdego zarządu budowlanego planowany wskaźnik udziału funduszu płac robotników zatrudnionych w produkcji podstawowej w planowanej wartości tej produkcji.

$$(k^I, k^{II}, k^{III}, k^{IV}),$$

W ten sposób obliczone zostały podstawowe wskaźniki wyznaczające zarządom budowlanym:

- 1) środki w zakresie funduszu płac niezbędne do wykonania zleconych im zadań produkcyjnych,
- 2) zadania na polu walki o obniżkę kosztów osobowych.

Cz. IV.

Reasumując powyższe musimy stwierdzić, że w obecnych naszych warunkach nie możemy oprócz planu funduszu płac robotników o postawione w planie zadania rzeczowe i zatwierdzone w kosztorysie ceny jednostkowe, do czego prowadzi się stosowana w ZSRR metoda planowania funduszu płac.

Montowanie funduszu płac w oparciu o obowiązujący u nas system wynagradzania robotników nie daje nam zadowalających rezultatów z uwagi na niemożliwość celowego z punktu widzenia planowanej produkcji ustalenia założeń wyjściowych, w szczególności — niezbędnych dla wykonania planowanej produkcji kwalifikacji robotników.

W sytuacji tej jedynym rozwiązaniem wydaje mi się przejście do metody limitowania funduszu płac robotników w oparciu o podstawowe wskaźniki planu produkcyjnego — planowaną wartość produkcji i wydajność pracy przy równoczesnym uwzględnieniu rozmieszczenia planowanych zadań w poszczególnych strefach płac.

Ustalony w przytoczony powyżej sposób limit funduszu płac należałoby traktować jako sumę płac podstawowych i dodatkowych robotników, bez względu na ich system wynagradzania, jako górny limit kosztów robocizny określonej w planie produkcji budowlano-montażowej.

L p.	Jednostka organizacyjna	I strefa					II strefa					III strefa					r a z e m					
		kwota zadań w tys. zł.	wydajność pracy zł./rob. - godz.	liczba godz. w tys.	stawka zł./rob. godz.	fundusz płac w tys. zł.	kwota zadań w tys. zł.	wydajność pracy zł./rob. godz.	liczba godz. w tys.	stawka zł./rob. godz.	fundusz płac w tys. zł.	kwota zadań w tys. zł.	wydajność pracy zł./rob. godz.	liczba godz. w tys.	stawka zł./rob. godz.	fundusz płac w tys. zł.	kwota zadań w tys. zł.	wydajność pracy zł./rob. godz.	liczba godz. w tys.	stawka zł./rob. godz.	fundusz płac w tys. zł.	wskaznik kosztów %
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
1.	Zarząd Budowlany Nr 1	600	20,00	30,0	4,48	134,4	2,000	17,50	114,3	3,93	44,88	—	—	—	—	—	2.600	18.02	144.3	4.04	583.2	22.43
			a ₁ ^I	c ₁ ^I	x ₁ ^I	b ₁ ^I		a ₂ ^I	c ₂ ^I	x ₂ ^I	b ₂ ^I						p ^I	a ^I	c ^I	x ^I	b ^I	k ^I
2.	Zarząd Budowlany Nr 2	1.500	17,50	85,7	4,24	363,4	—	—	—	—	—	400	18.00	22.2	3.65	81.0	1.900	17.61	107.9	4.12	444.4	23.39
			a ₁ ^{II}	c ₁ ^{II}	x ₁ ^{II}	b ₁ ^{II}		a ₂ ^{II}	c ₂ ^{II}	x ₂ ^{II}	b ₂ ^{II}						p ^{II}	a ^{II}	c ^{II}	x ^{II}	b ^{II}	k ^{II}
3.	Zarząd Budowlany Nr 3	900	18,00	50,0	4,29	214,5	1,000	20,00	50,0	4,15	207,4	200	17.50	11.4	3.60	41.0	2.100	18.85	111.4	4.16	462.9	22.04
			a ₁ ^{III}	c ₁ ^{III}	x ₁ ^{III}	b ₁ ^{III}		a ₂ ^{III}	c ₂ ^{III}	x ₂ ^{III}	b ₂ ^{III}						p ^{III}	a ^{III}	c ^{III}	x ^{III}	b ^{III}	k ^{III}
4.	Zarząd Budowlany Nr 4	—	—	—	—	—	1,000	19,50	51,3	4,10	210,2	1,400	16.45	85.1	3.52	299.3	2.400	17.60	136.4	3.74	509.5	21.23
			a ₁ ^{IV}	c ₁ ^{IV}	x ₁ ^{IV}	b ₁ ^{IV}		a ₂ ^{IV}	c ₂ ^{IV}	x ₂ ^{IV}	b ₂ ^{IV}						p ^{IV}	a ^{IV}	c ^{IV}	x ^{IV}	b ^{IV}	k ^{IV}
5.	Razem Zjednoczenie	3.000	18,10	165,7	4,30	712,3	4,000	18,55	215,6	4,02	866,4	2,000	16.85	118.7	3.55	421.3	9.000	18.00	500.0	4.00	2.000.0	22.22
			a ₁	c ₁	x ₁	b ₁		a ₂	c ₂	x ₂	b ₂						p	a	c	x	b	k
	Uwaga: W rubrykach 3, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 15, 17, 18, 20, 22 — wyrażenie „w tysiącach“ odnosi się do podanych w tych rubrykach wyrażen arytmetycznych, przyjmujemy, że wyrażenia algebraiczne podane są w jednostkach																					

Z doświadczeń radzieckich

Kanał żeglowny Wołga – Don im. W. I. Lenina

Naród radziecki pod przewodnictwem partii Lenina-Stalina, osiągnął nowe ogromne zwycięstwo na froncie pracy pokojowej. Pomyślnie zakończono wielkie dzieło budowy kanału Wołga – Don, pierwszej z wielkich budowli komunizmu – olbrzymiej budowli epoki Stalina. Ludzie radziecy natchnieni geniuszem Wielkiego Stalina w niesłychanie krótkim czasie urzeczywistnili wielkie marzenie rosyjskiego narodu – połączenie Wołgi z Donem, tworząc wołgo-dońską drogę wodną.

Zaledwie kilka lat temu, na trasie kanału wykopany został pierwszy metr ziemi, a już 31 maja 1952 r. o godzinie 1 min. 55 połączyły się dwie potężne rosyjskie rzeki – Wołga i Don. Po rozpatrzeniu raportu budowniczych kanału i wniosku Państwowej Komisji Odbioru Budowy – Rada Ministrów ZSRR ustaliła, że zadanie dotyczące budowy i oddania do użytku kanału Wołga – Don, Cymlińskiej elektrowni wodnej i urządzeń nawadniających w pierwszym rzucie 100 tys. ha pustynnych przestrzeni okręgu rostowskiego – zostało wykonane w ustalonym terminie. Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zgodnie z wnioskiem Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) nadano kanałowi Wołga – Don imię W. I. Lenina.

Naród nasz, naród – bohater, naród – twórca, w okresie przedwojennych Stalinowskich pięćdziesiąt, niejednokrotnie pokazał takie tempo, które zadziwiało cały świat. Powstanie Dnieprogesu, Magnitogorskich i Kuźnieckich zakładów metalowych, Stalingradzkiej, Charkowskiej i Czelabińskiej wytwórni traktorów, zakładów samochodowych im. Gorkiego, nowych zagłębi węglowych w Kuźbasie i Karagandzie, kanałów Białomorskiego-Bałtyckiego im. Moskwy – niespotykane szybkie opanowywanie wciąż nowych przedsięwzięć i gałęzi produkcji wywoływały dumę ludzi radzieckich i zachwyty całej postępowej ludzkości.

Jeszcze bardziej zdumiewające nowe zdobycze w budownictwie pokojowym osiągnął naród radziecki w latach powojennych. Swoim tempem, skalą i rozmachem, prace te odpowiadają potędze Państwa Radzieckiego – kraju budującego komunizm.

Przez ukończenie kanału Wołga-Don imienia W. I. Lenina, naród radziecki wniósł nowy ogromny wkład w walkę o urzeczywistnienie genialnego Stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, w tworzeniu materialno-produkcyjnej bazy komunizmu.

W artykule pod tytułem „Główne zadania naszych dni“ opublikowanym w 1918 roku – W. I. Lenin pisał: „Mamy materiał i w bogactwach naturalnych i w zapasie ludzkich sił i w przepięknym rozmachu, który dała twórczości narodowej Wielka Rewolucja – żeby stworzyć rzeczywiście potężną i bogatą Ruś. Ruś stanie się taką...“

Partia Lenina-Stalina pchnęła nasz naród do dokonania wielkich dzieł, do walki o niespotykany rozkwit twórczych sił naszej ojczyzny.

Dla połączenia Wołgi z Donem, począwszy od XVII wieku opracowano przeszło trzydzieści projektów. Dopiero z powstaniem władzy radzieckiej – rozwiązanie tego problemu nabrało charakteru realnego. Już 14.V. 1918 r. W. I. Lenin postawił w Sowmarkomie zagadnienie budowy kanału Wołga-Don. Wojna domowa nie pozwoliła na jego realizację. W roku 1934 na podstawie decyzji XVII Zjazdu WKP(b) na nowo przystąpiono do badań nad połączeniem Wołgi z Donem. W latach 1934–38 został wykonany projekt. XVIII Zjazd WKP(b) podkreślił ważność i konieczność jak najszybszego rozwiązania problemu budowy drogi wodnej Wołga – Don. Po XVIII Zjeździe WKP(b) tow. Stalin osobiście zajmował się tym problemem. Według jego wskazówek poszczególne części projektu były niejednokrotnie poprawiane.

Budowę kanału Wołga-Don rozpoczęto jeszcze przed Wielką Wojną Narodową. W czasie wojny budowa została wstrzymana, lecz prac projektowych nie zaniesano.

W roku 1946 tow. Stalin wskazał na konieczność rozszerzenia narodowo-gospodarczych zadań w zakresie bezpośredniej komunikacji wodnej między Wołgą i morzem Azowskim, otrzymania nad dolnym Donem dużej ilości energii elektrycznej i wykorzystania wód Donu dla nawodnienia stepów.

W roku 1948 Rada Ministrów ZSRR postanowiła wznowić budowę kanału z terminem ukończenia jej w roku 1953. Wszystko najlepsze stworzone przez nasz przemysł kierowano na tę budowę. Wytworzono wiele nowych maszyn, które przede wszystkim znalazły zastosowanie przy budowie połączenia Wołgi z Donem. Ogromny zakres robót wymagał produkcji nowych typów maszyn o znacznie większej sile, udźwigu, szybkości – zabezpieczających wprowadzenie postępu technicznego i całkowitego wyeliminowania pracy ręcznej i zapewniających wysokie tempo robót. Przemysł socjalistyczny w krótkim czasie wyprodukował takie urządzenia odpowiadające wszystkim tym warunkom.

O podstawowych zmianach w charakterze i metodach prowadzenia robót, jakie nastąpiły na budowie kanału Wołga-Don można sądzić przez porównanie z robotami przy kanale im. Moskwy – jednej z największych budowli pierwszych pięćdziesiąt. Przy budowie kanału im. Moskwy, roboty ziemne były zmechanizowane poniżej 50%, a przy budowie kanału Wołga-Don – poziom mechanizacji tego rodzaju robót osiągnął 98%.

Biorąc pod uwagę pomyślny rozwój robót budowlanych i ogromne wykorzystanie przez „Wołgodonstroj“ przodującej techniki – potężnymi koparkami, maszynami budowlanymi, środkami transportowymi – umożliwiającymi całkowitą mechanizację robót ziemnych i betonowych, Rada Ministrów ZSRR postanowiła w grudniu 1950 r. skrócić czas budowy kanału Wołga-Don o 2 lata. Niespotykane w swej skali roboty trzeba było wykonać w okresie 1951 i pierwszej połowy 1952, ażeby zapewnić terminowe wykonanie postawionego przez tow. Stalina – zadania.

Budowniczo „Wołgodonstroju“ dokonali bohaterstwa czynu – dali przykład samozaparcia w pracy i z honorem, po bolszewicku, dali sobie radę ze skomplikowanym zadaniem.

Niebywały, twórczy wysiłek panował na budowie. W socjalistycznym współzawodnictwie o jakościowo najwyższe i terminowe wykonanie robót – brał udział cały wielotysięczny kolektyw „Wołgodonstroju“. Natchniona praca dała wspaniałe rezultaty. Tysiące stachanowców, a pośród nich tak znani w całym kraju bohaterowie pracy – maszyniści koparek: Plechanow, Klepinin, Chudiakow, Jermolenko, Slepucha, maszyniści spycharek – Mochow, Moskalczuk, Sztiglec, hydromechanicy – Michaiłow, Chlust i wielu innych, wykonywali po dwie, trzy i więcej norm, dawali wyjątkowy przykład skoordynowanej, rytmicznej i wydajnej pracy.

W roku 1951, tylko na trasie kanału, pracowało 185 koparek, przeszło 500 zgarniarek i spycharek, kilka tysięcy samochodów i traktorów, setki różnych dźwigów, 7 zautomatyzowanych wytwórni betonu i ogromna ilość innych urządzeń. Te wszystkie maszyny wydobły 35 milionów m³ ziemi, zabetonowały w urządzeniach wodnych około 700 tys. m³ betonu, wybrukowały przeszło 1 milion m kw. skarp i wykonały wiele innych robót.

Bardziej były skomplikowane prace przy budowie Cymlińskiego węzła wodnego, przy którym roboty były prowadzone na wąskim froncie. Na jednej tamie ułożono sposobem zmechanizowanym 26 milionów m³ ziemi.

Przeciętna miesięczna ilość robót żelbetowych, w węźle wodnym wynosiła 125 tys. m³. W całości robót „Wołgodonstroju“, w roku 1951 wydobyto około 100 milionów m³ ziemi i zabetonowano około 2 milionów m³.

Przy budowie pierwszej Stalingradzkiej budowli komunizmu brał aktywny udział cały kraj. Przeszło 1500 zakładów przemysłowych dostarczało na budowę kanału

Wołga—Don maszyny, urządzenia i materiały. Zamówienia Stalinowskiej budowli wykonywano z reguły przedterminowo i w najwyższej jakości. Kolarze i marynarze dostarczali wytwory przemysłu stosując szybki metody.

Przed budowniczymi postawiono wielki cel — zbudowanie pierwszej Stalinowskiej budowli komunizmu. Taki porywający cel wyzwolił w naszym narodzie wielką energię, którą Partia bolszewicka skierowała na drogę pomyślnego wykonania Stalinowskiego zadania zbliżającego nas do komunizmu.

„... nasz ustrój, radziecki ustrój — mówił tow. Stalin — daje nam takie możliwości szybkiego posuwania się naprzód, o którym nie może marzyć żaden burżuazyjny kraj.“

Budowa kanału Wołga—Don imienia W. I. Lenina, stanowi jaskrawy przykład ogromnej przewagi ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Tylko w planowej gospodarce socjalistycznej, w warunkach w których naród pracuje dla siebie, mogą być osiągnięte tak wyjątkowe rezultaty i wprowadzenie wielkiej Stalinowskiej budowli, w niezwykle krótkim czasie do użytku.

Naród radziecki jest dumny i szczęśliwy, że na pierwszej wielkiej stalinowskiej budowli komunizmu przekroczone liczne światowe osiągnięcia i rekordy techniczne.

Nie widziano do tej pory tak szalonego tempa, takiego kompleksowego rozwiązania niezmiernie trudnych zagadnień technicznych i to w tak trudnej

i skomplikowanej dziedzinie jaką jest budownictwo wodne oraz tak szybkiego wykonania ogromnych robót.

Światowa praktyka nie zna tak wysokiego poziomu zespołowej mechanizacji robót ziemnych i betonowych, które były wykonywane bez przerwy przez cały rok.

Nie znano dotychczas takiego tempa i takich ilości robót betonowych w inżynierskim budownictwie wodnym, ani takiej zespołowej mechanizacji wielkich wytwórni kruszywa, całkowicie zmechanizowanych wytwórni betonu, po raz pierwszy stworzonych w Związku Radzieckim. Nie miało również miejsca nigdzie zastosowanie na wielką skalę mechanicznego obniżania poziomu wód gruntowych.

To wyczerpanie nie wyczerpuje światowych osiągnięć budowniczych „Wołgodonstroju“.

Osiągnięte przez „Wołgodonstroj“ ogromne doświadczenie, ma wielkie znaczenie dla innych wielkich budowli komunizmu i dla wszystkich budowli naszego kraju. „Prawda“ pisała: „Należy wszechstronnie zbadać bogate doświadczenia budowy kanału i zastosowanie na budowie osiągnięć nauki i techniki.“

Budowniczy „Wołgodonstroju“ wykonując stalinowskie wskazania, dali wspaniały przykład bolszewickiego rozwiązania najbardziej skomplikowanych zadań gospodarczych i wnieśli nowy ogromny wkład w dzieło tworzenia materialno-produkcyjnej bazy komunizmu*).

*) Nr 7 — 1952 r. Mechanizacja trudnej i ciężkiej roboty str. 3—4.

Miesięczne planowanie operatywne w budownictwie ZSRR *)

Plan miesięczny ma za zadanie zabezpieczyć wykonanie rocznego i kwartalnego planu robót oraz harmonogramów budowy poszczególnych obiektów, a także całkowite wykorzystanie wszystkich zasobów organizacji budowlanej (trustu). Plan miesięczny jest ważnym ogniwem w ogólnym systemie planowania w budownictwie.

Miesiąc jest tym najkrótszym okresem, który pozwala — na podstawie sprawozdawczości księgowej — podsumować i zanalizować wyniki działalności gospodarczej organizacji budowlanej i poszczególnych jej odcinków.

W celu wprowadzenia i utrwalenia rozrachunku gospodarczego oraz kontroli wyników jego działania dla każdej jednostki wchodzącej w skład organizacji budowlanej (odcinka, kierownictwa robót, majstra, zakładu produkcji pomocniczej i in.) ustala się określone wskaźniki planowe w zakresie wielkości robót, zużycia materiałów i środków transportowych, jak również w zakresie wykorzystania siły roboczej.

Plan miesięczny pozwala różnicować w ramach kwartału wskaźniki jakościowe w zakresie wykorzystania wszelkiego rodzaju zasobów. Jak na przykład wiadomo, wykorzystanie mechanizmów jest różne w różnych okresach roku, a stąd norma wykorzystania poszczególnych mechanizmów w kwietniu może różnić się od normy czerwcowej. To samo dotyczy zużycia energii elektrycznej, nakładów na transport itd.

Plan miesięczny pozwala bardziej celowo — z punktu widzenia technologii — organizować roboty budowlane, jak również korygować w odpowiednim czasie zadania organizacji budowlanych — w zależności od faktycznego wykonania planu.

W związku z tym ostatnim zadaniem plan miesięczny przewiduje zastosowanie środków w zakresie wykorzystania ujawnionych nowych zasobów, jak również w zakresie likwidacji opóźnień, jeśli one nastąpiły oraz zawiera konkretne wskazania odnośnie wykonania ustalonego planu.

Plan miesięczny ustala się biorąc za punkt wyjścia

*) Przekład z M. A. Amstibowickij i L. L. Tyles „Organizacja operatywnego planowania w stroicielstwie“ — „Gosstrojzdat“ 1951).

kwartalny plan organizacji budowlanej oraz liczbę dni roboczych w danym miesiącu — przy jednoczesnym uzupełnieniu sumą robót niewykonanych w poprzednich miesiącach danego kwartału.

Biorąc udział we współzawodnictwie socjalistycznym, robotnicy, majstrowie, kierownicy robót, jak również całe brygady, odcinki i zarządy budowlane — podejmują zobowiązania przekroczenia planów. Ale przy ocenie działalności w danym miesiącu jako podstawę przyjmuje się ustalone zadanie planowe.

1. Plan zarządu budowlanego (odcinka budowlanego)

Planowanie miesięczne rozpoczyna się od zatwierdzenia przez trust liczb kontrolnych planu na następny miesiąc dla poszczególnych zarządów (odcinków) budowlanych.

Przy ustalaniu liczb kontrolnych trust bierze za punkt wyjścia ustalony kwartalny plan robót na poszczególnych obiektach, których budowę realizuje dany zarząd lub odcinek budowlany.

W przypadku, gdy w pierwszym miesiącu kwartału zarząd lub odcinek budowlany dopuści do opóźnień w wykonaniu planu, trust w planach następnych miesięcy przewiduje w liczbach kontrolnych uzupełniające wykonanie części lub całości niewykonanej w pierwszym miesiącu sumy robót.

To samo w pełni dotyczy również i planowania wskaźników jakościowych, np. produkcji na jednego robotnika, wykorzystania mechanizmów itp.

Liczyby kontrolne są zatwierdzane na 10 dni przed miesiącem planowanym, przy czym obejmują one wskaźniki pieniężnej wartości robót dla generalnego wykonawcy, subwykonawców, wykonawców systemem gospodarczym oraz dla poszczególnych budów.

Plan miesięczny zarządu (odcinka) budowlanego sporządza dział planowania przy współudziale działu produkcyjno-technicznego, majstrów i wykonawców robót.

Sporządzający plan zapoznają się przede wszystkim ze stanem robót na każdym obiekcie, określają przewidywany rozmiar robót do wykonania przed początkiem miesiąca planowanego i ustalają zadania na dany miesiąc. Jednocześnie badają oni zabezpieczenie

wykonania planu niezbędnymi zasobami techniczno-materiałowymi.

Projekt planu po rozpatrzeniu we własnym zakresie kierownictwo zarządu budowlanego (odcinka budowlanego) przekazuje do trustu w terminie 7 dni przed początkiem miesiąca planowanego.

Plany są rozpatrywane na specjalnych zebraniach pod przewodnictwem głównego inżyniera trustu i z udziałem kierowników zarządów (odcinków) budowlanych, biur zaopatrzenia, przedsiębiorstw pomocniczych, biura transportowego, bazy najmu maszyn i działów trustu.

Na zebraniu plany referują kierownicy zarządów (odcinków). Z koreferatami opartymi na wstępnej analizie projektu planu występują kierownicy działów planowania i produkcyjno-technicznego trustu.

Kierownik trustu zatwierdza plan miesięczny w jego ostatecznej formie i przekazuje go w terminie 5 dni przed miesiącem planowanym zarządowi (odcinkowi) budowlanemu do wykonania.

Plan miesięczny zarządu (odcinka) budowlanego zawiera następujące wskaźniki:

- wielkości robót budowlano-montażowych, produkcji na robotnika, zapotrzebowania: siły roboczej, materiałów i funduszu płac;
- potrzebnych środków transportowych;
- werbunku siły roboczej;
- mechanizacji robót i wykorzystania maszyn budowlanych.

Plan miesięczny zarządu (odcinka) budowlanego sporządza się na następujących formularzach:

la podliczyć wszystkie niezbędne dla wykonania programu zasoby techniczno-materiałowe i nakłady pracy.

Formularz Nr 1 obejmuje także wskaźniki wydajności pracy, zapotrzebowania materiałów i siły roboczej oraz na fundusz płac. Zestawienie wskaźników wielkości robót budowlano-montażowych, pracy i zużycia materiałów ułatwia kierownikom robót i majstrom dobre poznanie ustalonych dla nich zadań. Jednocześnie skraca to i ułatwia pracę obliczania płacy, wskaźników wydajności pracy, zapotrzebowania i zużycia materiałów, — ponieważ dzięki temu odpada potrzeba wypełniania odrębnego formularza z podaniem rodzajów robót lub elementów konstrukcyjnych.

Do formularza Nr 1 wprowadza się wszystkie planowane roboty budowlane i montażowe zarówno do wykonania we własnym zakresie przez zarząd (odcinek) budowlany, jak i przez organizację subwykonawczą.

Obliczenie zapotrzebowania siły roboczej i funduszu płac przeprowadza się tylko odnośnie robót we własnym zakresie, a więc bez uwzględnienia robót wykonywanych przez subwykonawców.

W celu powiązania terminów wykonania poszczególnych rodzajów robót, plany robót specjalistycznych powinny być uprzednio uzgodnione z organizacjami subwykonawczymi.

Przy planowaniu robót subwykonawców należy mieć na względzie, że na generalnego wykonawcę nałożony jest obowiązek koordynacji działalności wszystkich organizacji zatrudnionych na danym placu budowy.

Przy wykonywaniu tych funkcji generalny wykonawca korzysta z prawa wydawania organizacjom wy-

Nr	Wykonawcy, obiekty i rodzaje robót albo elementów konstrukcyjnych	Nr katalogu cen jednostkowych	Jednostka miary	Ilość robót	Koszt jednostki (w rub. i kop.)	Wartość robót w cenach kosztorysowych (w tys. rub.)	Terminy wykonania robót		Produkcja na 1 roboczo-dzień	Potrzebna ilość roboczo-dni dla wykonania planowanej wielkości robót	Średnia dzienna płaca 1 rob. (w rub. i kop.)	Fundusz płac (w tys. rub.)	Zapotrzebowanie materiałów				itd.	
							początek	koniec					bloki żużlowe w m ³		cegła w tys. szt.			
													na jednostkę	ogółem	na jednostkę	ogółem		
1.	Wykonawca robót tow. Orłów Dom Nr 19 Mur Układanie bloków	III-50	m ³	184	213,14	39,9	5/I	11/I	2,9	65	15,23	0,98	0,94	172,9	—	—		
2.	Żużlobetonowa	III-26	„	28	230,01	6,4	7/I	12/I	2,4	12	15,83	0,19	—	—	0,4	11,2		

Powyższy formularz przeznaczony jest dla ustalenia ilości i rodzajów robót, które mają wykonać poszczególni kierownicy i poszczególne zarządy (odcinki) budowlane w zakresie każdego zamówienia i w zakresie każdego obiektu.

Wielkość robót planuje się zarówno w wyrażeniu wartościowych, jak i w jednostkach naturalnych (fizyczne rozmiary).

Planowanie w wyrażeniu wartościowym pozwala na prawidłowe porównywanie wielkości wykonanych robót z planem, na porównywanie zadanej i wykonanej wielkości robót odnośnie każdego majstra, każdego kierownika robót i każdego zarządu (odcinka) budowlanego w różnych okresach czasu. Planowanie w wyrażeniu wartościowym stwarza warunki niezbędne dla rozrachunku gospodarczego i dla kontroli przy pomocy rubla wykonania wskaźników planowych. Lecz dla operatywnego kierownictwa nie wystarczają dane o wielkości robót tylko w wyrażeniu wartościowym; niezbędne są także i wskaźniki w naturalnych jednostkach miary.

Wielkość robót wyrażona wskaźnikami naturalnymi przedstawia konkretną treść i charakter robót, pozwa-

konawczym obowiązujących zarządzeń, dotyczących kolejności i terminów wykonania robót.

Wskaźniki form. Nr 1 są zgrupowane według wykonawców i według obiektów budowy. Obiekty te — to wyodrębnione budynki i urządzenia, na przykład: oddział fabryczny, dom mieszkalny, stacja pomp, zewnętrzna sieć kanalizacyjna, zewnętrzna sieć wodociągowa itp.

Przy takim zgrupowaniu wskaźników każdy wykonawca (majster, kierownik robót, organizacja subwykonawcza) otrzymuje zwykłą kopię z ogólnego planu zarządu (odcinka) budowlanego, co znacznie ułatwia i skraca technikę sporządzania planów.

Poszczególne rubryki form. Nr 1 wypełnia się następująco:

Rodzaje robót lub elementy konstrukcyjne podaje się w rubryce 1 według nomenklatury przyjętej w kosztorysie do projektu technicznego lub podanej w katalogach kosztorysowych. Odnośnie obiektów oddawanych do użytku niekiedy stosuje się szczegółowy podział rodzajów robót, lecz tak ustalony, żeby po ich scaleniu przyjęte wskaźniki odpowiadały nomenklaturze rodza-

jów robót i elementów konstrukcyjnych, przyjętej w kosztorysach do projektu technicznego.

W rubryce 3. przyjmuje się ogólnie stosowane jednostki miary, na przykład: dla robót ziemnych — m³ wykopu lub nasypu, dla robót murowych — m³ ułożonego muru, dla deskowania — m² wykonanego deskowania, dla robót betonowych — m³ ułożonego betonu itd.

W rubryce 4 podaje się ilość robót, podlegających wykonaniu w planowanym miesiącu.

Wielkość robót budowlano-montażowych określa się w planie miesięcznym w cenach, w których został ustalony plan roczny i plany kwartalne, tj. w cenach obowiązujących w danym roku.

Uchwała Rządu o likwidacji systemu dotacji państwowych w przemyśle, budownictwie i transporcie stworzyła warunki dla przejścia do planowania robót kapitalnych w cenach bieżących zamiast stosowanych dawniej cen kosztorysowych z r. 1945.

Wynik pomnożenia ilości robót (rubr. 4) przez koszt jednostki (rubr. 5) podaje rubryka 6 — „Wartość robót w cenach kosztorysowych“. Dane rubr. 6 sumuje się dla każdego wykonawcy i dla każdego obiektu.

W rubryce 7 i 8 podaje się terminy rozpoczęcia i ukończenia planowanych robót. Ustalenie w miesięcznym planie konkretnych terminów wykonania robót ułatwia sporządzenie harmonogramów tygodniowych i dobowych.

Poważne miejsce w planie miesięcznym zajmują wskaźniki pracy. Powinny one być ustalone w oparciu o środki, zapewniające racjonalną organizację produkcji budowlanej i ustalony w planie wzrost wydajności pracy. W związku z tym przy ustalaniu wskaźników pracy jest rzeczą konieczną uwzględniać wprowadzanie produkcyjnej techniki budowlanej i postępowych metod produkcji, zastosowania socjalistycznych form pracy i podwyższanie kwalifikacji robotników.

Zależnie od wydajności pracy kształtują się pozostałe wskaźniki pracy (liczba robotników, fundusz płac).

Podwyższenie wydajności pracy zależy od wielu czynników, z których najważniejszymi są: rozwój technicznej bazy produkcji, racjonalna organizacja pracy, podwyższenie kwalifikacji kadr, wzmocnienie dyscypliny pracy, rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego, prawidłowa organizacja płac. Poziom wydajności pracy znajduje się w prostej zależności od technicznego wyposażenia pracy, od stopnia mechanizacji robót, od stosowania efektywnych konstrukcji montowanych w zakładach, od wprowadzenia produkcyjnej technologii i od przemysłowych metod produkcji.

Szeroko rozpowszechnione w budownictwie socjalistycznym współzawodnictwo i ruch stachanowski ujawniają wciąż nowe i nowe rezerwy lepszego wykorzystania produkcyjnej techniki i podwyższenia wydajności pracy.

Plan wydajności pracy opracowuje się na podstawie zadań (limitów) ustalonych przez główny zarząd (trust). Plan ten sporządza się z uwzględnieniem danych o faktycznym poziomie przerobu produkcyjnych robotników w poprzednim okresie oraz środków organizacyjno-technicznych, zabezpieczających wzrost wydajności pracy.

W związku z powyższym poziom przerobu na 1 osobodzień (rubr. 9) ustala się z uwzględnieniem przekroczenia przez robotników obowiązujących aktualnie norm. Dlatego też ustalona w planie ilość osobodni dla wykonania danej wielkości robót (rubr. 10) nie odpowiada zatwierdzonym normom kosztorysowym.

Przerób na 1 osobodzień (rubr. 9) planuje się zarówno we wskaźnikach naturalnych, jak i w wyrażeniu wartościowym.

We wskaźnikach naturalnych określa się przerób dla każdego rodzaju robót lub elementu konstrukcyjnego. Przerób w wyrażeniu wartościowym ustala się tylko ogólnie dla każdego obiektu i dla każdego wykonawcy drogą podziałenia wartości robót w cenach kosztorysowych, podanej w rubr. 6, przez liczbę osobodni (według rubr. 10).

Przy obliczaniu niezbędnej ilości osobodni uwzględnia się także nakłady czasu pracy na roboty budowlane, wykonywane na rachunek kosztów ogólnych i nie wliczane do planowanego rozmiaru robót budowlano-montażowych.

Pracochłonność każdego rodzaju robót wyraża się w nakładzie pracy na jednostkę danej roboty.

Dla określenia średniej dziennej płacy jednego robotnika (rubr. 11) ustala się płacę należną według cen kosztorysowych za dany rodzaj robót lub element konstrukcyjny, przy czym oblicza się ją na podstawie średniej kategorii taryfowej i stawki taryfowej robotnika.

Otrzymaną średnią dzienną płacę według cen kosztorysowych mnoży się przez planowany procent wykonania norm przerobu, co daje średnią dzienną płacę dla rubr. 11.

Ilość materiałów, niezbędną na jednostkę robót (miary naturalnej), przyjmuje się na podstawie wycen zatwierdzonych dla danej budowy, a sporządzonych na podstawie odpowiednich katalogów normatywnych. Przy tym uwzględnia się zadania w zakresie oszczędności materiałów w oparciu o konkretne warunki danej budowy (na podstawie rysunków roboczych, przyjętych metod wykonywania robót itp.) oraz o plan środków organizacyjno-technicznych.

Odrębnie oblicza się zapotrzebowanie materiałów dla robót, wykonywanych na rachunek kosztów ogólnych, a także dla zaopatrzenia organizacji subwykonawczych, jeśli na podstawie zawartych umów generalny wykonawca powinien zapewnić subwykonawcy określone materiały.

Zapotrzebowanie każdego rodzaju materiałów na cały rozmiar robót określa się drogą pomnożenia ilości robót (rubr. 4) przez ilość materiałów niezbędną na jednostkę robót.

Gospodarstwa transportowe budów z reguły są scentralizowane i wchodzi w skład trustu. W związku z tym planowanie transportu samochodowego w planie miesięcznym zarządu (odcinka) budowlanego sprowadza się właściwie tylko do ustalenia zapotrzebowania środków transportu samochodowego i odpowiedniego limitu.

Zapotrzebowanie środków transportu samochodowego

I. Wielkość przewozów

Nr	Ładunek	Jednostka miary	Ilość ładunku	Waga ładunku w kg/m ³	Plan dowozu w tonach	Marszruty			Ogółem przewozów	
						1 Stacja koł. centralny megarajn (odległość 3 km)	2 Centralny megarajn — skład na placu budowy (odległ. 5 km)	3 itd.	w tonach	w km
1	2	3	4	5	6	7		8	9	
1										
2										
	Razem wg każdego rodzaju ładunku									
	Ogółem									

Formularz Nr 2 składa się z dwóch rozdziałów: Rozdział I — wielkość przewozów i rozdział II — limit środków transportowych.

Podstawą sporządzenia planu przewozów jest projekt organizacji robót. Dane tego projektu koryguje się odpowiednio do konkretnych warunków planowanego miesiąca.

Podstawową wielkość przewozów dla rozdziału I form. Nr 2 określa się na podstawie danych dotyczących zapotrzebowania materiałów, podanych na form. Nr 1 miesięcznego planu zarządu (odcinka) budowlanego. Jednakże nie wyczerpuje to całości niezbędnych przewozów. Część materiałów przed wykorzystaniem ich na budowie dostarcza się najpierw do przedsię-

II. Limit środków transportowych

Nr	W s k a z n i k i	Marki samochodów			Razem
		3	4	5	
1	2	3	4	5	6
1	Planowana wielkość przewozów a) w tonach b) w tono-km				
2	Średnia odległość przewozu w km				
3	Wydajność jednostki transportowej na 1 tonę ładowności a) w tonach b) w tono-km				
4	Średnie zapotrzebowanie środków transportowych (limit transportowy) a) w tonach ładowności b) w ilości jednostek transportowych				

biorstw pomocniczych, w celu wzbogacenia lub przeobrażenia. Część zaś materiałów dostarcza się bezpośrednio na skład, a stąd na miejsce robót.

Prócz tego w planie zapotrzebowania materiałów nie uwzględnia się także odwozki ziemi, odpadków budowlanych, przewozu mechanizmów, sprzętu i in. ładunków. Dlatego też dla podliczenia ogólnego tonażu i całego obrotu ładunków należy uwzględnić wszystkie przewozy.

Przy określaniu obrotu ładunków nie planuje się zbędnych przebiegów, przewozów powrotnych i powrotnych, dodatkowego przeładunku — zwiększających rozmiary operacji transportowych. Odnośnie materiałów przewożonych transportem kolejowym, z reguły przewiduje się dostawę ich ze stacji kolejowej do miejsca wykonywania robót bez uprzedniego dowozu do składów centralnych.

Formularz Nr 2 sporządzony na podstawie danych o dostawie materiałów i z uwzględnieniem innych wspomnianych wyżej przewozów ładunków, pozwala na ustalenie ogólnej wielkości przewozów do wykonania w planowanym miesiącu (rozdział I).

Wielkość ta jest wyrażona w tonach (rubr. 8 rozdz. I) i w tono-km (rubr. 9 rozdz. I).

Przeliczenia objętości ładunków na ich wagę dokonuje się na podstawie katalogu: „Waga materiałów budowlanych”, wydanego przez „Strojizdat” (Wydawnictwo Budowlane) i zatwierdzonego przez Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego.

Po ustaleniu w rozdz. I form. Nr 2 wielkości przewozów sporządza się rozdział II tego formularza, mający na celu określenie zapotrzebowania na środki transportowe.

Uwzględniając, że wydajność samochodu ciężarowego zależy od współczynnika wykorzystania parku, współczynnika wykorzystania przebiegu i innych wskaźników ustalonych w planie gospodarstwa transportowego — trzust w formie materiału informacyjnego udostępnia odnośne wskaźniki zarządom (odcinkom) budowlanym.

Posługując się tymi wskaźnikami, zarząd budowlany może określić pracę (wydajność) samochodu ciężarowego, biorąc za punkt wyjścia jego przebieg dobowy.

Dobową wydajność samochodu, wyrażoną w tono-km, ustala się drogą pomnożenia przebiegu dobowego przez współczynnik wykorzystania tonażu

Dla określenia dobowej wydajności samochodu w tonach dzieli się wydajność dobową w tono-km przez średnią odległość przewozu.

Miesięczną wydajność samochodu ciężarowego ustala się drogą pomnożenia wydajności dobowej przez planowaną ilość dni roboczych w danym miesiącu.

Zapotrzebowanie zarządu budowlanego na środki transportowe określa się drogą podzielenia wyznaczonej ogólnej wielkości przewozów (poz. 1) przez wydajność środków transportowych (poz. 3).

Średnią odległość przewozów (poz. 2) przyjmuje się na podstawie danych rozdziału I form. Nr 2. Z uwagi na to, że samochody o różnej ładowności posiadają różną wydajność — dla uproszczenia obliczeń wydajność jednostki transportowej, podaną w poz. 3, ustala się w przeliczeniu na 1 tonę ładowności.

Potrzebną liczbę robotników (rubr. 4) określa się na podstawie danych o liczbie osobo-dni zgodnie z rubr. 10 form. Nr 1.

W celu określenia potrzebnej liczby robotników według zawodów sporządza się dodatkowe pomocnicze obliczenie dla każdego rodzaju robót lub elementu konstrukcyjnego, ustalające pracochłonność planu robót budowlano-montażowych na poszczególne zawody robotników.

Formularz Nr 3

Plan rekrutacji siły roboczej

Nr	Wykonawcy (majstrowie i kierownicy robót) oraz. zawód robotników	Stan pracowników na początku planowanego miesiąca	Średnie miesięczne zapotrzebowanie siły roboczej	Dodatkowe zapotrzebowanie (+) nadmiar (-)	Uwagi
1	2	3	4	5	6
	Kierownik robót tow. Orłów				
1	Murarze	59	68	-9	
2	Tynkarze	31	25	+6	
3	Cieśle	15	21	-6	

Średnie miesięczne zapotrzebowanie siły roboczej określa się drogą podzielenia niezbędnej liczby osobo-dni przez ustaloną przez organizację nadrzędną planową liczbę dni roboczych.

Liczba dni roboczych w miesiącu (stawienia się do pracy) jest zależna od opuszczeń wskutek choroby, urlopow ustawowych, wykonywania obowiązków państwowych itd.

Stan robotników na początku miesiąca planowanego (rubr. 3) podaje się na podstawie danych tabel ewidencyjnych.

Dodatkowe zapotrzebowanie albo nadmiar siły roboczej (rubr. 5) ustala się jako różnicę między zapotrzebowaniem (rubr. 4) i stanem robotników na początku miesiąca (rubr. 3).

Formularz Nr 4 sporządza się na podstawie dyrektywnych zadań dotyczących mechanizacji poszczególnych rodzajów robót, norm średnioprogressywnych, wykorzystania maszyn budowlanych, programu produkcji (form. Nr 1), projektu organizacji robót oraz danych o stanie parku maszynowego. Formularz jest przeznaczony dla ustalenia wielkości robót do wykonania w miesiącu planowanym sposobem zmechanizowanym, dla ustalenia planu mechanizacji poszczególnych rodzajów robót, wskaźników wykorzystania maszyn budowlanych oraz dla określenia zapotrzebowania tych maszyn.

Formularz Nr 4

Mechanizacja robót i wskaźniki wykorzystania maszyn budowlanych

L.p.	Wyszczególnienie rodzajów robót i procesów budowlanych	Jedn. miary	Ogólna wielkość robót do wykonania w mies. planowym	W tym sposobem zmechanizowanym	Procent mechanizacji robót	Maszyny zastosowane	
						rodzaj i nazwa	moc i siła udźwignięcia
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Roboty ziemne Wykopy i td.	m ³	15 000	12 000	80	ekska- wator	0,5m ³

Miesięczna praca maszyn według planu	Zapotrzebowanie maszyn		Stan maszyn na początek miesiąca planowanego		Zapotrzebowanie uzupełniające		Nadmier maszyn		Uwagi	
	ilość	moc	ilość	moc	ilość	moc	ilość	moc		
	9	10	11	12	13	14	15	16		17
6 000	2	1m ³	2	1m ³	—	—	—	—	—	—

W rubryce 2 wyszczególnia się roboty, które mogą być wykonywane środkami zmechanizowanymi.

W rubryce 5 podaje się wielkości robót wykonywanych sposobem zmechanizowanym bezpośrednio na placu budowy z uwzględnieniem również robót w zakresie produkcji pomocniczej zarządów budowlanych (odcinków), znajdujących się na bilansie budowlanym.

Stosunek wielkości robót zmechanizowanych do ogólnej wielkości robót charakteryzuje procent mechanizacji robót (rubr. 6).

Procent mechanizacji poszczególnych rodzajów robót wykazany w rubryce 6 nie może być niższy od ustalonego zadania. Na podstawie wykazanych wielkości robót podlegających mechanizacji, przepisów technologicznych i projektu organizacji robót ustala się rodzaje i moc niezbędnych maszyn, normy wykorzystania (pracy) i ich zapotrzebowanie (rubryki 10 i 11). Zapotrzebowanie to określa się drogą podzielenia planowanych wielkości robót zmechanizowanych przez normy wykorzystania (pracy) maszyn (rubr. 9) z uwzględnieniem — jak podano wyżej — projektu organizacji robót oraz przepisów technologicznych.

Miesięczną pracę maszyn (rubr. 9) określa się na podstawie norm średnioprogresywnych, lecz nie niżej od ustalonego zadania.

2. Plan kierownictwa robót

Kierownik robót jest pełnoprawnym kierownikiem powierzonych mu robót budowlanych, bezpośrednio odpowiedzialnym za terminy ich wykonania, za ich jakość, za prawidłowe zużycie materiałów budowlanych, za wykorzystanie środków transportowych i maszyn budowlanych, za wydatkowanie funduszu płac, za przestrzeganie przepisów w zakresie techniki bezpieczeństwa oraz za stan dyscypliny pracy.

Zarząd budowlany (odcinek) kieruje robotami na danym obiekcie wyłącznie za pośrednictwem kierownika robót.

Obowiązki kierownika robót w zakresie organizacji i planowania budowy są różnorodne. Kierownik robót uczestniczy w opracowaniu projektów organizacji robót na danym obiekcie i metod produkcji w zakresie poszczególnych procesów budowlanych, a także bierze udział w sporządzaniu miesięcznych planów i harmonogramów tygodniowo-dobowych. Kierownik robót

obowiązany jest wprowadzić na budowanym obiekcie metody szybkościowe; czuwać nad jakością robót, nad rozmieszczeniem pracowników, materiałów, mechanizmów, środków transportowych, nad prawidłowym stosowaniem norm pracy i wycen jednostkowych.

Kierownik robót organizuje i zarządza socjalistycznym współzawodnictwem między robotnikami, majstrami i brygadami. Nadzoruje pracę subwykonawców, bierze udział w odbiorze wykonanych przez nich robót itd.

Planowanie na dobrym szczeblu, — a więc w kierownictwie robót, — powinno zadośćuczynić wszystkim tym zadaniom.

Po otrzymaniu zatwierdzonego przez trust miesięcznego planu zarządu budowlanego (odcinka), dział planowania zarządu (odcinka) przystępuje do sporządzania miesięcznych planów dla każdego kierownictwa robót. Plany te doręczane są kierownictwu robót na 4 dni przed początkiem miesiąca. Plany opracowywane są przy udziale kierowników robót.

Forma tych planów jest identyczna jak dla zarządów (odcinków) budowlanych, dlatego też sporządzane są one analogicznie jak plany zarządu (odcinka), jedynie z mniejszą liczbą wskaźników.

Obowiązujący w organizacjach budowlanych Głównocentrostroju system rozrachunku gospodarczego kierownika robót i majstra nakłada na nich odpowiedzialność za prawidłowe wydatkowanie — w ramach planu miesięcznego — funduszu płac oraz materiałów, a także za wykorzystanie siły roboczej i transportu wewnętrznego.

Zgodnie z zatwierdzonymi przepisami o premiowaniu kierowniczego i inżynierjno-technicznego personelu budów, kierownika robót i majstra premiuje się pod warunkiem: wykonania planu według wartości i we wskaźnikach naturalnych w zakresie podstawowych rodzajów robót; wykonania przez robotników zadania produkcyjnego; nieprzekroczenia funduszu płac; przestrzegania norm zużycia podstawowych materiałów; przestrzegania wszystkich wymagań odnośnie jakości robót.

W związku z tym miesięczny plan kierownika robót obejmuje następujące elementy:

- 1) wielkość robót budowlano-montażowych, przerób, zapotrzebowanie materiałów i siły roboczej oraz funduszu płac;
- 2) środki transportowe; ;
- 3) plan rekrutacji siły roboczej.

Miesięczny plan kierownika robót sporządza się analogicznie jak plan zarządu (odcinka) budowlanego. Kierownikowi robót dostarcza się plan w formie zwykłych wyciągów z poszczególnych części planu zarządu (odcinka) budowlanego.

3. Plan majstra budowlanego

Najliczniejszą grupę liniowych kierowników produkcji budowlanej stanowią majstry (dziesiątnicy). Od nich w znacznym stopniu zależy stosowanie przodujących metod pracy, wprowadzanie mechanizacji, stwarzanie warunków dla wysokiej wydajności pracy. Majster powinien znać ekonomikę swojego odcinka, badać codziennie zmiany wskaźników techniczno-ekonomicznych, analizować działalność gospodarczą, uczestniczyć w ustalaniu wyników socjalistycznego współzawodnictwa, usuwać istniejące braki.

Jako organizator kolektywnej roboty stachanowskiej majster powinien:

- a) dać brygadam robotniczym dokładne zadania na miesiąc i na dni oraz — w oparciu o socjalistyczne współzawodnictwo — stworzyć warunki dla wykonania tych zadań;
- b) prawidłowo rozmieszczać brygady i poszczególnych robotników na danym odcinku;
- c) instruować we właściwym czasie robotników, pomagać im i zapobiegać nieładowi w produkcji;
- d) zaopatrzyć robotników w narzędzia, odzież specjalną i materiały;
- e) organizować systematyczne szkolenie robotników;
- f) prawidłowo ustalać płace na odcinku, organizować systematyczną i dokładną ewidencję wyników pracy brygad i wyników socjalistycznego współzawodnictwa oraz zapewnić niezbędną jawność współzawodnictwa.

Cała praca w zakresie organizacji kolektywnej stachanowskiej roboty bazuje się na poparciu kolektywu i jest zarządzana przez administrację oraz organizację: partyjną, związkową i młodzieżową.

Dużą pomoc dla majstra ma okazywać planowanie operatywne najniższego szczebla.

Na podstawie planu miesięcznego majster może przeprowadzić samokontrolę, stale śledzić wykonanie planu, zabezpieczać siłę roboczą i materiały. Również może on dzięki temu we właściwym czasie podejmować niezbędne środki dla usunięcia przyczyn nieporządków, powstających w procesie roboczym.

Plan majstra budowlanego jest sporządzany przez oddział planowania zarządu (odcinka) budowlanego przy współudziale majstrów i kierowników robót. Plan ten jest doprowadzany do majstra budowlanego na 3 dni przed początkiem miesiąca planowanego. Plan zawiera te same elementy, co plan kierownika robót.

Formularze miesięcznego planu majstra wypełnia się w drodze sporządzenia zwykłego wyciągu z odpowiednich formularzy miesięcznego planu kierownika robót.

4. Zadania organizacji subwykonawczych

Generalny wykonawca kieruje i koordynuje działalność wszystkich organizacji subwykonawczych na budowie i ponosi całkowitą odpowiedzialność za przebieg i wykonanie wszystkich robót budowlano-montażowych objętych umową z zamawiającym niezależnie od tego, czy roboty te prowadzi sam generalny wykonawca, czy też przyciąga do ich wykonania również organizacje subwykonawcze.

Jak już wyżej powiedziano, generalny wykonawca ma prawo — nie uciekając się do operatywnej i gospodarczej działalności organizacji subwykonawczych — dawać im dyspozycje, dotyczące kolejności robót oraz terminów wykonania — pod warunkiem niezmienności wielkości robót, ustalonej planem organizacji nadrzędnej.

Organizacje subwykonawcze ponoszą — na równi z generalnym wykonawcą — odpowiedzialność za przestrzeganie ustalonych dla nich terminów pośrednich, a także ostatecznego terminu oddania obiektu do eksploatacji.

Roboty organizacji subwykonawczych na budowie powinny być prowadzone na podstawie planu uzgodnionego z nimi i zatwierdzonego przez generalnego wykonawcę.

Po zatwierdzeniu miesięcznego planu zarządu budowlanego ustala się zadania na dany miesiąc dla organizacji subwykonawczych; zadania te określa dział planowania generalnego wykonawcy.

Zadania organizacji subwykonawczych zawierają dane odnośnie wielkości robót na miesiąc planowany; zestawiane są one według następującego wzoru:

L.p.	Wyszczególnienie obiektów i rodzajów robót lub elementów konstrukcyjnych	Jednostka miary	Ilość	Koszt jednostki rub. kop.	Wielkość robót w cenach kosztorysowych w tys. rub.	Termin wykonania robót	
						początek	koniec
1	Oddział odlewniczy Montaż konstrukcji metalowych i td.	t	200	1700	340,0	2.I	23.1

Miesięczne zadania dla organizacji subwykonawczych ustala się drogą sporządzenia odpowiedniego wyciągu z formularza Nr 1 miesięcznego planu zarządu budowlanego.

5. Plany produkcji pomocniczej

Przedsiębiorstwa produkcyjne organizacji budowlanych dzielą się na dwie kategorie: przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym samodzielnie bilansujące oraz przedsiębiorstwa objęte ogólnym bilansem budowlanym na wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Do pierwszej kategorii należą największe przedsiębior-

stwa przemysłowe typu fabrycznego, podporządkowane z reguły bezpośrednio trustowi. Pracę ich planuje się odrębnie od produkcji budowlanej. Do drugiej kategorii należą drobne zakłady pomocnicze, podlegające z reguły zarządowi (lub odcinkowi) budowlanemu; obejmuje się je planami produkcji budowlanej.

W ramach niniejszego opracowania podane będą w zwięzłej formie jedynie metody planowania operatywnego zakładów produkcji pomocniczej i usług wytwórczych oraz innych gospodarstw, objętych bilansem budowy.

Do zakładów produkcji pomocniczej, objętych bilansem budowy, należą organizacyjnie wyodrębnione zakłady wytwarzające materiały, detale, półfabrykaty, itp. wyroby, wydobywające różne surowce (poza rudami) itd. W razie niewydzielenia organizacyjnego i technicznego danej produkcji, wytwarzanie tych lub innych części uważa się za część procesu budowlanego i wchodzi ono bezpośrednio w skład robót budowlano-montażowych.

Do zakładów pomocniczych usług produkcyjnych należą zakłady, wykonujące dla organizacji budowlanych różnego rodzaju usługi o charakterze produkcyjnym, np. gospodarstwo transportowe, warsztaty remontowo-mechaniczne, bazy najmu maszyn, stacje elektryczne itp.

Plan pracy zakładów pomocniczych wytwórczych i usługowych opiera się na wytycznych organizacji nadrzędnej, dotyczących wielkości produkcji, podwyższenia wydajności pracy i obniżenia kosztu własnego. Podstawą planu są obliczenia ustalające zapotrzebowania organizacji budowlanej w zakresie tych lub innych materiałów i usług, a także maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnej czynnych przedsiębiorstw na podstawie progresywnych norm techniczno-ekonomicznych.

Plany roczne i kwartalne zakładów pomocniczych, — produkcyjnych i usługowych, — składają się z programu produkcyjnego, ujętego w jednostkach naturalnych i pieniężnych, ze wskaźników pracy, z planu kosztów produkcji i kalkulacji kosztu własnego jednostki produkcji.

Planowanie miesięczne zakładów pomocniczych, wytwórczych i usługowych i innych gospodarstw wykonuje się w następujący sposób:

a) Plan produkcji pomocniczej.

Miesięczne plany każdego zakładu produkcji pomocniczej sporządza oddział planowania trustu lub zarządu budowlanego (w zależności od tego, czy zakład podlega trustowi, czy zarządowi budowlanemu), zatwierdza je kierownik trustu (kierownik zarządu), po czym kierowane są one do wykonawców w terminie trzydniowym przed początkiem planowanego miesiąca. Kierownicy zakładów biorą bezpośredni udział w sporządzaniu tych planów.

Miesięczny plan zakładów pomocniczych wytwórczych obejmuje: program produkcji, wskaźniki pracy oraz plan zużycia surowców, materiałów podstawowych i paliwa.

Formularz Nr 1

Miesięczny program produkcji i wskaźniki pracy

L.p.	Wyszczególnienie zakładów, rodzajów produkcji i usług	Produkcja wykonana				Produkcja, liczba robotników i ich płace			
		w jednostkach naturalnych		w wartości pieniężnej		miesięczna produkcja na produkcję i robotnika	liczba robotników	płaca na jednostkę produkcji w rub. kop.	miesięczny płac fundusz w tys. rub.
		jednostka miary	ilość	hurtowa cena jednostkowa w rub. i kop.	ogólna wartość w tys. rubli				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Betoniarnia Beton i td.	m ³	9 000	150.—	1 380,0	16,7	540	30,0	270,0

Miesięczną normę wykorzystania (pracy) jednej maszyny (rubr. 6) ustala się na podstawie przodujących norm techniczno-ekonomicznych zatwierdzonych przez organizację nadrzędną.

Wskaźniki pracy w miesięcznym planie bazy najmu maszyny obejmują miesięczną produkcję na 1 robotnika, obliczaną według rodzajów robót, produkcji i usług, liczbę zatrudnionych i fundusz płac.

Zapotrzebowanie na materiały i energię elektryczną oblicza się zgodnie z ustalonymi progresywnymi techniczno-ekonomicznymi normami zużycia — według wzoru zamieszczonego na str. 41.

W obliczeniu uwzględnia się tylko energię elektryczną wykorzystywaną w procesie produkcji.

Odrębne miejsce w systemie planowania operatywnego bazy najmu sprzętu zajmuje planowanie remontu maszyn, mechanizmów i urządzeń.

Remont maszyn budowlanych i urządzeń należy przeprowadzać według systemu planowo-zapobiegawczego i w tym celu sporządza się specjalne harmonogramy, odpowiadające stanowi maszyn. Dla zapewnienia wykonania remontu w wyznaczonych terminach bez uszczerbku dla realizacji robót budowlanych plan remontu powinien być ściśle powiązany z projektem organizacji robót budowlanych.

Przy systemie planowo-zapobiegawczym remontu planuje się remonty: bieżący, średni i kapitalny.

Jeśli w parku znajdują się maszyny wymagające remontu renowacyjnego, to remont taki planuje się jako samodzielny rozdział w ogólnym planie remontu.

Dla remontów: średnich, kapitalnych i renowacyjnych sporządza się zbiorcze plany — roczny i kwartalny.

Zbiorczy plan zawiera:

- zbiorczy harmonogram remontów średnich, kapitalnych i renowacyjnych.
- obliczenie zapotrzebowania siły roboczej i funduszu płac,
- obliczenie zapotrzebowania części zapasowych i materiałów,
- kosztorys wykonania wskazanych rodzajów remontu,
- zbiorczą tablicę z wyszczególnieniem maszyn podlegających remontowi i ich ilości, kosztów i terminów remontu z rozbićciem na kwartały,
- podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Zbiorczy harmonogram remontów sporządza baza najmu maszyn albo oddział głównego mechanika trustu.

Rzeczywisty stan maszyn określa się drogą przeglądu, przeprowadzanego przed sporządzeniem zbiorczego rocznego harmonogramu remontów.

Harmonogram obejmuje: nazwę maszyny podlegającej remontowi, numer paszportu maszyny, zakładowy i inwentarzowy numer maszyny, nakłady czasu roboczego na każdy remont, okres przebywania maszyny w każdym poszczególnym remoncie.

Nakłady czasu roboczego na remont określa się na podstawie progresywnych norm wykonania robót remontowych.

Nakłady czasu roboczego na remont, liczone w osobo-godzinach oraz okres przebywania maszyny w każdym remoncie, liczony ilością zmian roboczych, wykazuje się w zbiorczym harmonogramie z rozbićciem na miesiące.

Fundusz płac oblicza się na podstawie ustalonych stawek taryfowych dla danej strefy z wyłączeniem dodatkowego zarobku pracowników akordowych.

W obliczeniu wykazuje się średnią kategorię i średni zarobek robotnika.

Nakłady na zakup części zapasowych i materiałów określa się na podstawie danych harmonogramów remontów i obowiązujących norm planowych.

Specyfikację części zapasowych, niezbędnych dla wykonania planu w zakresie średnich, kapitalnych i renowacyjnych remontów, sporządza się na podstawie danych zbiorczego harmonogramu remontów i znormalizowanego wykazu części zapasowych.

Zużycie tych części na wykonanie bieżących remontów określa się na podstawie harmonogramów odnośnie poszczególnych maszyn, ściennego wykazu eksploatowanych maszyn i znormalizowanego wykazu części zapasowych.

c) Plan biura transportu samochodowego.

W oparciu o limity otrzymane od organizacji nadrzędnej, gospodarstwo transportowe sporządza swój roczny plan transportowo-finansowy z rozbićciem na kwartały.

Miesięczny plan biura transportu samochodowego zatwierdza kierownik trustu na 3 dni przed początkiem planowanego miesiąca. Plan ten zawiera następujące rozdziały: plan przewozu ładunków, plan zatrudnienia i płac, zużycie materiałów w eksploatacji, plan remontu samochodów ciężarowych, silników i opon.

Plan biura transportu samochodowego sporządza się na następujących formularzach:

I Plan przewozu ładunków

Lp.	Wskaźniki	Zleceniodawcy przewozów					Ogółem
		Zarząd budowlany Nr 1	Zarząd budowlany Nr 2	Biurowo zaopatrzenia	Bez najmu maszyn i td.		
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Planowana wielkość przewozów a) w tonach b) w tono-km						
2.	Przeciętna długość przewozu w km						
3.	Wydajność jednostki transportowej na tonę ładowności a) w tonach b) w tono-km						
4.	Przeciętne zapotrzebowanie środków transportowych (limit przydziału transportu) a) w tonach ładowności b) w ilości jednostek transportowych						
5.	W tej liczbie przypada na poszczególne marki samochodowe						

Plan przewozu ładunków sporządza się na podstawie miesięcznych planów zarządów i odcinków budowlanych oraz zgłoszeń biura zaopatrzenia i innych gospodarstw, obsługiwanych przez biuro transportowe.

Metoda obliczania ilości i środków transportowych i wskaźników techniczno-ekonomicznych samochodów przytoczona jest przy omawianiu miesięcznego planu zarządu budowlanego (patrz formularz Nr 2).

II. Plan zatrudnienia i płac

Lp.	Wyszczególnienie	Przeciętna liczba miesięczna	Przeciętna płaca miesięczna w rub.	Fundusz płac w tys. rub.
1.	Kierowcy samochodów ciężarowych			
2.	Kierowcy samochodów osobowych			
3.	Ładowacze			
4.	Pracownicy warsztatów naprawczych			
5.	Pracownicy obsługi technicznej			
6.	Pracownicy pomocniczy			
	Razem pracowników			

Przeciętną miesięczną liczbę pracowników (według kategorii) oblicza się w tablicy pomocniczej.

III. Zużycie materiałów w eksploatacji

L.p.	Wyszczególnienie materiałów	Jedn. miary	Marki samochodów			Ogółem
			GAZ-93	ZIS-505	Inn.	
			samowylad.	samowylad.		
1	A. Praca w maszyno-dniach B. Ogólny przebieg w km Benzyna I. Na jazdę: a) norma zużycia na 100 km b) zużycie na cały przebieg jazdy II Na wewnętrzne potrzeby garażowe: a) norma zużycia na 1 maszyno-dzień b) ogólne zużycie III. Na potrzeby naprawcze: a) norma zużycia według poszczególnych rodzajów napraw b) ilość napraw każdego rodzaju c) zużycie benzyny na wszystkie naprawy Ogólne zużycie benzyny					
2	Olej samochodowy a) norma zużycia na 100 km b) ogólne zużycie itd.					

Przy wypełnianiu powyższego formularza dane, dotyczące zużycia materiałów w eksploatacji, ustala się na podstawie normatywów zatwierdzonych w ustalonym trybie.

IV. Plan napraw samochodów ciężarowych, silników i opon

L.p.	Rodzaje napraw	Marki samochodów			Agregaty		Przyczepy
		GAZ-93	ZIS-505	itd.	silnik	itd.	
1	Codzienna obsługa techniczna						
2	Techniczna obsługa Nr 1						
3	Techniczna obsługa Nr 2						
4	Średni remont						
5	Kapitalny remont						

Rodzaje technicznej obsługi naprawy samochodów, ilość i okresowość napraw ustala specjalna instrukcja Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego.

d) Plan biura zaopatrzenia.

Miesięczny plan biura zaopatrzenia określa:

- a) zapotrzebowanie materiałów budowlanych, półfabrykatów i detali budowlanych — w oparciu o ustaloną wielkość robót,
- b) zapasy materiałów,
- c) plan dostaw materiałów.

Ponieważ plan obejmuje całą działalność trustu, znajduje w nim wyraz również zaopatrzenie w materiały i surowce dla przerobu przedsiębiorstw pomocniczych i usługowych trustu.

Prócz tego w planie określa się zapotrzebowanie na materiały dla biura mieszkaniowo-komunalnego (remont mieszkań) i innych gospodarstw trustu.

Plan biura zaopatrzenia sporządza dział planowania, a zatwierdza kierownik trustu.

Wskaźniki, tego planu są jednocześnie limitami przydziału materiałów dla zarządów gospodarstw trustu. Składy biura (oddziału) zaopatrzenia przydzielają materiały w granicach ustalonych limitów miesięcznych na podstawie zapotrzebowań parafowanych przez naczelnika biura (oddziału) zaopatrzenia.

Naczelnik biura (oddziału) zaopatrzenia nie ma prawa parafować żądania zapotrzebowania materiałów powyżej ustalonego limitu bez zezwolenia kierownika trustu (naczelnika zarządu). Zezwolenie to może być wydane jedynie po sprawdzeniu przyczyn, powodujących konieczność dodatkowego przydziału.

Miesięczny plan biura zaopatrzenia sporządza się według następującego formularza:

L.p.	Wyszczególnienie materiałów, półfabrykatów i detali budowlanych	Jednostka miary	Limit przydziału					Pozostałość na początek miesiąca planowanego	Planowana pozostałość na koniec miesiąca	Plan dostaw
			Zarząd budowlany Nr 1	Zarząd budowlany Nr 2	Cegielnia	i td.	Razem do przydziału			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Alabaster	ton	11	6	—	—	17	5	6	18
2	Cement itd.	ton	31	20	—	—	51	10	15	56

Plan biura zaopatrzenia sporządza się na podstawie miesięcznych planów zarządów (odcinków) budowlanych (formularz Nr 1), jak również planów przedsiębiorstw pomocniczych i usługowych i innych gospodarstw trustu.

Planowane zapasy materiałów, półfabrykatów i detali na koniec miesiąca (rubr. 10) określa się z uwzględnieniem potrzeb wszystkich ogniw trustu i ze zróżnicowaniem według poszczególnych materiałów oraz maksymalnej ich redukcji.

Planowana pozostałość materiałów na koniec miesiąca powinna zapewnić pracę budowy bez zakłóceń. Utrzymanie normalnych zapasów materiałów i niedopuszczenie do nadmiernych zapasów powinno przyczynić się do znacznego przyspieszenia obiegu środków obrotowych organizacji budowlanej.

„Wzmacniamy i rozszerzamy jedność narodu, skupiamy pod sztandarami Frontu Narodowego wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!”

Dział Informacyjno-Normatywny

Planowanie pokrycia finansowego inwestycji na rok 1953 w spółdzielczości

Zasady planowania pokrycia finansowego inwestycji na rok 1953 w spółdzielczości reguluje ogłoszona w Monitorze Spółdzielczym instrukcja Ministra Finansów z dnia 17 lipca 1952 r. w sprawie planowania pokrycia finansowego inwestycji na r. 1953 przez centrale spółdzielcze, związki spółdzielni i spółdzielnie.

Ustalony powyższą instrukcją system planowania zacier różnice jakie istniały w planowaniu na rok 1952 między jednostkami spółdzielczymi a państwowymi (z utrzymaniem oczywiście różnic w źródłach pokrycia), przyjmując zarazem nowości i uproszczenia przyjęte w planowaniu pokrycia finansowego inwestycji na rok 1953 w systemie jednostek państwowych (ustalonym instrukcją Ministra Finansów z dnia 30 czerwca 1952 r. w sprawie planowania budżetowego nakładów inwestycyjnych objętych planem inwestycyjnym na r. 1953).

W szczególności w zakresie spółdzielczości niewątpliwie poważne uproszczenie w planowaniu spowoduje wprowadzony od roku 1953 podział inwestycji limitowych na scentralizowane i niescentralizowane, uchylający u wielu inwestorów, których inwestycje polegają na zakupach o łącznej wartości w ciągu roku nie przekraczającej 100.000 zł, potrzebę opracowywania wniosków inwestycyjnych i planów pokrycia finansowego inwestycji. Zważywszy w dodatku, że dla inwestycji limitowych niescentralizowanych instrukcja przewiduje tylko dwa źródła finansowania tj. w pierwszym rzędzie pożyczkę z Funduszu Inwestycyjnego Centrali, a w razie wyczerpania się kwot przeznaczonych z tego Funduszu na kredytowanie inwestycji — kredyt bankowy, jednostki spółdzielcze będą miały dużą łatwość w realizowaniu swej działalności inwestycyjnej w trybie ustalonym dla tej kategorii inwestycji.

W zakresie planowania pokrycia finansowego dla inwestycji limitowych scentralizowanych rozróżnić trzeba zmiany wprowadzone na rok 1953 w obliczaniu zapotrzebowania środków finansowych i zmiany w obliczaniu pokrycia tego zapotrzebowania.

Hamując zbyt optymistyczne zazwyczaj planowanie przeznaczania różnej kategorii środków własnych na inwestycje, które powodowało zakłócenia w prawidłowym określaniu rozmiarów planowanej działalności inwestycyjnej, omawianą instrukcją wyeliminowano (przyjętą w planowaniu na rok 1952) dopuszczalność zwiększania przydzielonego limitu inwestycyjnego z jakiegokolwiek kategorii środków własnych.

Podstawowym przeto czynnikiem dla ustalenia wysokości zapotrzebowania środków finansowych będzie przydzielony limit inwestycyjny, pomniejszony o obowiązujące zadania oszczędnościowe. W stosunku do obliczonego limitu inwestycyjnego netto działają, analogicznie jak w planowaniu jednostek państwowych, czynniki zwiększające i zmniejszające zapotrzebowanie.

W efekcie wspomnianego wyżej zbliżenia systemu planowania jednostek spółdzielczych do zasad planowania jednostek państwowych, jako czynniki zwiększające zapotrzebowanie środków, wprowadzono do planów pokrycia finansowego inwestycji:

- stan zobowiązań budowy na początek planowanego okresu, obliczany w wysokości $\frac{1}{8}$ części wartości tytułów inwestycyjnych r. 1952 kontynuowanych w r. 1953, jak również tytułów odnośnie których, mimo ich całkowitego wykonania w r. 1952, przewidywane jest przejście rozliczeń na r. 1953;
- stan środków obrotowych budowy na koniec planowanego okresu, który planowany będzie w zależności od planowanego systemu wykonawstwa robót budowlano-montażowych, objętych tytułami inwestycyjnymi na r. 1953, a mianowicie:

- przy systemie zleconym, w wysokości zaliczki przysługującej zleceniobiorcy od zaplanowanej na r. 1953 wartości robót tym systemem;

- przy systemie gospodarczym, w razie planowania wykonywania robót przez drobnych wykonawców, w wysokości zaliczki jaka byłaby na wartość tych robót udzielona zleceniobiorcy, gdyby roboty te były wykonywane systemem zleconym, a w razie planowania wykonywania robót przez własne brygady robocze, w wysokości dwukrotnej zaliczki, jaka byłaby na wartość tych robót udzielona zleceniobiorcy, gdyby roboty te były wykonywane systemem zleconym.

Oczywiście, pozostałości środków obrotowych budowy będą planowane jedynie w przypadku, gdy przewidywane jest kontynuowanie działalności inwestycyjnej przez daną jednostkę również w roku następnym. W przypadku jeśli kontynuowanie działalności inwestycyjnej w roku następnym nie jest przewidywane, pozostałość środków obrotowych budowy na koniec roku nie będzie w planie pokrycia planowaną, nawet gdyby pozostałość taka była faktycznie przewidywana, natomiast wartość tej pozostałości po jej upłynięciu zostanie przeznaczona na częściowy zwrot środków zużytych na sfinansowanie inwestycji do źródeł, z których zostały one zaczerpnięte.

Na odcinkach kwartalnych zmiany w pozostałości środków obrotowych budowy planowane będą w tych przypadkach, gdy inwestycja ma być zakończona w roku planowanym, a przebieg tych zmian będzie dostosowany do zasad umarzania zaliczek udzielanych zleceniobiorcom, ustalonych odrębnymi przepisami;

- spłata kredytów antycypacyjnych — jako odpowiednik nowowprowadzonego po stronie pokrycia źródła finansowania, w postaci kredytu antycypacyjnego na poczet akumulacji amortyzacji przewidzianej w planie pokrycia na finansowanie inwestycji.

Czynnikami zmniejszającymi zapotrzebowanie środków finansowych w planie pokrycia finansowego inwestycji są:

- stan środków obrotowych budowy na początek planowanego okresu — obliczany w sposób podany wyżej dla obliczeń stanu na koniec okresu lecz od wartości przerobu robót budowlano-montażowych planowanego na rok 1952;
- stan zobowiązań budowy na koniec planowanego okresu — planowany w wysokości $\frac{1}{10}$ części wartości netto tytułów inwestycyjnych w odniesieniu do których przewiduje się przejście wykonania lub rozliczeń na rok 1954; na koniec poszczególnych kwartałów zobowiązania planuje się w wysokości $\frac{1}{3}$ części wartości planowanego na dany kwartał wykonania inwestycji, przy czym kwoty zmniejszające w ten sposób zapotrzebowanie danego kwartału automatycznie przechodzą do czynników zwiększających zapotrzebowanie w kwartale następnym, w pozycji stanu zobowiązań na początek planowanego okresu;
- zysk na robotach prowadzonych systemem gospodarczym — planowany w wysokości 3% wartości przerobu robót budowlano-montażowych, planowanego do wykonania systemem gospodarczym przy użyciu własnych brygad roboczych, jako

zwrot części wartości kosztorysowej robót, wobec tego iż inwestorzy nie będący przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego zysku tego nie planują;

- zużycie produktów ubocznych — w tej części, w jakiej uzyskane ubocznie przy wykonywaniu inwestycji produkty mają być zużyte na realizację tejże inwestycji — w związku z czym na jej pokrycie będzie potrzeba mniej środków finansowych o wartości tych produktów.

Jako źródła pokrycia finansowego inwestycji w planowaniu na rok 1953 jednostek spółdzielczych, przyjęto:

- a) różne środki,
- b) amortyzację,
- c) pożyczki z Funduszu Inwestycyjnego,
- d) kredyt bankowy,
- e) kredyt antycypacyjny.

W stosunku do r. 1952, z przyczyn o których wyżej była mowa, ograniczono różne środki do: rzadko jeszcze występującej w spółdzielniach nadwyżki funduszu zasobowego, nieprzewidywanej na razie w systemach finansowych poszczególnych central — części czystej nadwyżki oraz wpływów ze sprzedaży produktów ubocznych (w przypadku jeśli produkty te nie zostają przeznaczone na realizację planowanej inwestycji). Praktycznie więc będą raczej rzadkie przypadki planowania w planach pokrycia z powyższych różnych środków. Inne środki własne, które były planowane jako pokrycie w planowaniu na rok 1952, będą mogły być przeznaczone na finansowanie inwestycji włączanych do planu inwestycyjnego w okresie jego realizacji lub na finansowanie inwestycji niescentralizowanych pozalimitowych.

W zakresie podziału amortyzacji wprowadzono w spółdzielczości na rok 1953 zasady odmienne od roku 1952, a mianowicie:

- do podziału przyjmuje się łączną sumę pozostałości funduszu amortyzacyjnego przewidywanej na początek roku 1953 i planowanej akumulacji funduszu amortyzacyjnego na r. 1953;
- z powyższej kwoty, jednostki mające zadłużenie bankowe oraz w Funduszu Inwestycyjnym z tytułu uzyskanych w latach ubiegłych kredytów lub pożyczek inwestycyjnych, przeznaczają 30% na spłatę kredytów bankowych, a jedynie w przypadku gdy całość tych kredytów jest niższą od 30% obliczonego na powyższych zasadach funduszu amortyzacyjnego, w ramach pozostałości obliczonej w tych granicach kwoty, planują spłatę pożyczek z Funduszu Inwestycyjnego. Na spłatę tę, w ramach wspomnianej pozostałości, przeznaczają się $\frac{1}{10}$ wysokości pożyczek lecz nie mniej niż 10% (jeśli pozostałość jest wyższa), a nie więcej niż 30% (jeśli dana jednostka nie ma w ogóle kredytów bankowych) funduszu amortyzacyjnego;

— następnym przeznaczeniem funduszu amortyzacyjnego jest pełne sfinansowanie planu kapitalnych remontów;

- jeśli po zaspokojeniu potrzeb związanych ze spłatą kredytów i pożyczek oraz sfinansowaniem kapitalnych remontów pozostaje jeszcze nie wykorzystana część funduszu amortyzacyjnego, to jest ona przeznaczana na finansowanie inwestycji limitowych scentralizowanych, a w braku zapotrzebowania środków finansowych na ten cel — na finansowanie inwestycji niescentralizowanych pozalimitowych.

Utrzymując zasadę przeznaczania na pożyczki inwestycyjne co najmniej 50% Funduszu Inwestycyjnego Central (lub 50% własnego Funduszu Inwestycyjnego spółdzielni niezrzeszonych) przyjęto wspomnianą już na wstępie zasadę, przeznaczania pożyczek z Funduszu Inwestycyjnego, przede wszystkim na finansowanie inwestycji limitowych niescentralizowanych. Jedynie w przypadku, gdy limit inwestycyjny centrali na inwestycje limitowe niescentralizowane wyniósłby mniej niż 50% planowanych na dany rok kwot akumulacji Funduszu Inwestycyjnego, różnica między tym limitem a kwotą równą 50% Funduszu Inwestycyjnego przeznaczana jest na pożyczki na inwestycje limitowe scentralizowane. Należy zauważyć, że w planowaniu na r. 1953 w zakresie ustalania planowanej sumy akumulacji Funduszu Inwestycyjnego wprowadzono poważne udogodnienie uchylające dotychczasowe trudności central w tym zakresie. Bazowanie bowiem na kwotach Funduszu wynikających z planowanych przez spółdzielnie odpisów od zysków było zawodnym wobec dopływu tych odpisów z pewnym opóźnieniem. Trudność tę uchyla wprowadzenie salda Funduszu na początek roku, mieszczącego w sobie również niezrealizowane wpłaty na Fundusz dotyczące r. 1952 oraz pozostałości Funduszu na r. 1954, mieszczącej w sobie również przewidywany opóźniony wpływ wpłat w r. 1954 dotyczących r. 1953.

Wreszcie na pokrycie różnicy między obliczonym na powyższych zasadach zapotrzebowaniem środków finansowych i pokryciem, planowany jest kredyt bankowy. W przypadkach, gdy jako pokrycie planowana jest amortyzacja, a jej planowana akumulacja w poszczególnych kwartałach niższą jest od planowanej do wykonania w danym kwartale wartości inwestycji — może być również planowany kredyt antycypacyjny, na początek akumulacji amortyzacji planowanej w kwartałach następnych (lecz dopiero po wyczerpaniu przewidywanego w planie rocznym kredytu bankowego i pożyczki z Funduszu Inwestycyjnego).

Powyższe usystematyzowanie źródeł pokrycia utrzymania się zapewne na okres dłuższy, gdyż jest ono niewątpliwie wyrazem tendencji rozwojowych spółdzielczości w tym zakresie, zgodnie z którymi fundusz amortyzacyjny łącznie z pożyczkami z Funduszu Inwestycyjnego powinny w przyszłości stanowić w pełni wystarczające źródła finansowania zarówno kapitalnych remontów jak i inwestycji spółdzielczości.

Mgr St. Baran

Wybrane zagadnienia normatywne z dziedziny budownictwa¹⁾

1. Zasady i tryb oddawania inwestycji do użytku (eksploatacji)

Uchwała Nr 522 Prezydium Rządu z dnia 1 lipca 1952 r. w sprawie zasad oraz trybu oddawania inwestycji do użytku (eksploatacji). (Mon. Polski Nr A-64, poz. 989) reguluje zagadnienie oddawania do użytku inwestycji lub jej etapu (obiektu lub jego części, zespołu obiektów stanowiących funkcjonalną całość,

¹⁾ W związku z przejęciem przez „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“ obsługi czytelników w zakresie krótkich informacji o nowych aktach normatywnych w zakresie inwestycji i budownictwa, dotychczasowy „Przegląd aktów normatywnych w zakresie budownictwa“ zastępujemy kolumną „Wybrane zagadnienia normatywne z dziedziny budownictwa“.

(Redakcja).

a także w pewnych przypadkach poszczególnych maszyn i urządzeń produkcyjnych, bądź ich zespołów), które powinno odbywać się zgodnie z terminami określonymi w Narodowym Planie Gospodarczym.

Wprowadzenie nowego w naszej gospodarce narodowej typu odbiorów inwestycji gotowych do eksploatacji lub użytkowania powoduje konieczność rozróżnienia tych odbiorów od odbiorów budowlano-montażowych, uregulowanych postanowieniami „Tymczasowych warunków umownych“ stanowiących załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 11 stycznia 1952 r. (Mon. Pol. Nr A-5) oraz rozporządzeniami wydanymi w tym przedmiocie przez inwestorów centralnych. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 11 stycznia 1952 r. ma na celu uregulowanie stosunków

prawnych wynikających z umowy o roboty budowlano-montażowe między inwestorem a przedsiębiorstwem wykonawczym (generalnym wykonawcą) i służyć ma właściwym i prawidłowym rozliczeniom pomiędzy zamawiającym a wykonawcą robót. Omawiane natomiast odbiory inwestycji gotowych do użytku mają stanowić czynnik ostatecznej kontroli państwowej kwalifikujący inwestycje zakończone co do faktu i stopnia ich gotowości do produkcji lub użytkowania.

§ 2 uchwały postanawia, że oddanie do użytku inwestycji lub jej etapu może nastąpić jedynie na podstawie zbadania przez specjalne komisje odbioru stopnia gotowości inwestycji do użytku oraz wydanego przez te komisje zezwolenia na podjęcie eksploatacji. W tym też znaczeniu odbiory określone postanowieniami uchwały powinny być w zasadzie poprzedzone odbiorami częściowymi oraz ostatecznymi robót i obiektów przez inwestora od wykonawcy, a dokonywanymi zgodnie z przepisami zarządzeń wyżej powołanych.

Uchwała pozostaje w ścisłej łączności z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 196 z dnia 27 czerwca 1952 r. w sprawie zasad rozgraniczenia działalności inwestycyjnej od eksploatacyjnej (Biul. PKPG Nr 27, poz. 130). § 2 wymienionego zarządzenia określa rozruch inwestycji przemysłowych jako okres wstępnej eksploatacji, w którym nastąpić powinien rozruch zdolności produkcyjnej oraz opanowanie technologii procesu produkcyjnego. Wstępna eksploatacja rozpoczyna się z chwilą oddania inwestycji lub jej określonego etapu do użytku, a czas jej trwania ograniczony jest indywidualnymi normami ustalonymi dla każdego rodzaju inwestycji (ilość i jakość produkcji, minimalna norma osiągniętej zdolności produkcyjnej) przez właściwych ministrów w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG.

Zarządzenie ustala, że po zakończeniu okresu wstępnej eksploatacji rozpoczyna się okres właściwej eksploatacji, w którego początkach następuje opanowanie zdolności produkcyjnej aż do osiągnięcia nominalnej, tj. projektowanej normy przez stopniowe obciążenie obiektów (urządzeń, maszyn, agregatów). W przypadku częściowego (etapowego) oddawania inwestycji do użytku—równolegle do działalności eksploatacyjnej lub rozruchowej obiektów oddanych do użytku może biec działalność inwestycyjna w stosunku do pozostałych obiektów tj. obiektów zaprojektowanych lub będących w stadium realizacji.

Omawiana uchwała określa, w zależności od ich rodzaju, wielkości oraz znaczenia, które mogą być odbierane i oddawane do użytku przez komisje: rządowe, resortowe, terenowe lub wewnętrzne inwestora bezpośredniego. §§ 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 określają skład poszczególnych komisji oraz tryb ich powoływania. Do zadań komisji należy:

- 1) zbadanie i ocena gotowości inwestycji do eksploatacji;
- 2) wydanie zezwolenia na podjęcie eksploatacji bądź orzeczenia o niemożności oddania inwestycji do użytku.

Zakres prac komisji dla wydania oceny gotowości inwestycji produkcyjnej jest bardzo szeroki i polega między innymi na sprawdzeniu protokołów z częściowych oraz ostatecznych odbiorów robót i obiektów przez inwestora od wykonawcy, stwierdzeniu czy oddawane do użytku obiekty bądź urządzenia i maszyny stanowiące całość lub określony etap inwestycji mogą wykonać zakończony cykl produkcyjny, przeprowadzeniu prób co do stanu technicznej sprawności maszyn i urządzeń oraz na zbadaniu stopnia zabezpieczenia oddawanej do użytku inwestycji w dostatecznie rozbudowany transport zewnętrzny oraz w urządzenia pomocnicze, remontowe, narzędziowe itp., jeśli tego rodzaju transport i urządzenia są niezbędne dla rozpoczęcia eksploatacji oddawanych inwestycji.

W zakresie oceny gotowości inwestycji nieprodukcyjnych (budownictwo mieszkaniowe, inwestycje w zakresie usług społecznych i kulturalnych, budownictwo administracyjne itd.) komisja ma m. in. stwierdzić doprowadzenie energii elektrycznej i gazu oraz należyte działanie aparatur, przyrządów i urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, sanitarnych, klimatyzacyjnych, centralnego ogrzewania itp.

2. Zagadnienie zwiększenia odpowiedzialności biur projektów za terminowe opracowanie dokumentacji technicznej oraz odpowiedzialności inwestora za dostarczenie założeń projektów.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 270 z dnia 28 sierpnia 1952 r. w sprawie powyższej wydano na podstawie § 5 Uchwały Nr 111 Prezydium Rządu z dnia 1 marca 1952 r. w sprawie zmiany systemu płac w państwowych biurach projektów (Mon. Pol. Nr A-22, poz. 284).

§ 1 zawiera zobowiązanie zamawiającego (inwestora) do zawarcia z biurem projektów **porozumienia wstępnego** w przedmiocie zawarcia umowy o sporządzenie dokumentacji technicznej. Ma ono być zawarte w terminie umożliwiającym opracowanie założeń projektów przed zawarciem umowy o sporządzenie dokumentacji technicznej. Przepis ten, wprowadzający instytucję porozumień wstępnych wypełnia poważną lukę, jaka istniała w systemie umów o wykonanie dokumentacji technicznej. Związuje on obie strony w sposób umożliwiający biurom projektów właściwą konstrukcję planów produkcyjnych z jednej strony, zaś zamawiającego (inwestora) zmusza do terminowego dostarczenia biur projektów założeń projektów i innych danych, koniecznych do opracowania dokumentacji technicznej.

Porozumienie wstępne zawiera między innymi termin zawarcia umowy o wykonanie dokumentacji technicznej pod rygorem, w przypadku jego przekroczenia, niewykonania dokumentacji przez biuro projektów. § 5 wprowadza przepisy o kontroli bankowej i możliwości stosowania kar umownych za niedotrzymanie warunków umowy. Dalszym zastrzeżeniem sankcji karnych w stosunku do biur projektów, w przypadku zwłoki w wykonywaniu dokumentacji technicznej jest przepis § 6, przewidujący, że jeżeli wysokość wypłaconych kar za zwłokę oraz odszkodowań przekracza w jednym miesiącu 1% miesięcznej zdolności produkcyjnej biura projektów, wyrażonej w kosztach dokumentacji technicznej, wynikającej z planów kwartalnych, bank finansujący eksploatację biura projektów obowiązany jest do wystąpienia do ministerstwa lub centralnego zarządu, sprawujących nadzór nad biurem projektów z wnioskiem o wyciągnięcie konsekwencji służbowych, a w szczególności zastosowanie sankcji w stosunku do kierownictwa biura projektów, polegających na obniżeniu lub pozbawieniu premii.

Analogiczne kary (sankcje premiowe) mają być zastosowane w przypadku niedotrzymania przez zamawiającego ustalonego w porozumieniu wstępnym, umowie o sporządzenie dokumentacji oraz w porozumieniach dodatkowych terminu dostarczenia założeń projektów i innych danych niezbędnych dla opracowania dokumentacji technicznej.

Sankcje premiowe w ogólności nie mogą łącznie przekroczyć jednomiesięcznej premii pracownika oraz powinny być uzależnione co do rodzaju i wysokości od przewidywanych następstw na skutek niedotrzymania terminu, wagi obiektu i okresu opóźnienia.

3. Projekty planów rozdziału robót, wstępne zlecenia i sporządzenie projektów planów przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 211 z dnia 4 lipca 1952 r. w sprawie sporządzania projektów planów rozdziału robót budowlano-montażowych, wstępnego zlecenia tych robót oraz sporządzania projektów planów przedsiębiorstw budowlano-montażowych na rok 1953. (Instrukcja Nr 24b uzupełniająca zeszłoroczną instrukcję Nr 24a).

W związku z ustaleniem nowych ogólnych zasad planowania na rok 1953 zawartych w Instrukcji PKPG Nr 78a w sprawie ogólnych zasad opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953 oraz Instrukcji Nr 79a w sprawie zasad planowania terenowego na rok 1953 powstała konieczność wprowadzenia pewnych zmian oraz uzupełnień do Instrukcji PKPG Nr 24a o trybie wstępnego zlecenia robót i o sporządzaniu projektów programów produkcji budowlano-montażowej oraz projektów planów wskaźnikowych na rok 1952 — w drodze wydania Instrukcji uzupełniającej Nr 24b, wprowadzonej omawianym zarządzeniem.

Zmiany dotychczasowego tekstu Instrukcji Nr 24a są stosunkowo niewielkie i polegają przede wszystkim na skreśleniu przepisów dotyczących tzw. „fazy przygotowawczej” do planu, ponieważ fazy tej nie przewidziano w pracach nad planem na rok 1953 oraz na ustaleniu nowego terminarza czynności.

Uzupełnienia Instrukcji 24b dotyczące inwestorów oraz jednostek planujących kapitalne remonty budowlano-montażowe polegają na wprowadzeniu odrębnych wzorów projektu planu rozdziału robót spoza planu inwestycyjnego oraz włączeniu wzoru kwestionariusza zlecenia obiektu (roboty). Natomiast uzupełnienie dotyczące przedsiębiorstw budowlano-montażowych są znacznie obszerniejsze i istotniejsze. W Instrukcji Nr 24a całość projektu planu (tzw. „planu wskaźnikowego”) została potraktowana ogólnikowo. Ponieważ zasada kompleksowości planowania wymaga pełnego powiązania w projekcie planu wszystkich dziedzin działalności przedsiębiorstwa, uzupełniono Instrukcję dodaniem do niej szeregu rozdziałów omawiających takie zagadnienia, jak planowanie zatrudnienia, transportu, kapitalnych remontów itd.

Jako wzór dokumentu obrazującego syntetycznie całość projektu planu utrzymano z pewnymi zmianami ogólne zestawienie podstawowych wskaźników projektu planu.

Instrukcję uzupełniającą wydano w całości w formie broszury dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz w skrócie (Dział I i II) dla inwestorów i jednostek planujących kapitalne remonty budowlano-montażowe.

4. Nowe zasady wynagradzania pracowników państwowych biur projektów.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 186 z dnia 17 czerwca 1952 r. w powyższej sprawie (Biuletyn PKPG Nr 26, poz. 123) zostało wydane w wykonaniu postanowień Uchwały Nr 111 Prezydium Rządu z dnia 1 marca 1952 r. w sprawie zmiany systemu płac w państwowych biurach projektów (Monitor Polski Nr A-22, poz. 284) po porozumieniu z CRZZ.

Zarządzenie wprowadza w państwowych biurach projektów tabelę płac zasadniczych, stanowiącą załącznik nr 1 do zarządzenia. Właściwi ministrowie w porozumieniu z PKPG zaliczą podległe im biura projektów

do jednej z kategorii, ustalonych w tabeli płac zasadniczych. Przy zaliczaniu biur do odnośnych kategorii należy brać pod uwagę: ilość pracowników produkcyjnych, ilość oddziałów terenowych, ilość działów branżowych oraz znaczenie biura ze względu na rodzaj wykonywanej dokumentacji.

W państwowych biurach projektów obowiązują systemy płac: czasowo-premiowy i akordowo-premiowy. Zasady premiowania określa ramowy regulamin premiowania, stanowiący załącznik nr 2 do zarządzenia.

Główni projektanci i autorzy projektu, którzy sporządzili najbardziej ekonomiczne i technicznie przodujące rozwiązania projektowe, mogą otrzymać premię wyższą, niż określona w ramowym regulaminie premiowania.

Według systemu akordowo-premiowego wynagradzani są kreślarze, kopiści i inni pomocniczy pracownicy produkcyjni biur projektów, pracujący w kreślarni lub w wydzielonej grupie kreślarskiej, liczącej co najmniej pięciu pracowników. Ministrowie mogą w podległych im biurach projektów w poszczególnych przypadkach, uzasadnionych wyjątkowymi okolicznościami udzielać zezwoleń na opracowywanie według systemu akordowo-premiowego konkretnych projektów lub ich części do wysokości 5% zdolności produkcyjnej biura. Dalsze zezwolenia wydaje Przewodniczący PKPG na podstawie umotywowanego wniosku ministra.

Pracownicy zatrudnieni bezpośrednio przy wykonywaniu dokumentacji technicznej w systemie czasowo-premiowym mogą otrzymywać wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz pracowników wymienionych w § 6 zarządzenia, którym z uwagi na pełnione przez nich funkcje nie przysługuje wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych.

Raz na kwartał powinno być dokonywane sprawdzenie właściwego stosowania obowiązujących zasad wynagradzania w państwowych biurach projektów. Przy sprawdzaniu należy zwrócić uwagę na właściwe stosowanie norm czasu i wskaźników premiowania, wykorzystanie poprzednich opracowań projektowych, stosowanie projektów typowych, stosowanie współczynników za trudności i ułatwienia.

Mgr. A. Koss



ZWIĘKSZAJĄC WYDAJNOŚĆ PRACY I OBNIŻAJĄC

KOSZTY PRODUKCJI —

BUDUJESZ SIŁĘ POLSKI LUDOWEJ

ZAWIADOMIENIE

INSTYTUT TECHNIKI BUDOWLANEJ

podaje do wiadomości, że
w dniach 29, 30 i 31 października 1952 r.
odbędzie się w Warszawie

I KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA

NA TEMAT

PREFABRYKACJI W BUDOWNICTWIE

Zadaniem konferencji będzie podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i braków w zakresie prefabrykacji i wykonawstwa budowlanego oraz ustalenie wytycznych odnośnie:

1. projektowania obiektów z elementów prefabrykowanych,
2. technologii i produkcji elementów prefabrykowanych w wytwórniach stałych i przenośnych,
3. mechanizacji i organizacji pracy w wytwórniach i przy wznoszeniu budowli z elementów prefabrykowanych,
4. szkolenia kadr.

W konferencji powinni wziąć udział wszyscy zainteresowani, delegowani przez przedsiębiorstwa i urzędy w granicach przydzielonych im miejsc.

Zawiadomienia o miejscu odbywania się konferencji będą rozesłane osobno.

Informacje: ITB, Warszawa, Wawelska 2, Dział Dok. Technicznej i Szkolenia, tel. 701-20 wewn. 95.

„MIASTO” MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

- Omawia aktualne teoretyczne i praktyczne zagadnienia planowania zabudowy miast i osiedli, planowania budowy i eksploatacji urządzeń komunalnych oraz gospodarki mieszkaniowej.
- W Działach Urbanistyki, Gospodarki Komunalnej, Komunikacji Miejskiej i Budownictwa Mieszkaniowego czasopismo zawiera materiały dla studiów i praktycznych rozwiązań zagadnień.
- Służy pomocą dla aktywu gospodarczego, technicznego i administracyjnego.
- Jest przeglądem dorobku teoretycznego i praktycznego w urbanizacji kraju.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

„PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH”

podaje bieżącą, adnotowaną bibliografię książek i artykułów gospodarczych polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej oraz ułatwia dobór właściwej literatury z zakresu marksizmu-leninizmu i nauk ekonomicznych.

Poza częścią bibliograficzną, „Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych” zawiera obfitą część artykułową, w której zamieszczane są aktualne przeglądy literatury oraz syntetyczne zestawienia bibliograficzne z różnych dziedzin gospodarki narodowej.

W związku z otwarciem w Muzeum Narodowym wystawy poświęconej Wielkiemu Proletariatowi, zwracamy uwagę, że w zeszycie 2 „Przeglądu Bibliograficznego” zamieszczone zostało obszerne zestawienie bibliograficzne, poprzedzone wstępem, pióra dr. Janusza Durki pt. Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat” (w 70 rocznicę ukazania się programu Partii).

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Hoża 35, III piętro, tel.: 806-28

Konsultacje z czytelnikami: poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 19.

Wpłaty na prenumeratę (rocznie 60 zł, półrocznie 30 zł) przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Cena pojedynczego zeszytu: 10 zł.

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel.: 736-46.



Cena zł 6